



**AKADEMIA
OBRONY NARODOWEJ**

AON 5479/2002

**SIŁY POWIETRZNE
W WALCE O PRZEWAGĘ W POWIETRZU
– TENDENCJE ZMIAN**

Materiały z sympozjum naukowego



WARSZAWA

2002

AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

WYDZIAŁ LOTNICTWA I OP

AON 5479/02

SIŁY POWIETRZNE
W WALCE O PRZEWAGĘ W POWIETRZU –
TENDENCJE ZMIAN

MATERIAŁY Z SYMPOZJUM NAUKOWEGO



Warszawa

2002

Opracował
kpt. dypl. pil. Piotr KRAWCZYK
na podstawie materiałów dostarczonych przez uczestników sympozjum

SPIS TREŚCI

WSTĘP	5
1. SIŁY POWIETRZNE W WALCE O PRZEWAGĘ W POWIETRZU – TENDENCJE ZMIAN	7
<i>kpt. dypl. pil. Piotr KRAWCZYK</i>	
2. RELACJE POMIĘDZY DZIAŁANAMI DEFENSYWNYMI A OFENSYWNYMI W WALCE O PRZEWAGĘ W POWIETRZU	25
<i>mjr dr nawig. Eugeniusz CIEŚLAK</i>	
3. PRIORYTETY W DZIAŁANIACH DEFENSYWNYCH W WALCE O PRZEWAGĘ W POWIETRZU	31
<i>pptk dr Maciej MARSZAŁEK</i>	
4. PRIORYTETY W DZIAŁANIACH OFENSYWNYCH W WALCE O PRZEWAGĘ W POWIETRZU	50
<i>mjr dypl. pil. Jerzy GRUSZCZYŃSKI</i>	
5. PRZEWAGA W POWIETRZU W OPERACJACH KRYZYSOWYCH	59
<i>płk dr hab. Janusz KARPOWICZ</i>	
6. PRZEWAGA W POWIETRZU WEDŁUG POGLĄDÓW ROSYJSKICH	75
<i>pptk dypl nawig. Marian MICHAŁEC</i>	
7. O NOWYCH TRENDACH W WYKORZYSTANIU WSPÓŁCZESNEGO LOTNICTWA BOJOWEGO.....	110
<i>gen. broni dr hab. Jerzy GOTOWAŁA</i>	
PODSUMOWANIE	115

WSTĘP

W dniu 14 listopada 2002 r. w Wydziale Lotnictwa i Obrony Powietrznej Akademii Obrony Narodowej miało miejsce sympozjum naukowe na temat: „Siły powietrzne w walce o przewagę w powietrzu – tendencje zmian”, którego organizatorem była Katedra Lotnictwa.

W związku z szerokimi zmianami uwarunkowań prowadzenia współczesnych działań militarnych zauważono, że zmiany te w sposób bezpośredni determinują zasady i założenia prowadzenia tego typu działań. W tym obszarze problemowym prowadzone są w Katedrze przez kpt. dypl. pil. Piotra Krawczyka badania w ramach pracy doktorskiej nt. „Siły powietrzne w walce o przewagę w powietrzu”. Dlatego celem zorganizowanego sympozjum (dyskusji) było określenie obszarów zasadniczych zmian i wskazanie prawidłowości jakim podlegają te zmiany w obszarze walki o przewagę w powietrzu.

Odczucie sytuacji problemowej we wskazanym obszarze połączone ze studiami literatury przedmiotu doprowadziło do określenia problemu badawczego, który sformułowany został w postaci następującego pytania: **Jakie są tendencje zmian w walce o przewagę w powietrzu, dotyczące relacji pomiędzy działaniami defensywnymi a ofensywnymi?** Problem ten został podjęty ze świadomością, że należy on do grupy problemów dobrze znanych, ale nie w pełni rozwiązanych i w literaturze przedmiotu jest on zazwyczaj przedstawiany na poziomie dużej ogólności, ze wskazaniem potrzeby dalszych badań.

Ze sformułowanego problemu głównego wyodrębniono problemy szczegółowe dotyczące zasadniczych aspektów tego problemu:

1. **W czym wyraża się istota relacji pomiędzy działaniami defensywnymi a ofensywnymi w walce o przewagę w powietrzu?**
2. **Jaka jest istota zarysowujących się tendencji zmian w relacjach pomiędzy działaniami defensywnymi a ofensywnymi w walce o przewagę w powietrzu?**
3. **Jakie są priorytety użycia sił powietrznych w działaniach ofensywnych w walce o przewagę w powietrzu?**

4. Jakie są priorytety użycia sił powietrznych w działaniach defensywnych w walce o przewagę w powietrzu?

Konstrukcja symposium została zorganizowana w ten sposób, że jako pierwszy został przedstawiony referat wprowadzający (główny) odnoszący się do całego wyróżnionego obszaru problemowego, nt. „Siły powietrzne w walce o przewagę w powietrzu – tendencje zmian” przez kpt. Krawczyka. Następnie przedstawione zostały przygotowane wcześniej referaty problemowe dotyczące wyróżnionych zagadnień szczegółowych. W kolejności przedstawione zostały głosy na temat: „Relacje pomiędzy działaniami defensywnymi a ofensywnymi w walce o przewagę w powietrzu” przez mjr. dr. nawig. Eugeniusza Cieślaka; „Priorytety w działaniach defensywnych w walce o przewagę w powietrzu” przez ppłk. dr. Macieja Marszałka; „Priorytety w działaniach ofensywnych w walce o przewagę w powietrzu” przez mjr. dypl. pil. Jerzego Gruszczyńskiego; „Przewaga w powietrzu w operacjach kryzysowych” przez płk. dr. hab. pil. Janusza Karpowicza oraz „Przewaga w powietrzu według poglądów rosyjskich” przez ppłk. dypl. nawig. Mariana Michalca.

Z założenia referaty te były swego rodzaju prowokacją do otwartej dyskusji wszystkich uczestników symposium, wśród których znaleźli się między innymi członkowie pracownicy naukowi Wydziału Lotnictwa i OP oraz przybyli goście z dowództwa WLOP oraz Wyższej Oficerskiej Szkoły SP. Wnioski z dyskusji, która miała miejsce w ramach symposium przedstawione zostały w zakończeniu niniejszego opracowania.

SIŁY POWIETRZNE W WALCE O PRZEWAGĘ W POWIETRZU – TENDENCJE ZMIAN

Wprowadzenie

Zanik dwubiegunowego podziału świata wyraźnie zmniejszył groźbę nuklearnego samounicestwienia, czy nawet możliwość wystąpienia konfliktu konwencjonalnego o charakterze światowym¹. Sytuacja taka wymusza nowe cele polityczne dla operacji militarnych, które obecnie „(...) odnoszą się najczęściej do zapobiegania konfliktom zbrojnym oraz pokojowego ich rozwiązywania”². Formułowane na ich podstawie cele wojskowe też znacznie ewaluowały, a co za tym idzie również i sposoby ich osiągania. W sytuacji, kiedy normą stają się konflikty, w których cele nie są bezpośrednio związane z opanowaniem terytorium przeciwnika, a dotyczą raczej wymuszenia akceptacji (realizacji) postanowień społeczności międzynarodowej, ukształtował się pogląd i praktyka, że skuteczną formą osiągania tak uogólnionego celu są operacje powietrzne³. Użycie sił powietrznych (lotnictwa) daje możliwość „elastycznego regulowania” stopnia zaangażowania siły i wyważania wywieranej na przeciwnika presji. W związku z tym widoczne są tendencje zmian w zakresie użycia sił powietrznych.

Doświadczenie uczy, że teoretyczne założenia dotyczące użycia sił zbrojnych pozostają zazwyczaj o pół kroku za dokonującą się rzeczywistością. Zmiany jakie dokonały się na przestrzeni ostatniego dziesięciolecia w sztuce wojennej i sztuce operacyjnej są motorem napędowym wszelkich modyfikacji doktrynalnych założeń użycia sił powietrznych.

¹ J. Karpowicz, *Lotnictwo w operacjach pokojowych*. Rozprawa habilitacyjna, Warszawa 2001, s. 5.

² E. Zabłocki, *Współczesne siły powietrzne w wojnie i operacji*, „Zeszyty Naukowe AON 2002, nr 2 s. 16.

³ Tamże.

Prowadzone ostatnio w Polsce badania i prace teoretyczne służące weryfikacji i modyfikacji stosowanych do niedawna rozwiązań w obszarze użycia sił powietrznych zaowocowały szeregiem nowości z zakresu sztuki operacyjnej i jej terminologii. Ich bogata różnorodność w obszarze walki o przewagę w powietrzu jest przyczyną swobodnego chaosu informacyjnego. Proponowanym w pracach teoretycznych nowym terminom i kategoriom z zakresu użycia sił powietrznych często brakuje jasnego odniesienia i umocowania w klasyce sztuki operacyjnej. Z tych względów w ramach prowadzonej rozprawy doktorskiej rozważając problem tendencji zmian w walce o przewagę w powietrzu podjąłem próbę dokonania pewnych uogólnień, które pozwoliłyby ujednolicić różnorodność używanych terminów i pojęć.

Zagadnienia problemowe

Zasadniczym dylematem w tym obszarze jawi się kwestia – **jaką przyjąć typologię dla dominacji w powietrzu?** Kolejnym wyróżnionym przeze mnie zagadnieniem z tego obszaru jest problem – **jak obecnie kształtują się relacje pomiędzy działaniami defensywnymi a ofensywnymi w walce o przewagę w powietrzu?**

Generalna zmiana uwarunkowań prowadzenia operacji militarnych skłania również do innego spojrzenia na priorytety w walce o przewagę w powietrzu, w związku z tym zarysowują się dylematy:

- **Jakie priorytety dominują współcześnie w działaniach defensywnych w walce o przewagę w powietrzu w konfliktach poniżej progu wojny?**
- **Jakie są priorytety w działaniach ofensywnych w walce o przewagę w powietrzu w tego typu konfliktach?**

Należy zaznaczyć, że wskazane problemy pochodzą z grupy problemów dobrze znanych, ale nie w pełni rozwiązanych. W literaturze przedmiotu są one zazwyczaj przedstawiane na poziomie dużej ogólności.

Założenia ogólne

Istotę sztuki wojennej stanowiła, stanowi i zapewne również w przyszłości stanowić będzie walka o zdobycie przewagi nad przeciwnikiem oraz racjonalne jej wyko-

rzystanie w celu odniesienia zwycięstwa przy jak najmniejszych stratach własnych⁴. Pytanie jak zwyciężyć nurtowało wszystkich decydentów w bogatej historii wojen. Odpowiedź na nie pozostaje nadal jednakowo trudna, ponieważ nie ma i nie może być jednoznacznej recepty na zwycięstwo. Wszelkie próby wtłoczenia walki zbrojnej w zamknięte ramy schematu oznaczałoby ignorowanie bogatych i złożonych doświadczeń historycznych oraz brak wyobraźni. Istnieje również świadomość, że możliwość powtórzenia się sytuacji na polu walki jest wręcz nieprawdopodobna.

Przyjmując jednak, że **posiadanie przewagi nad przeciwnikiem jest jednym z zasadniczych czynników prowadzących do zwycięstwa**, celowe jest rozpoznanie i określenie istoty przewagi zarówno własnej, jak i przeciwnika; określenie jej znaczenia dla obu przeciwstawnych stron oraz ustalenie mechanizmów, które pozytywnie (bądź negatywnie) wpływają na proces jej osiągania; zbadanie (ocenie) zmiennych wartości przewagi, zwłaszcza tych, które warunkują powodzenie w działaniach bojowych. Zdzisław Galewski w swoim opracowaniu nt. „Czynniki powodzenia we współczesnej walce” stwierdza, że „najogólniej mówiąc, **przewaga definiowana w aspekcie prowadzenia działań bojowych, oznacza dominację⁵ nad przeciwnikiem**”⁶. W potocznym operacyjnym ujęciu kojarzy się ona zwykle ze stosunkiem ilościowym (czasami jakościowym) sił. Przyjmując jednak ten ograniczony, zawężony jedynie do ilości i jakości obraz przewagi, dochodzimy do zbyt daleko posuniętych uproszczeń w ocenie sił i słabości. Wydaje się, że z uproszczeń takich wynika zdecydowana większość przypadków porażek wojsk liczebnie silniejszych, które realnie były jednak słabsze. Należy zatem mieć świadomość, że **przewaga** tylko z pozoru jest pojęciem oczywistym, które realnie **posiada jednak bardzo wiele aspektów**.

Galewski w swoim opracowaniu wyróżnia następujące rodzaje przewagi⁷:

- przewaga ogólna;
- przewaga ilościowa;

⁴ K. Nożko, *Walka o przewagę*, Warszawa 1985, s. 5.

⁵ *Nowy Słownik Poprawnej Polszczyzny*, Warszawa PWN 1999, „dominacja” to „przewaga, panowanie”; wg W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Warszawa 1999, „dominacja, dominowanie” oznacza „panowanie, przewagę, górowanie nad czymś”, łac. *dominatio* – władza, *dominaus* – władać, rządzić.

⁶ Z. Galewski, *Czynniki powodzenia we współczesnej walce*, Warszawa 1986, s. 10.

⁷ Z. Galewski, *Czynniki... op. cit.*, s. 41.

- przewaga jakościowa;
- przewaga sytuacyjna (w tym przewaga położenia);
- przewaga lokalna (w określonym miejscu i czasie);
- przewaga intelektualna.

Stosując inne kryteria podziału można by zapewne wyróżnić jeszcze kolejne rodzaje przewagi, ale nie to jest istotą problemu. Problemem zasadniczym pozostaje kwestia określenia, który z aspektów przewagi w jej najszerszym (najbardziej ogólnym) ujęciu może mieć obecnie największe znaczenie.

Współcześnie coraz powszechniej prezentowany jest pogląd, że o przewadze na polu walki decydować będzie (decyduje) przewaga technologiczna. Z pewnością nie można negować ogromnej roli nowoczesnej techniki bojowej i środków walki, jednakże czy przy względnie wyrównanym poziomie technologicznym przeciwnych stron źródłem siły każdej armii nadal nie pozostaje przede wszystkim człowiek, odpowiednio przygotowany i wyszkolony; człowiek obsługujący i wykorzystujący tą najbardziej nowoczesną technikę? W związku z tym wydawać się może, że przewagę w walce uzyskać może strona lepiej przygotowana i wyszkolona, mająca lepszych dowódców i oficerów sztabu.

Historia wojskowości dwudziestego stulecia pokazuje, że na przestrzeni tych lat to pozycja sił powietrznych stawała się systematycznie coraz bardziej decydująca (dominująca) na polu walki. Obecnie można przyjąć, że scenariusz konfliktu, w którym działania bojowe zaczynają się, są prowadzone i osiągają swój decydujący (kliminacyjny) punkt dzięki działaniom powietrznym, stał się już zasadą. Zasadniczym zakresem zadań realizowanym obecnie przez siły powietrzne jest zdominowanie przestrzeni powietrznej. W praktyce oznacza to zapewnienie sobie i innym komponentom dogodnych warunków do osiągnięcia zasadniczych celów danej operacji. Uogólnienie wniosków z ostatnich konfliktów zbrojnych nastrocza jednak pewnych trudności, ponieważ wystąpiła w nich znaczna dysproporcja przeciwnych potencjałów. Niemniej są one zgodne z teoretycznymi poglądami na temat wysokiej rangi posiadania przewagi w powietrzu. Uwarunkowania te doprowadziły do przyjęcia założenia, że posiadanie przewagi w powietrzu (dominowanie jednych sił nad drugimi) pozwala na prowadzenie działań przez siły lądowe, morskie i powietrzne w danym miej-

scu i czasie, bez istotnego przeciwdziałania ze strony przeciwnika⁸. Jest to czynnik przesądający o militarnym sukcesie w regularnym konflikcie zbrojnym⁹.

Najbardziej spektakularnym przykładem nowej koncepcji użycia sił powietrznych w działaniach bojowych była wojna w Zatoce Perskiej. Pod wieloma względami użycie sił powietrznych wykroczyło tam znacznie poza znaną już koncepcję operacji „powietrzno-lądowej”. Podczas tego konfliktu lotnictwo SP odegrało rolę dominującą, a nie – jak chciała tradycja – pomocniczą. Tak wyraźna była to zmiana, iż pojawiły się głosy, że lotnictwo spełniło w końcu postulaty swych wczesnych teoretyków (Włoch Giulio Douhet 1869-1933, Amerykanin Billy Mitchell 1879-1939 i Brytyjczyk Hugh Trenchard 1873-1956)¹⁰.

Typologia dominacji w powietrzu

O ile przewaga w powietrzu jest ciągle jednakowo postrzegana jako warunek konieczny skutecznego prowadzenia współczesnej operacji połączonej, to sposób definiowania tego stanu sytuacji w przestrzeni powietrznej jest różnorodny. Zasadniczym novum w tym obszarze jest wprowadzone przez Pana płk. prof. dr. hab. Wojciecha Michalaka pojęcie **dominacji z powietrza** jako nowego sposobu prowadzenia operacji przez siły powietrzne¹¹. W tej koncepcji przewaga w powietrzu nie ma służyć wszystkim rodzajom komponentów, a sprzyjać ma głównie siłom powietrznym¹². Pan Profesor Michalak zaproponował również nową trójstopniową klasyfikację możliwych stanów (stopni dominacji) w przestrzeni powietrznej:

- **przewaga w powietrzu** o charakterze lokalnym (miejscowym) i ogólnym;
- **panowanie w powietrzu**;
- **dominanta powietrzna**.

Dominanta powietrzna rozumiana ma być jako posiadanie absolutnej swobody operacyjnego i strategicznego użycia lotnictwa, osiągane przede wszystkim w wojnie toczonej sposobem dominacji powietrznej¹³. Przyjętym kryterium wyróżnienia nowego

⁸ AJP-3.3, *Allied Joint Air & Space Operations Doctrine*, September 1999, s. 4-2.

⁹ W. Michalak, *Dominacja...op. cit.*, s. 57.

¹⁰ H. Toffler, *Wojna i antywojna*, Warszawa 1997, s. 99.

¹¹ E. Zabłocki, *Współczesne... op. cit.*, s. 23.

¹² W. Michalak, *Dominacja...op. cit.*, s. 53.

¹³ Tamże, s. 54.

stopnia dominacji w przestrzeni powietrznej został więc sposób prowadzenia działań (operacji). W tym miejscu, jak zresztą zauważa sam autor tej koncepcji, pojawia się dylemat gdzie jest granica między panowaniem w powietrzu a dominantą powietrzną? Kwestia ta pozostaje ciągle otwarta.

Wychodząc z ogólnych stanów natury wojny, historyk Sił Powietrznych Stanów Zjednoczonych dr Richard P. Hallion¹⁴ określił trzy stany natury wojny powietrznej: *niższość w powietrzu*, *równowaga w powietrzu* i *dominacja w powietrzu*. Następnie wyodrębnił w nich elementy, które precyzyjniej mają opisywać dany stan: *paraliż powietrzny* (*air paralysis*), *podległość w powietrzu* (*air inferiority*), *równowaga w powietrzu* (*air parity*), *przewaga w powietrzu* (*air superiority*) i *panowanie w powietrzu* (*air supremacy*)¹⁵.

Elementy tego spektrum zdefiniował w sposób następujący:

- *paraliż powietrzny* – strona znajdująca się w tym stanie nie posiada możliwości podjęcia jakichkolwiek powietrznych działań ofensywnych, ponieważ znajduje się ona pod całkowitą kontrolą sił powietrznych swego przeciwnika (jest zdominowana przez te siły); nie ma praktycznie żadnych przesłanek na zwycięstwo, przeciwnik posiada panowanie w powietrzu.

- *podległość powietrzna* – sytuację taką można zdefiniować jako stan, w którym walcząca strona może w ograniczonym wymiarze podejmować działania ofensywne, jednak musi się ona liczyć ze zdecydowanym przeciwdziałaniem przeciwnika, który wykorzystując przede wszystkim swoje lotnictwo dominacji w powietrzu¹⁶ sprowadzi większość podejmowanych działań ofensywnych słabszego przeciwnika do działań o charakterze defensywnych. W stanie tym są nieznaczące przesłanki na zwycięstwo, strona przeciwna posiada przewagę w powietrzu.

¹⁴ W 1975 r. obronił doktorat z historii technologii powietrzno-kosmicznych na Uniwersytecie w Maryland. Był pracownikiem naukowym w *Smithsonian Institution's National Air and Space Museum* w Waszyngtonie, a w latach 1982-1990 był głównym historykiem w ośrodkach lotniczych w Edwards, Wrigt-Patterson i Andrews. Był także profesorem historii lotnictwa i kosmosu w *National Air and Space Museum* i *US Army War College*. Jest autorem 14 książek, z których najbardziej znane to: *Storm Over Iraq*, *Strike From the Sky: The History of Battlefield Air Attack*, *Test Pilots: The Frontiersmen of Flight* oraz *The Wright Brothers: Heirs of Prometheus*.

¹⁵ P.R. Hallion, *Control of the air: the enduring requirement*, Air Force History and Museums Program, Bolling AFB September 8, 1999.

¹⁶ W literaturze angielskojęzycznej określane jest lotnictwo myśliwskie.

- *równowaga w powietrzu* – sytuacja taka jest charakterystyczna dla przeciwników o podobnych potencjałach. Obie strony pozostają w stosunku do siebie w stanie relatywnego zbalansowania w siłach, możliwościach, wyszkoleniu, etc. Oznacza to, że każda ze stron może bronić się wyznaczając niezbędne siły w określonym miejscu i czasie, utrzymując przewagę w powietrzu nad częścią frontu lub teatru działań, tzw. przewagę lokalną. Jednak w tym samym czasie inna część frontu lub teatru działań może być kontrolowana przez stronę przeciwną.

- *przewaga w powietrzu* – charakteryzuje się tym, że walcząca strona posiada zdolność demonstrowania swej dominacji nad przeciwnikiem, przy minimalnych stratach własnych i bez troski o to, że przeciwnik zdolny jest do podjęcia skutecznej walki o dominację w przestrzeni powietrznej. Strona przeciwna znajduje się w stanie podległości powietrznej, posiada możliwości do podejmowania ograniczonych działań ofensywnych z koniecznością przechodzenia do działań defensywnych. Są duże przesłanki na zwycięstwo, które pozostaje w zasadzie kwestią czasu i strat.

- *panowanie w powietrzu* – stan taki oznacza, że strona posiada całkowitą dominację nad przeciwnikiem, który nie jest w stanie podjąć jakichkolwiek powietrznych działań ofensywnych, zdolny jest jedynie do podejmowania w ograniczonym wymiarze działań o charakterze defensywnym. Jeśli stan ten utrzymuje się na całym teatrze działań to zwycięstwo jest pewne. Przeciwnik znajduje się w stanie paraliżu powietrznego.

W terminologii NATO zasadniczym terminem odnoszącym się do sytuacji w powietrzu, jest termin *Control of the Air*, który w bezpośrednim tłumaczeniu oznacza „kontrolę przestrzeni powietrznej”. Jednak w związku z tym, że termin „kontrola przestrzeni powietrznej” utożsamiany jest ze sferą zarządzania ruchem lotniczym w przestrzeni powietrznej¹⁷, dlatego celowe jest przyjęcie swobodniejszej formy tłumaczenia tego angielskojęzycznego terminu. Treść która go wypełnia odnosi się bezpośrednio do zagadnień związanych z dominacją w powietrzu, dlatego za zasadne wydaje się przyjęcie rozumienia tego terminu właśnie jako dominacji w przestrzeni powietrznej.

¹⁷ Patrz: W. Marud, *Kontrola przestrzeni powietrznej w strefie bojowej Morza Bałtyckiego*. Rozprawa doktorska, Warszawa 2002.

W konsekwencji można stwierdzić, że w dokumentach doktrynalnych NATO¹⁸ wyróżnia się trzy stopnie dominacji w przestrzeni powietrznej:

- **sprzyjająca sytuacja powietrzna** (*foavourable air situation*) – tworzona „na wejściu” do operacji, poprzez zgrupowanie odpowiednich (w zależności od przeciwnika) zasobów sojuszniczych sił powietrznych, tak aby wielkość sił przeciwnika była niewystarczająca do zapobieżenia pomyslności sojuszniczej operacji połączonej (działań lądowych, morskich czy powietrznych);

- **przewaga w powietrzu** (*air superiority*) – to stopień dominacji w przestrzeni powietrznej jednych sił nad drugimi, który pozwala tym pierwszym na prowadzenie działań w danym miejscu i czasie, bez istotnego przeciwdziałania ze strony przeciwnika; jest zazwyczaj wywalczany w początkowym etapie operacji połączonej;

- **panowanie w powietrzu** (*air supremacy*) – jest to stopień pełnej dominacji w przestrzeni powietrznej, w którym istnieje możliwość realizacji zadań w całym zakresie, bez żadnych ograniczeń ze strony przeciwnika powietrznego lub przy minimalnym zagrożeniu z jego strony; jest konsekwencją posiadania przewagi w powietrzu i prowadzi do całkowitego sparalizowania działań sił powietrznych przeciwnika.

O ile drugi i trzeci ze stopni zapisanych w materiałach doktrynalnych Sojuszu nie budzi specjalnych kontrowersji to „korzystna sytuacja w powietrzu” jest niestety różnie interpretowana. Jednak jeśli przyjrzeć się temu zagadnieniu nieco bliżej, to widoczna jest tu analogia do jednej z dobrze znanych zasad użycia lotnictwa, a mianowicie zasady koncentracji sił. W myśl tej zasady właśnie w określonym miejscu i czasie należy skoncentrować określone zasoby aby stworzyć korzystne warunki (stosunek sił) do podjęcia walki (realizacji najważniejszych zadań bojowych). Koncentracja sił (wysiłku) stanowi jeden z podstawowych warunków uzyskania przewagi nad przeciwnikiem¹⁹.

W naszych narodowych opracowaniach normatywnych z zakresu użycia sił powietrznych – podręcznik „Podstawy taktyki lotnictwa” – funkcjonuje termin **panowanie w powietrzu**, który jest zdefiniowany jako „sytuacja w przestrzeni powietrznej walczących stron, powstała w wyniku aktywnych działań wszystkich rodzajów sił

¹⁸ *AJP-01 B, Allied Joint Doctrine i AJP-3.3, Allied Joint Air & Space Operations Doctrine.*

¹⁹ W. Michalak, *Zasady sztuki operacyjnej lotnictwa*, Warszawa 1996, s. 49.

zbrojnych, w tym przede wszystkim sił powietrznych i wojsk OPK, w której lotnictwo dysponuje inicjatywą i jest zdolne narzucić swą wolę nieprzyjacielowi. Po wywalczeniu panowania w powietrzu własne wojska lądowe, lotnictwo i marynarka wojenna mają możliwość wykonywania postawionych im zadań, nie napotykając silnego przeciwdziałania ze strony lotnictwa i naziemnych środków OPL nieprzyjaciela²⁰. Definicja ta wydaje się być bardzo bliska definicji przewagi w powietrzu wg *AJP-3.3* jednak w „naszym” dokumencie jest to jedyny zdefiniowany stan sytuacji w przestrzeni powietrznej walczących stron. Drugą zasadniczą różnicą jest fakt, że podlega on dalszej gradacji na cztery stopnie:

– **strategiczne panowanie w powietrzu** – jako „uprzywilejowana sytuacja własnego lotnictwa w przestrzeni powietrznej jednego lub kilku przyległych TDW, utrzymywana podczas całej operacji strategicznej”;

– **operacyjne panowanie w powietrzu** – „uprzywilejowana sytuacja własnego lotnictwa w przestrzeni powietrznej jednego lub kilku przyległych TDW, utrzymywana podczas całej operacji”;

– **taktyczne panowanie w powietrzu** – rozumiane jako „panowanie zdobyte w niewielkim rejonie i na krótki okres niezbędny do wykonania zadania przez związki taktyczne lub oddziały różnych rodzajów sił zbrojnych”;

– **lokalne panowanie w powietrzu** – to „sytuacja powietrzna, w której własne wojska lądowe i lotnictwo mają możliwości wykonania zadań na rozstrzygających o powodzeniu kierunkach i w najważniejszych okresach operacji frontowej, nie napotykając silnego przeciwdziałania ze strony lotnictwa i naziemnych środków OPL nieprzyjaciela²¹”.

W ramach integracji z Sojuszem Północnoatlantyckim spoczywa na nas **obowiązek przystosowania** (oczywiście) zgodnie z naszymi narodowymi uwarunkowaniami i potrzebami **rozwiązań proponowanych przez Sojusz**²². Należy jednak mieć świadomość, że nie oznacza to bynajmniej konieczności zrezygnowania z dotychczasowych

²⁰ *Podstawy taktyki lotnictwa*, Poznań 1989, s. 41.

²¹ Tamże.

²² *AJP-3.3, Allied Joint Air & Space Operations Doctrine*.

własnych rozwiązaniach, które wypracowane zostały na bazie bardzo bogatych doświadczeń.

Relacje pomiędzy działaniami defensywnymi a ofensywnymi w walce o przewagę w powietrzu

W większości prac teoretycznych w Polsce na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych walkę o przewagę w powietrzu postrzegano głównie przez pryzmat obrony powietrznej. Przeważał pogląd, że **priorytet w walce o przewagę w powietrzu mają działania defensywne**. Wynikało to z doktrynalnego założenia, że użycie potencjału militarnego w celu odparcia powietrznej agresji przeciwnika oraz uniemożliwienia mu osiągnięcia celów operacji zaczepnej ma charakter obronny. Walka o przewagę w powietrzu polegać miała na zwalczaniu środków napadu powietrznego (ŚNP) przeciwnika (agresora) nad własnym terytorium. Celem tych działań miała być obrona potencjału państwa przed skutkami oddziaływania ŚNP przeciwnika oraz niedopuszczenie do uzyskania przez niego przewagi (panowania) w powietrzu, której posiadanie stanowić by mogło podstawę do kontynuowania operacji zaczepnej na lądzie i (lub) morzu. Wskazywano jednak, że ważnym elementem tej walki powinny być „lotniczo-rakietowe uderzenia odwetowe”. Dziś można byłoby je określić jako typowe działania ofensywne. Jednakże ówczesna literatura przedmiotu bardzo ogólnie formułowała założenia tych działań oraz relacje pomiędzy nimi a typowymi działaniami defensywnymi.

Reasumując należy stwierdzić, że było to podejście, w którym walkę o przewagę w powietrzu utożsamiano przede wszystkim z działaniami defensywnymi. Już wtedy pojawiły się jednak wątpliwości: Czy prowadząc wyłącznie działania defensywne można walkę o przewagę w powietrzu rozstrzygnąć na swoją korzyść? Czy w konsekwencji można zatem mówić o możliwości przejęcia inicjatywy w działaniach bojowych i zwycięstwie w walce? Jakie powinny być relacje i zależności pomiędzy działaniami defensywnymi a ofensywnymi w walce o przewagę w powietrzu?

Istotne przewartościowanie tych poglądów nastąpiło w latach dziewięćdziesiątych²³. W walce o przewagę w powietrzu wyraźnie wyróżniono dwa zasadnicze jej aspekty: działania defensywne i ofensywne. Podkreślono, że są to dwa komponenty jednej całości, jednej operacji. Umiejętne ich łączenie należy traktować jako zasadę i podstawowy warunek skuteczności walki o przewagę w powietrzu. W dokumentach doktrynalnych Sojuszu zwraca się uwagę, że działania te prowadzone są przy zachowaniu ścisłej koordynacji i synchronizacji w celu osiągnięcia jak najlepszych efektów. Teza o konieczności kompleksowego postrzegania działań defensywnych i ofensywnych w walce o przewagę w powietrzu znalazła potwierdzenie podczas ostatnich konfliktów zbrojnych. Doświadczenia z tych konfliktów wskazują, że następują dość istotne zmiany dotyczące relacji i zależności pomiędzy działaniami defensywnymi a ofensywnymi. We współczesnej literaturze przedmiotu zauważalna jest tendencja do swoistego **kultu działań ofensywnych**, można znaleźć nawet stwierdzenia, że „działania bojowe lotnictwa nigdy nie mogą być defensywne”²⁴.

W nowej Koncepcji Strategicznej Sojuszu w „Wytocznych dla obrony” założono zredukowanie sił, jednocześnie zamierza się zwiększać ich mobilność i zdolność do szybkiego reagowania w sytuacjach kryzysowych i na wypadek wojny. Postawiono na takie czynniki, jak: prędkość, zasięg i elastyczność użycia potencjału bojowego. Łatwo zauważyć, że są to klasyczne atrybuty działań ofensywnych i obecnie to właśnie tego typu działania mają decydujące znaczenie w walce o przewagę w powietrzu.

Istotą ofensywnych działań sił powietrznych w walce o dominację w przestrzeni powietrznej jest dążenie do uchwycenia inicjatywy i wykazanie się aktywnością, w wykonywaniu zadań w ramach walki o nią. Oznacza to, że planując działania lotnictwa należy dążyć do poszukiwania i określania najważniejszych (priorytetowych) w danym okresie (sytuacji operacyjno-taktycznej) obiektów (celów) zarówno naziemnych, jak i powietrznych, aby następnie wyeliminować je z walki. W związku z tym również lotnictwo myśliwskie, kojarzone tradycyjnie z działaniami defensywnymi

²³ Patrz m. in.:

- E. Zabłocki, *Sily powietrzne w systemie obronnym państwa*, Warszawa 1996, s. 150.
- E. Zabłocki, *Współczesne sily powietrzne*, Warszawa 1999, s. 29.
- W. Michałak, *Dominacja ...op. cit.*, s. 79.

²⁴ W. Michałak, *Dominacja... op. cit.*, s. 127.

(obronnymi), aby skutecznie działać, musi działać ofensywnie (zaczepnie) dążąc do przechwycenia i zniszczenia celu powietrznego. Dodatkowo, zgodnie z nowym sposobem postrzegania lotnictwa przez pryzmat wielozadaniowego samolotu bojowego (WSB), zanika klasyczny podział rodzajów lotnictwa i obecnie będzie ono różnicowane jedynie przez kryterium zastosowania w danej misji bojowej.

Rodzi się pytanie: czy również naziemny komponent sił powietrznych w swych działaniach powinien, albo czy może, przejawiać podobną aktywność i ofensywny charakter działań?

Priorytety w działaniach defensywnych w walce o przewagę w powietrzu

W pracach teoretycznych brakuje precyzyjnego określenia priorytetów działań defensywnych w walce o przewagę w powietrzu. Powszechnie utożsamia się je bezpośrednio z ogólnymi priorytetami systemu OP. Jednak w związku z tendencją zmian w walce o przewagę w powietrzu pojawia się dylemat: czy priorytety te są w istocie tożsame?

Na istotę działań obrony powietrznej składają się wszystkie przedsięwzięcia podejmowane w celu uniemożliwienia przeciwnikowi realizacji jego działań ofensywnych lub ograniczenie ich efektywności. Dwa zasadnicze aspekty tych działań to: zadać maksymalne straty przeciwnikowi oraz minimalizować straty własne. Wychodzące z założenia, że główną siłą w walce o przewagę w powietrzu jest potencjał uderzeniowy SP, to priorytet działań defensywnych w ramach tej walki stanowić powinna osłona tego potencjału. Priorytetowym zadaniem sił powietrznych powinna być zatem osłona baz lotniczych i raketowych. Główną formę realizacji tych zadań jest obecnie obrona strefowa, określana też blokadą kierunków. Należy jednak mieć świadomość, że o ile priorytet działań defensywnych w ramach walki o przewagę w powietrzu skupiony jest na osłonie własnych zasobów sił powietrznych, to jednocześnie w ramach systemu OP musi być realizowana osłona najważniejszych elementów systemu kierowania państwem i siłami zbrojnymi. W operacji prowadzonej w wojnie obronnej na własnym terytorium (obszarze Sojuszu) zadanie to osiąga równoważny priorytet i w takiej sytuacji można mówić o bezpośredniej analogii celów działań defensywnych

walki o przewagę w powietrzu do celów obrony powietrznej. Działania takie będą typowe dla operacji prowadzonej w ramach Art. V, czyli tzw. obrony kolektywnej.

Zmiany uwarunkowań prowadzenia działań bojowych – konflikty lokalne i ograniczone terytorialnie – prowadzą do zmiany priorytetów działań naziemnego komponentu sił powietrznych, który musi być przede wszystkim przygotowany do użycia w ramach sił reagowania²⁵. W dominujących obecnie operacjach poza terytorium NATO, w grupie operacji wsparcia pokoju (PSO), priorytety działań defensywnych skupione muszą być na osłonie sił (kontyngentu) międzynarodowych. Zakres realizowanych zadań zależy oczywiście od rodzaju prowadzonej operacji, a w szczególności od istniejącego rozmiaru zagrożenia powietrznego. Wysiłek dostosowywany jest do trudno przewidywalnej i dynamicznie zmiennej sytuacji, co uniemożliwia wcześniejsze dokładne zaplanowanie działań. Prowadzenie działań defensywnych w takich warunkach cechuje się przede wszystkim tym, że²⁶:

– **bardzo istotnym elementem wykonawczym staje się lotnictwo myśliwskie**, jako środek najbardziej elastyczny w użyciu;

– różne **jednostki raketowe** (różnych typów) w celu uzupełnienia swych możliwości bojowych **przyjmują ugrupowanie mieszane**, tzw. *Cluster* osłaniając obiekty pojedyncze i grupowe w rejonach istotnych dla prowadzenia działań.

Wprowadzane do działań siły zadaniowe muszą mieć zapewnioną pełną osłonę powietrzną. **Priorytetowymi obiektami osłony stają się wykorzystywane przez kontyngent międzynarodowy bazy lotnicze i morskie oraz zgrupowania wojsk lądowych sił zadaniowych**. Zasadniczym środkiem do realizacji tej osłony jest naziemny komponent sił powietrznych (głównie wojska raketowe), które w ten sposób wnoszą swój wkład do walki o dominację w powietrzu nad obszarem prowadzonej operacji²⁷.

²⁵ Tamże, s. 33.

²⁶ R. Kuriata, *Użycie rodzajów wojsk OP w operacjach połączonych*. Materiały z seminarium naukowego, Warszawa 2001, s. 17.

²⁷ B. Zdrodowski, M. Marszałek, *Operacje pozawojenne sił powietrznych*, Warszawa 2002, s. 95.

Priorytety w działaniach ofensywnych w walce o przewagę w powietrzu

Do niedawna jeszcze w literaturze przedmiotu²⁸ niemal powszechnie określano, że zasadniczym sposobem prowadzenia ofensywnych działań w walce o przewagę w powietrzu są **uderzenia na bazy lotnicze**, realizowane w celu długotrwałego zablokowania lotnisk przeciwnika przez ich zaminowanie i rozległe zniszczenie betonowych dróg startowych. Czy jednak w świetle najnowszych wniosków z ostatnich konfliktów lokalnych pogląd ten nie jest zbyt dogmatyczny i czy może być ciągle jeszcze w pełni uzasadniony? Czy uwarunkowania w jakich prowadzone są dziś działania bojowe nie każą szukać sposobów bardziej wyrafinowanych?

W materiałach doktrynalnych Sojuszu²⁹, identyfikując cele działań ofensywnych, wyróżniono pięć głównych, prawdopodobnych obiektów uderzeń. W grupie tej wskazano na: **elementy systemu uzbrojenia sił powietrznych; lotniska (bazy lotnicze i lotniskowce) z ich infrastrukturą; elementy systemu obrony powietrznej oraz kluczowe elementy systemu dowodzenia**. Nie określa się jednak jednoznacznie (kategorycznie), które z tych obiektów mają znaczenie priorytetowe. Nie ulega jednak wątpliwości, że odpowiedzi na pytania: co niszczyć, w jakiej kolejności i kiedy, jakimi siłami i sposobami? – powiązane z precyzyjną realizacją zadań z tym związanych, mają decydujący wpływ na rezultaty walki o przewagę w powietrzu. Dokonywanie wyborów (wskazywanie) priorytetów działań staje się więc niezbędne. Mogą i powinny one być uwarunkowane różnymi sytuacjami operacyjno-taktycznymi; wpływ na nie ma również potencjał bojowy walczących stron. Wybór odpowiednich celów i ich konsekwentne niszczenie to zasadniczy krok w stronę zwycięstwa w walce o przewagę w powietrzu.

Na temat priorytetów w walce o przewagę w powietrzu podczas działań w Zatoce Głównodowodzący Komponentu Powietrznego Połączonych Sił gen. Charles Hor-

²⁸ Patrz m. in.:

– S. Czumr, *Sztuka wojenna sił zbrojnych uczestniczących w wojnach lokalnych i ważniejszych konfliktach zbrojnych po II wojnie światowej*, Warszawa 1997, s. 225–226.

– S. Zajas + zespół, *Wybrane aspekty doktryny sił powietrznych NATO*, Warszawa 1997, s. 70.

– R. Szpyra, *Zadania sił powietrznych w świetle nowej strategii NATO*, Warszawa 1998, s. 25.

²⁹ *AJP-3.3, Allied Joint Air & Space Operations Doctrine*, September 1999, s. 4-8 do 4-10.

ner w swoich wspomnieniach wypowiada się w sposób następujący: „(...) *główne cele w walce o przewagę w powietrzu były trojaki: (1) Obezwładnić irackie lotnictwo myśliwskie przez oślepienie go w wyniku zniszczenia systemu dowodzenia; (2) Obezwładnić kierowane radiolokacyjnie pociski raketowe ziemia – powietrze poprzez zaatakowanie ich systemu dowodzenia; (3) Uczynienie obrony przeciwlotniczej wojsk lądowych bezużyteczną poprzez latanie na średnich wysokościach.*”³⁰

Doświadczenia kolejnych wojen i konfliktów zbrojnych pokazują, że dochodzi do przewartościowań w sferze priorytetów użycia lotnictwa sił powietrznych. O ile cel zasadniczy pozostaje nadal niezmienny, to sposób jego osiągnięcia ulega modyfikacji. Obecnie priorytetem w działaniach ofensywnych stają się **uderzenia na kluczowe elementy systemu dowodzenia** sił powietrznych przeciwnika. W najnowszych opracowaniach teoretycznych zwraca się uwagę, że to właśnie system dowodzenia, zwłaszcza scentralizowany, może być swoistą „piętą Achilleśa” sił powietrznych³¹. Wylimitowanie najbardziej newralgicznych elementów tego systemu może sparaliżować działania lotnictwa i obrony powietrznej przeciwnika. W drugiej zaś kolejności uderzenia na bazy lotnicze jego lotnictwa uderzeniowego. Należy jednak mieć świadomość, że jest to rozwiązanie optymalne w określonych uwarunkowaniach. To właśnie uwarunkowania prowadzenia działań bojowych określają będą każdorazowo priorytety użycia lotnictwa sił powietrznych.

W tym kontekście wydaje się być celowe również przeprowadzenie weryfikacji obecnych założeń działania w oparciu o **najnowsze teorie wojny powietrznej**. Na szczególną uwagę zasługują poglądy głoszone przez pułkownika *Johna A. Wardena*³². Jego teoria postrzegania przeciwnika jako systemu była szczególnie brzemienne w skutki podczas działań w Zatoce Perskiej, a dziś jest ciągle żywa w świadomości teoretyków wojskowych³³. Ideą tej teorii jest zupełnie nowy sposób spojrzenia na przeciwnika, jako na jednolity system złożony z pięciu zasadniczych elementów. W spo-

³⁰ R. P. Hallion, *Control of the air: the enduring requirement*, Bolling AFB 1999.

³¹ W. Michałak, *Dominacja ... op. cit.*, s. 78.

³² J. A. Warden, *The Enemy as a System*, *Airpower Journal*, Spring 1995, s. 43–55.

³³ Patrz m. in.:

- R. Szpyra, *Przyszła wojna... op. cit.*, s. 127;
- S. Czmur, *Nieprzyjaciół jako system*, „Przegląd WLiOP” 2000 nr 2, s. 17;
- J. Machura, *Przedwczesna euforia*, „Przegląd WLiOP” 2000 nr 10, s. 3.

sób graficzny system ten został zobrazowany jako pięć okręgów (pierścieni). W centrum znajduje się kierownictwo danego państwa, które jest oczywiście jego najważniejszym elementem. Na pozostałe składają się (poczynając od centrum): zasadnicze elementy organiczne państwa (system energetyczny, system wytwarzania żywności); infrastruktura (lotniska, porty, zakłady przemysłowe, drogi); społeczeństwo oraz (skrajny) element militarny (siły zbrojne, policja, straż pożarna). Znaczenie każdego z elementów maleje wraz z oddalaniem się od centrum. Płk *Warden* podkreśla, że najważniejszym i najbardziej czułym elementem przeciwnika, traktowanego jako jeden system, jest jego kierownictwo. W związku z tym, tylko uderzenie w ten element, bezpośrednio wpływa na powodzenie w walce. Trzeba jednak zauważyć, że w obecnych uwarunkowaniach fizyczne wyeliminowanie kierownictwa państwa nie jest zadaniem prostym. Dlatego koniecznością staje się skupienie wysiłku na pozostałych elementach tego systemu. Należy jednak zwrócić uwagę, że z kolei wyeliminowanie zewnętrznego pierścienia, który stanowi zaangażowany potencjał militarny jest (prawie zawsze) dużo trudniejsze niż pozostałych elementów państwa. Działania przeciwko „elementowi walczącemu” wymagają przede wszystkim poważnego zaangażowania sił, a w przypadku wielkich konfliktów, całego potencjału państwa. Ponadto wiąże się z bardzo dużymi kosztami i znacznymi stratami własnymi.

Teoria „pięciu pierścieni” autorstwa płk. *Wardena* jest swego rodzaju nowoczesnym przepisem na wykorzystanie sił powietrznych we współczesnych konfliktach, z drastycznym przewartościowaniem roli poszczególnych komponentów sił zbrojnych, w kierunku przyznania pierwszeństwa tym środkom, które pozwolą szybko i niewielkim kosztem pokonać przeciwnika³⁴.

Podsumowanie

Doświadczenia z minionych konfliktów zbrojnych pokazują, że dominowanie w powietrzu umożliwi niezakłócone prowadzenie operacji, zapewniając wojskom własną pełną swobodę działania i posiadanie inicjatywy. Jednocześnie jest to nieodzowny warunek umożliwiający przejęcie kontroli nad działaniami przeciwnika we wszyst-

³⁴S. Czumr, *Nieprzyjaciół jako system*, „Przegląd WLiOP” 2000 nr 2, s. 22;

kich środowiskach walki. **Przewaga w powietrzu jest – i w najbliższych latach pozostanie – podstawowym warunkiem efektywnego prowadzenia działań bojowych przez wszystkie rodzaje sił zbrojnych.** Ogromne znaczenie dominowania w przestrzeni powietrznej dla osiągnięcia zwycięstwa w walce w sposób jednoznaczny wyznacza rolę, jaką w tej walce muszą odegrać siły powietrzne. W dobie różnorodnych uwarunkowań, w jakich prowadzone są dziś działania militarne, siły powietrzne stały się środkiem decydującym na drodze do osiągnięcia sukcesu w walce. To one są nieodzownym elementem sprawowania dominacji w przestrzeni powietrznej, **tworząc tym samym dogodne warunki do poszerzenia spektrum działań militarnych.**

Na walkę o przewagę w powietrzu składają się dwa zasadnicze aspekty: działania defensywne i ofensywne. **Wysiłek w ramach działań defensywnych powinien zostać skupiony na osłonie zasobów sił zadaniowych,** tworząc warunki do niezakłóconego prowadzenia działań o charakterze ofensywnym, które pozwalają w pełni wykorzystywać możliwości tkwiące w siłach powietrznych, a lotnictwie w szczególności. W związku z tym wyłania się potrzeba **skupienia wysiłku walki o przewagę w powietrzu na działaniach o charakterze ofensywnym,** choć niezbywalnym aspektem tej walki pozostają nadal działania defensywne. Efektywnie prowadzone działania ofensywne pozwalają na zachowanie wysokiej żywotności sił własnych oraz uniemożliwienie przeciwnikowi skutecznego użycia jego powietrznych sił uderzeniowych; następuje ograniczenie zagrożenia poprzez powstrzymanie potencjalnych ataków przeciwnika. Wysoka skuteczność działań ofensywnych osiągnana powinna być na drodze **skupienia wysiłku w sposób precyzyjny na najbardziej czułych i newralgicznych (kluczowych) elementach przeciwnika powietrznego postrzeganego jako system.** Zasada ta wydaje się być obecnie główną tendencją w rozwoju teorii i praktyki użycia sił powietrznych w walce o przewagę w powietrzu.

Osiągnięcie zaplanowanego celu działa należy realizować w myśl zasady ograniczenia strat niezamierzonych. W związku z tym następuje znaczny **wzrost wymagań w sferze koordynacji działań i ich dekonfliktowania.** Zjawisko to jest również konsekwencją coraz bardziej złożonego charakteru działań. Należy podkreślić, że nowe uwarunkowania prowadzenia działań militarnych generują nowe ograniczenia dotyczące użycia sił powietrznych. **Największe i najpoważniejsze z nich wynikają z**

międzynarodowych niemilitarnych działań na rzecz pokoju, prowadzonych równoległe z działaniami militarnymi oraz większej ingerencji w działania bojowe przez media i różnego rodzaju organizacje humanitarne. Istnieje również świadomość, że prowadzenie działań bojowych podlegać będzie dalszym ograniczeniom z powodu dążenia do zredukowania ich kosztów, zarówno w sferze istnień ludzkich, jak i w odniesieniu do kosztów materialnych. Kolejny ważny aspekt to fakt, że **charakter prowadzonych działań staje się coraz bardziej koalicyjny (wspólny)**; nie występuje w nich żaden element, który byłby na tyle mało ważny, aby można było go pominąć. Należy jednak mieć świadomość, że sama możliwość wykorzystania wszystkich komponentów w walce nie wystarcza; trzeba przede wszystkim wiedzieć w jaki sposób łączyć w walce aspekty ich działania, aby uzyskiwać najwyższą ich efektywność.

Puentą tych rozważań niech będzie stwierdzenie cytowanego już wcześniej Generała w stanie spoczynku *Charles A. Horner* Dowódcy Koalicyjnych Sił Powietrznych w operacji „*Desert Storm*”, który na jednym z odczytów na temat „Koalicyjnych działań bojowych: Irak, Bośnia, Kosowo, Afganistan”, do zasadniczych zmian w sposobach użycia sił powietrznych ustosunkowała się w następująco: „**nie wiemy kiedy, ani gdzie będziemy musieli walczyć, zatem musimy zawczasu lepiej wiedzieć jak zamierzamy walczyć**”.

RELACJE POMIĘDZY DZIAŁANAMI DEFENSYWNYMI A OFENSYWNYMI W WALCE O PRZEWAĞĘ W POWIETRZU

Niebezpieczeństwo wybuchu konfliktu o dużej skali w obszarze euroatlantycznym radykalnie zmalało wraz z zakończeniem Zimnej Wojny i zakończeniem konfrontacji wschód – zachód. Nie oznacza to jednak, że zagrożenia o charakterze militarnym całkowicie zanikły. W świetle ocen zawartych w nowej koncepcji strategicznej sojuszu Północnoatlantyckiego z kwietnia 1999 roku nadal występuje niestabilność wewnątrz i wokół obszaru euroatlantyckiego, a także możliwość wystąpienia gwałtownie rozwijających się regionalnych kryzysów na peryferiach terytorium Sojuszu. Konflikty etniczne, religijne i terytorialne mogą zagrażać lokalnej, a nawet regionalnej stabilności.

Zgodnie z założeniami strategii Sojuszu siły zbrojne NATO będą wykorzystywane nie tylko do wspólnej obrony, ale również do uczestniczenia w przeciwdziałaniu konfliktom oraz prowadzenia operacji reagowania na kryzys spoza Artykułu 5.

Spektrum operacji reagowania kryzysowego (Crisis Response Operations-CRO) ewoluuje w ostatnim okresie i trudno obecnie określić docelową, zamkniętą ich typologię. Dokumenty doktrynalne NATO proponują następujący podział operacji reagowania kryzysowego:

- Operacje wsparcia pokoju (Peace Support Operations-PSO) obejmujące utrzymanie pokoju, wymuszanie pokoju, jak również zapobieganie konfliktom, budowanie pokoju i pomoc humanitarną;
- Operacje humanitarne (Humanitarian Operations);
- Pomoc w trakcie klęsk żywiołowych (Disaster Relief);
- Poszukiwanie i ratownictwo (Search and Rescue-SAR);
- Operacje ewakuacji osób niewalczących (Non-Combatant Evacuation Operations- NEO);

- Wojskowa pomoc/wsparcie dla władz cywilnych (Military Aid/Support to Civil Authorities);
- Wymuszanie sankcji (Enforcement of Sanctions).

Bezpośredni wpływ na wybór koncepcji, form i sposobów prowadzenia walki o przewagę w powietrzu w operacjach reagowania kryzysowego będą miały ich odmiennie w stosunku do klasycznego konfliktu zbrojnego cele. Należy zaznaczyć, że operacje reagowania kryzysowego ukierunkowane są na zapobieganie długotrwałego pokoju i stabilizacji. Wyraźnie odmiennie są również zasady prowadzenia operacji obejmujące między innymi ograniczanie użycia siły (Restraint), jawność i przejrzystość działania (Transparency), długotrwałość i wytrwałość działania (Perseverance) oraz zgodność z prawem i wzajemny szacunek (Legitimacy and Respect).

W odróżnieniu od klasycznych konfliktów operacje reagowania kryzysowego będą prowadzone przez siły wielonarodowe, a działania wojskowe będą jedynie częścią szerszych działań politycznych, dyplomatycznych, ekonomicznych i informacyjnych. W operacjach będą zaangażowane nie tylko siły wojskowe, ale również, a czasami przede wszystkim międzynarodowe i regionalne organizacje bezpieczeństwa bądź ich wyspecjalizowane agencje, rządy poszczególnych państw, a także organizacje pozarządowe i prywatne. Szczególnie w odniesieniu do operacji wsparcia pokoju widoczna staje się komplementarność i synergia działania wyżej wymienionych podmiotów. Operacje reagowania kryzysowego stają się coraz bardziej długotrwałe, a współpraca cywilno-wojskowa w ich ramach w wielu przypadkach kształtuje się całkowicie odmiennie niż w klasycznych konfliktach.

Przeciwnikiem w operacjach reagowania kryzysowego coraz częściej stają się aktorzy niepaństwowi, tacy jak zorganizowane organizacje przestępcze, organizacje lub grupy terrorystyczne, siły partyzanckie i nieregularne siły paramilitarne. Można zauważyć, że w walce o przewagę coraz częściej braknie wrogich sił powietrznych czy lotnictwa, a lekkie przenośne raketowe zestawy przeciwlotnicze, małokalibrowe zestawy artyleryjskie i broń strzelecka stają się podstawowymi środkami utrudniania uzyskania i utrzymania panowania w powietrzu przez siły pokojowe. Strategia działań asymetrycznych, niejednokrotnie sprzecznych z prawem konfliktów zbrojnych była i

prawdopodobnie pozostanie relatywnie skutecznym narzędziem słabszych w konfrontacji z licznie i jakościowo silniejszym przeciwnikiem powietrznym.

Kolejnym ograniczeniem swobody wyboru koncepcji, form i sposobów prowadzenia walki o przewagę w powietrzu w operacjach reagowania kryzysowego są uregulowania prawno-międzynarodowe. Obok prawa konfliktów zbrojnych zasadniczego znaczenia nabierają ustalenia międzynarodowych i regionalnych organizacji bezpieczeństwa zbiorowego (ONZ, OBWE) w zakresie mandatu sił, oraz opracowywane na ich podstawie zasady użycia siły (Rules of Engagement). Nie mniej istotne stają się ustalenia koordynacyjne z organizacjami międzynarodowymi, rządowymi i pozarządowymi zaangażowanymi w działania na obszarze operacji.

Zasadnicze znaczenie mają jednakże cele dla których prowadzona będzie walka o przewagę w powietrzu. Aczkolwiek cele te mogą być zróżnicowane dla poszczególnych operacji nie ulega wątpliwości, że posiadanie co najmniej przewagi w powietrzu będzie determinowało powodzenie jakichkolwiek działań reagowania kryzysowego.

Elastyczność użycia lotnictwa umożliwia już od najwcześniejszych faz kryzysu wywieranie presji na strony konfliktu, zapewniając wiarygodne odstraszenie i utrzymując otwartą opcję eskalacji bądź deeskalacji działań. W niektórych przypadkach wywalczenie i utrzymywanie przewagi w powietrzu na obszarze objętym kryzysem może stanowić wystarczający instrument wywierania nacisku zastępujący konieczność rozmieszczenia tam lądowego komponentu sił reagowania kryzysowego.

Ponieważ przewaga w powietrzu w operacjach reagowania kryzysowego nie będzie celem samym w sobie, ale raczej jednym ze środków osiągnięcia szerszych celów politycznych i militarnych, mało prawdopodobna jest pełna swoboda prowadzenia ofensywnej „totalnej” walki o przewagę w powietrzu. Z doświadczeń operacji pokojowych na Bałkanach i w Afganistanie, ale również z wymuszania stref zakazu lotów nad Irakiem wynika, że sama obecność lotnictwa sił pokojowych była zazwyczaj akceptowana przez strony konfliktu, tym niemniej zdarzały się odosobnione przypadki oddziaływania ogniowego w niektórych rejonach prowadzonych operacji. Wynikały one bądź z braku w pełni sprawnego systemu dowodzenia, bądź też stanowiły swego rodzaju odstraszenie sił pokojowych przed podejmowaniem bardziej radykalnych działań na korzyść jednej ze stron konfliktu.

Wiele wskazuje jednak, że chwiejny i nie do końca pewny konsensus co do swobody działań lotnictwa sił pokojowych w przestrzeni powietrznej nad obszarem operacji może być lekceważony, co będzie wymuszać działania ofensywne w celu zdemontowania realności groźby użycia siły i wymuszenie pożądanych zachowań stron konfliktu. Dla realizacji niektórych zadań konieczne będzie organizowanie wyspecjalizowanych zgrupowań lotnictwa dla wywalczenia pożądanego stopnia przewagi w powietrzu, z reguły panowania w określonym miejscu i czasie, tak aby nie uzależniać powodzenia działań sił reagowania kryzysowego od domniemanego konsensusu.

Należy mieć świadomość szerszego kontekstu posiadania przewagi czy wręcz panowania w powietrzu w operacjach reagowania kryzysowego związanych ze wsparciem pokoju. Otóż przewaga w powietrzu nie będzie mierzona jedynie swobodą działania lotnictwa bojowego nad obszarem operacji, ale przede wszystkim bezpieczeństwem transportu powietrznego, sił pokojowych oraz organizacji pomocy humanitarnej, a także zakresem możliwego wykorzystania przestrzeni powietrznej nad obszarem operacji dla zastosowań komercyjnych i cywilnych.

Niewątpliwym novum staje się zmieniony obszar prowadzenia defensywnej i ofensywnej walki o przewagę w powietrzu. W przeciwieństwie do klasycznego konfliktu, w którym obszar nad siłami własnymi był domeną działań defensywnych, a terytorium przeciwnika działań ofensywnych, w operacjach reagowania kryzysowego cały obszar operacji staje się niejako „własnym terytorium”, w którym prowadzone będą zarówno działania defensywne jak i ofensywne. Rozmieszczenie sił reagowania kryzysowego na całym obszarze operacji, ich swoiste „przemieszczenie” z ludnością cywilną, organizacjami pomocy humanitarnej i wreszcie stronami konfliktu implikuje możliwości prowadzenia działań ofensywnych o charakterze uderzeniowym. Z jednej strony coraz trudniej będzie wyodrębnić jednoznacznie militarne obiekty do zwalczania unikając niezamierzonych strat wśród ludności cywilnej (collateral damage), z drugiej zaś cennosc infrastruktury, na przykład jedynek lotnisk dostępnych dla transportu pomocy humanitarnej, limitować będzie możliwe warianty działań ofensywnych.

Ograniczenia wynikające z mandatu operacji mogą negatywnie wpływać na wiarygodność odstraszenia poprzez działania ofensywne w ramach walki o przewagę w powietrzu. Należy również uwzględnić możliwość wystąpienia natychmiastowych i

długofalowych negatywnych skutków wykonywanych uderzeń na sytuację rozmieszczonych na obszarze operacji lądowych jednostek sił reagowania kryzysowego lub pokojowych oraz organizacji pomocy humanitarnej. Operacje pokojowe na Bałkanach ujawniły niebezpieczeństwo brania przez strony konfliktu zakładników, wykorzystywania żołnierzy sił pokojowych jako żywych tarcz chroniących lotniska i stacje radiolokacyjne czy też stosowania szantażu. Możliwe skutki długofalowe będące wynikiem działań uderzeniowych mogą obejmować nawet kompletne fiasko operacji i konieczność ewakuacji nie tylko sił wojskowych, ale także zaniechania niesienia pomocy humanitarnej na obszarze operacji, jak to miało miejsce w Somalii w trakcie operacji sił ONZ UNOSOM II.

Z uwagi na charakter sił potencjalnego przeciwnika w trakcie walki o przewagę w powietrzu działania ofensywne ukierunkowane przeciwko aktorom niepaństwowym czy siłom nieregularnym nie będą domeną sił powietrznych. Analizując konflikt izraelsko-palestyński można założyć, że bardziej prawdopodobne jest to, że siły powietrzne będą wspierać w tej walce siły specjalne i policyjne, większego znaczenia nabierać będą również działania rozpoznania i walki elektronicznej. Można przewidywać, że niekiedy wiarygodny nacisk dyplomatyczny będzie bardziej skuteczny od ofensywnych działań uderzeniowych w ramach walki o przewagę w powietrzu.

Preferowane w obecnej filozofii operacji reagowania kryzysowego działania defensywne mają długą historię i są sprawdzonym sposobem działania. Wadą ich są koszty oraz konieczność długotrwałego angażowania wyspecjalizowanych sił i środków, jak ma to miejsce od ponad dziesięciu lat w Iraku w ramach operacji Northern Watch i Southern Watch, i jak miało to miejsce w operacji Deny Flight na Bałkanach. Głównie ze względu na restrykcyjne zasady użycia siły (ROE) działania defensywne są umiarkowanie skuteczne, czego dowodem może być ponad pięć tysięcy przypadków naruszania zakazu lotów nad Bośnią, a także fakt, iż nie zawsze przekładają się one bezpośrednio na zwiększone bezpieczeństwo sił wojskowych i organizacji pomocy humanitarnej na obszarze operacji. Bez wątpienia działania defensywne nie są działaniem antagonizującym strony konfliktu i prowadzącym do eskalacji kryzysu, chociaż należy zastrzec, że zależność taka nie jest matematyczna.

W świetle doświadczeń dotychczasowych operacji reagowania kryzysowego, w tym operacji wsparcia pokoju, można stwierdzić, że spektrum powyższych operacji odmiennosc ich celów oraz specyfika warunków działań czyni niezwykle skomplikowanym przedsięwzięciem próbę określenia relacji pomiędzy działaniami ofensywnymi i defensywnymi walki o przewagę w powietrzu prowadzonej w ich ramach. Mimo to można określić pewne ogólne tendencje kształtujące się w tym zakresie.

Zauważalne jest dążenie do ograniczania rozmachu i swobody prowadzenia ofensywnej walki o przewagę w powietrzu. Coraz częściej selekcja obiektów uderzeń przenosi się z wojskowych szczebli operacyjnych na strategiczne, a nawet polityczne. Regułą staje się kontrola polityczna egzekwowana „niemal w czasie realnym” na szczeblach taktycznych zaangażowanych w walkę o przewagę w powietrzu.

Doświadczenia dotychczasowych operacji reagowania kryzysowego wskazują, że ograniczanie się wyłącznie do działań defensywnych w walce o przewagę w powietrzu nie było skutecznym środkiem zapewniającym osiągnięcie celów operacji. Stąd też pomimo coraz wyraźniej artykułowanych ograniczeń działań ofensywnych pozostaną one nieodzowną częścią walki o przewagę w powietrzu w przyszłych operacjach reagowania kryzysowego.

PRIORYTETY W DZIAŁANIACH DEFENSYWNYCH W WALCE O PZREWAGĘ W POWIETRZU

Wprowadzenie

Naziemny komponent sił powietrznych wraz z lotnictwem wydzielonym do zadań myśliwskich, wojskami radiotechnicznymi oraz pododdziałami rozpoznania i walki radioelektronicznej tworzą funkcjonalny pion tych sił, zwany obroną powietrzną. Odnosi się to zarówno do systemów narodowych, jak i sojuszniczych. Naziemny komponent sił powietrznych Sojuszu, który nazywany jest również naziemnymi siłami obrony powietrznej (GBAD Forces), stanowi zatem ważny element zintegrowanego systemu obrony powietrznej NATO. Jego znaczenie wynika przede wszystkim z możliwości bojowych, które predysponują go do redukowania (niwelowania) praktycznie wszelkich rzeczywistych i potencjalnych zagrożeń z powietrza. Współczesny naziemny komponent sił powietrznych może bowiem skutecznie zwalczać nie tylko samoloty i śmigłowce, ale także bezpilotowe aparaty latające i co najważniejsze – taktyczne rakiety balistyczne, które w zgodnej opinii ekspertów są obecnie największym wyzwaniem dla obrony powietrznej.

Charakterystyka współczesnego naziemnego komponentu sił powietrznych

Zgodnie z ustaleniami przyjętymi w NATO, do naziemnego komponentu sił powietrznych zalicza się wszystkie jednostki raketowe wyposażone w: przeciwlotnicze systemy raketowe (SAM), przeciwlotnicze systemy raketowe bliskiego zasięgu (SHORAD), przenośne przeciwlotnicze systemy raketowe (MANPADS) oraz przeciwlotnicze środki artyleryjskie o kalibrze większym niż 20 milimetrów. W ocenie ekspertów NATO wszystkie te systemy powinny mieć zdolność wykrywania, identyfi-

kowania, śledzenia oraz niszczenia celów powietrznych³⁵. A zatem wszystkie pododdziały, oddziały i związki taktyczne uzbrojone w wymienione środki należy traktować jako naziemny komponent sił powietrznych³⁶. W tym ujęciu do naziemnego komponentu sił powietrznych nie zalicza się: wojsk radiotechnicznych, pododdziałów rozpoznania i walki radioelektronicznej (pododdziałów radioelektronicznych) oraz zabezpieczenia logistycznego.

Analizując uzbrojenie naziemnego komponentu sił powietrznych, można stwierdzić, że właściwości i możliwości przeciwlotniczych systemów raketowych narzucają niejako sposób użycia ich w obronie powietrznej. Tak więc możliwości przestrzenne systemów raketowych umożliwiają ich użycie w obronie powietrznej punktowej lub obszaru. W pierwszym wypadku dominującą rolę odgrywają jednostki wyposażone w przeciwlotnicze zestawy raketowe bliskiego zasięgu (SHORAD). W drugim natomiast, związanym z obroną powietrzną obszaru – pododdziały wyposażone w przeciwlotnicze zestawy raketowe średniego i dalekiego zasięgu (w terminologii NATO – SAM).

Współczesny naziemny komponent sił powietrznych charakteryzuje się nie tylko doskonałymi możliwościami przestrzennymi, ale również możliwościami manewrowymi i ogniowymi. Możliwości manewrowe wyrażają się w krótkim czasie przejścia z pozycji marszowych w bojowe i odwrotnie³⁷. Dzięki temu, że do przemieszczania naziemnego komponentu sił powietrznych przewiduje się wykorzystanie także lotnictwa transportowego, manewr może być wykonywany praktycznie na dowolnie duże odległości w bardzo krótkim, w porównaniu do pokonywanego dystansu, czasie. Możliwości ogniowe współczesnych przeciwlotniczych systemów raketowych wyrażają się natomiast w ich zdolności do jednoczesnego niszczenia kilku celów powietrznych oraz

³⁵ Air North Air Interoperability Handbook, HQ Air Force North, Ramstein, Germany, March 2001, s. 7-1.

³⁶ W opracowaniach polskojęzycznych częściej stosuje się terminy: wojska raketowe obrony, wojska raketowe sił powietrznych lub naziemne siły obrony powietrznej. Analiza tych pojęć jednoznacznie dowiodła, że można je traktować jako synonimy.

³⁷ Przejście z pozycji marszowej w bojową obejmuje realizację następujących przedsięwzięć: zwijanie przeciwlotniczego systemu raketowego, wykonanie manewru (przemieszczenie) do nakazanego rejonu działań oraz rozwijanie systemu i sprawdzenie gotowości technicznej. Zgodnie z nową koncepcją użycia naziemnych sił obrony powietrznej NATO pierwsze z wymienionych przedsięwzięć dotyczy głównie przygotowania jednostek do wymarszu, gdyż w czasie pokoju nie prowadzą one działalności bojowej i dlatego systemy raketowe są już wcześniej zwinięte.

w zdolności do zwalczania taktycznych rakiet balistycznych. Posiadane przez NATO przeciwlotnicze systemy raketowe umożliwiają skuteczną osłonę obiektów bez względu na porę roku i doby. Biorąc więc pod uwagę wymienione tu właściwości i możliwości przeciwlotniczych systemów raketowych oraz uwzględniając doświadczenia z wcześniejszych konfliktów i wojen lokalnych, można sformułować tezę, że naziemny komponent sił powietrznych może wnieść znaczący wkład w walkę o dominację w przestrzeni powietrznej.

Możliwe obszary zastosowania naziemnego komponentu sił powietrznych

Problem walki o dominację w przestrzeni powietrznej w odniesieniu do naziemnego komponentu sił powietrznych należy rozpatrywać w dwóch kategoriach (w dwóch obszarach):

- działań wynikających z artykułu 5 Traktatu Północnoatlantyckiego ;
- operacji nie objętych postanowieniami (ustaleniami) powyższego artykułu (ang. non – 5 article operations), które przyjęto nazywać także operacjami innymi niż wojna.

Taki podział wydaje się być racjonalny, biorąc pod uwagę różne krytyczne opinie negujące najczęściej przyjmowany do tej pory podział wyróżniający operacje: wojenne i pozawojenne³⁸. Przedstawiciele nauki podważający poprawność takiej klasyfikacji zastosowania sił zbrojnych i ich poszczególnych komponentów swoje wątpliwości opierają na tezie, że trudności w zakresie jednoznacznego zdefiniowania samego pojęcia „wojny” wpływają negatywnie na określenie terminu „operacji pozawojennych”. Opierając się jednak na podstawowych założeniach prakseologicznych, można byłoby udowodnić poprawność przyjętej klasyfikacji, ale nie to jest celem niniejszego artykułu. Przyjęto zatem, że naziemny komponent sił powietrznych może być zaangażowany zarówno w operacje wynikające z postanowień artykułu 5 Traktatu Północnoatlantyckiego, jak i w operacje nie znajdujące w nim odzwierciedlenia. Należy jednak

³⁸ Taki podział przyjmowany jest w wielu opracowaniach nie tylko doktrynalnych takich, jak: Allied Joint Publications, *Military Operations Other Than War*, 1st study draft, ale również naukowych. Zobacz między innymi: B. Zrodowski, M. Marszałek, *Pozawojenne operacje sił powietrznych*, AON, Warszawa 2002.

podkreślić, że bardzo często działania wojenne intuicyjnie kojarzone są z operacjami prowadzonymi zgodnie ze wspomnianym artykułem.

Nie ma najmniejszej wątpliwości choćby co do tego, że zarówno jeden, jak i drugi obszar zastosowania naziemnego komponentu sił powietrznych jest bardzo ważny. Bardzo częstym błędem popełnianym przez teoretyków i praktyków wojskowych jest koncentrowanie się wyłącznie na jednym lub drugim obszarze. Mimo że ostatnia dekada XX wieku wyraźnie wykazała, że największy wysiłek NATO był skierowany na zapobieganie lub rozwiązywanie sytuacji kryzysowych³⁹ na świecie, to nie można jednoznacznie wykluczyć użycia naziemnego komponentu sił powietrznych w ramach odpierania agresji przeciwnika w wymiarze powietrznym. Racjonalnym zatem rozwiązaniem jest utrzymywanie zdolności naziemnego komponentu sił powietrznych, podobnie jak całych sił zbrojnych, do działań wynikających z artykułu 5 Traktatu Północnoatlantyckiego i jednocześnie rozważne użycie go w sytuacjach kryzysowych, wymagających reakcji poza granicami Sojuszu. Najbardziej niekorzystny scenariusz wydarzeń zakłada bowiem jednoczesne zaangażowanie naziemnych sił obrony powietrznej w działaniach typowo bojowych na dużą skalę oraz w operacjach o charakterze innym niż wojna.

W pierwszym wypadku naziemny komponent sił powietrznych będzie wykorzystany w pełnym zakresie na terytorium kraju, będącego członkiem Sojuszu Północnoatlantyckiego. Z dokumentów doktrynalnych wynika, że poszczególne komponenty narodowe sił powietrznych będą bronić (osłaniać) obiektów na własnym terytorium. Można założyć więc, że przemieszczenie komponentu narodowego na terytorium innego państwa będzie realizowane tylko w sytuacjach krytycznych. Do sytuacji takich należy zaliczyć potrzebę wzmocnienia obrony szczególnie ważnych z militarnego punktu widzenia obiektów, których zniszczenie mogłoby przybliżyć przeciwnika do osiągnięcia zakładanych przez niego celów działań⁴⁰. W takich sytuacjach przewiduje

³⁹ Kryzys – w ujęciu ogólnym – definiuje się jako fazę funkcjonowania danego podmiotu (układu, organizmu, systemu), którego atrybutową cechą jest niestabilność funkcjonowania. Istotą kryzysu jest brak stabilności podmiotu, który powoduje zmianę jego funkcji (a nawet pełne jej ustalenie). Duże znaczenie ma tu kryzys polityczno-wojskowy, który wiąże się z użyciem sił zbrojnych i walką zbrojną w ograniczonej skali, jako jednym ze środków polityki państwa zastosowanym w celu przywrócenia pokoju. – B. Balcerowicz, *Pokój i „Nie – pokój” na progu XXI wieku*, Bellona, Warszawa 2002, s. 157.

⁴⁰ Reaction Force (Air) Handbook, Reaction Force Air Staff, Edition 3, October 2000, s. 8-2.

się wykorzystanie przede wszystkim pododdziałów raketowych wchodzących w skład sił szybkiego reagowania. Należy przyjąć, że wzmocnienie funkcjonującej obrony powietrznej będzie dotyczyło głównie obrony przeciwraketowej. W tym zakresie bowiem występują największe problemy, ponieważ niewiele systemów raketowych ma możliwości podjęcia skutecznej walki z taktycznymi rakietami balistycznymi.

W drugim wypadku – dotyczącym prowadzenia operacji innych niż wojna – naziemny komponent sił powietrznych będzie wykorzystany do tworzenia systemu obrony powietrznej poza terytorium Sojuszu⁴¹. Należy zwrócić przy tym uwagę na fakt, że zakres i skala zastosowania tego komponentu będą determinowały jego skład i liczebność, szczególnie w operacjach nie mających charakteru działań wojennych.

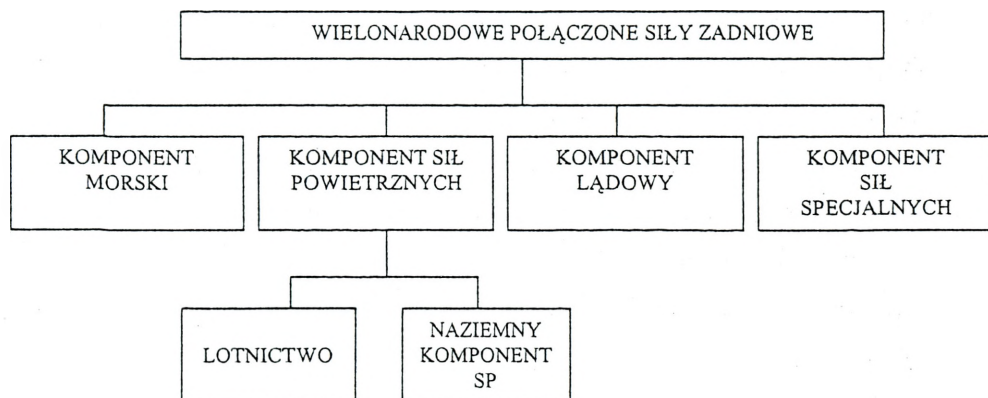
Zgodnie z zasadą proporcjonalności, respektowaną w tego typu operacjach, należy użyć tylko takiego potencjału obrony powietrznej, który będzie proporcjonalny do prawdopodobnego zagrożenia niesionego z powietrza przez stronę lub – w najgorszym wypadku – strony konfliktu. Sytuacja w tym zakresie komplikuje się jeszcze bardziej, gdy mamy do czynienia z konfliktem wewnętrznym. Konflikt bowiem o takim charakterze jest, z założenia o wiele trudniejszy do rozwiązania a zagrożenie powietrzne trudniejsze do zidentyfikowania. Dlatego też przewiduje się doraźne tworzenie, a w zasadzie wydzielenie tzw. zespołów zadaniowych (Task Force), które dzięki temu są bardziej mobilne i w krótszym czasie niż całe oddziały lub związki taktyczne naziemnych sił obrony powietrznej mogą odpowiednio zareagować na różnego rodzaju zagrożenia powietrzne.

Bez względu na rodzaj konfliktu komponent naziemny sił powietrznych będzie elementem integralnym komponentu powietrznego połączonych sił (JFACC), wchodzącego w skład wielonarodowych połączonych sił zadaniowych (Combined Joint Task Force – CJTF). Siły te, jak wiadomo, są tworzone do rozwiązywania sytuacji kryzysowych występujących poza terytorium Sojuszu. Założono, że w ich skład mogą wchodzić nie tylko pododdziały, oddziały i związki taktyczne z państw sojuszniczych,

⁴¹ Tamże, s. 8-2.

ale również komponenty wojskowe wydzielane przez państwa stowarzyszone w programie „Partnerstwo dla Pokoju”⁴².

Wnioski z dotychczasowych operacji o charakterze innym niż wojna wyraźnie wykazały, że struktury i skład tych sił nie są stałe. Cechuje je wyjątkowa elastyczność, która polega na umiejętności dostosowania się do potrzeb rozwiązania konkretnej sytuacji kryzysowej (rys.1).



Rys. 1. Struktura organizacyjna wielonarodowych połączonych sił zadaniowych

Koncepcja wielonarodowych połączonych sił zadaniowych jest testowana i od kilku lat regularnie weryfikowana. W kręgu sojuszniczym uważa się, że pierwszą próbą praktycznego zastosowania tych sił była operacja wymuszania pokoju w Bośni i Hercegowinie (IFOR)⁴³. Istotnych wniosków w tym zakresie dostarczają również ćwiczenia dowódczo-sztabowe, oraz z wojskami, prowadzone przez Sojusz Północnoatlantyczny. Należy zauważyć, że dwa ze wspomnianych ćwiczeń były przeprowadzone na terytorium Polski. Chodzi tu oczywiście o ćwiczenia „Allied Effort 2001” oraz „Strong Resolve 2002”. W drugim z wymienionych ćwiczeń istotną rolę odegrał także

⁴² „Partnerstwo dla Pokoju” to rozpoczęty w 1994 roku program NATO, mający na celu współpracę z Północnoatlantyczną Radą Współpracy (NACC) i innymi krajami Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE) w dziedzinach takich jak: planowanie, budżet oraz szkolenie wojskowe. Program ten prowadzony pod kierownictwem Rady Północnoatlantycznej miał zapewnić lepszą współpracę w zakresie przygotowania do podejmowania wielostronnych działań związanych z rozwiązywaniem sytuacji kryzysowych – *Zapobieganie konfliktom* (tytuł oryginału: *Peace, Security and Conflict Prevention, SIPRI-UNESCO Handbook*), Warszawa 2000, s. 243.

⁴³ Kolejne próby użycia wielonarodowych połączonych sił zadaniowych to SFOR oraz KFOR. Zarówno jedna, jak i druga operacja do tej pory nie zostały jeszcze zakończone.

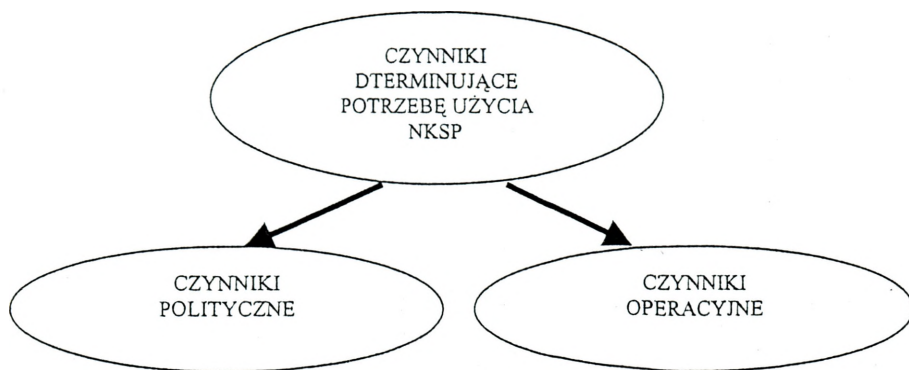
naziemny komponent sił powietrznych⁴⁴. W ocenie wojskowych i politycznych organów decyzyjnych NATO wielonarodowe połączone siły zadaniowe powinny osiągnąć pełną zdolność operacyjną w 2005 roku.

Prawdopodobny zakres użycia naziemnego komponentu sił powietrznych w operacjach pozawojennych

O ile potrzeba użycia naziemnego komponentu sił powietrznych w typowych działaniach wojennych nie budzi żadnych zastrzeżeń, o tyle wykorzystanie go w operacjach innych niż wojna (pozawojennych) wywołuje wiele wątpliwości i zastrzeżeń. Nasuwa się przy tym jedno zasadnicze pytanie: *Czy dysponując odpowiednim potencjałem lotnictwa w ogóle zachodzi konieczność użycia naziemnego komponentu sił powietrznych w operacjach o charakterze innym niż wojna?*

Odpowiedź na pytanie nie jest tak prosta jakby mogło się wydawać. Operacje pozawojenne są bowiem na tyle szerokim (obszernym) pojęciem, że wszelkie próby uogólnienia już na tym etapie mogą przyczynić się do przeprowadzenia błędnej analizy i wyciągnięcia fałszywych wniosków. Problem użycia naziemnego komponentu sił powietrznych należy zatem badać analizując oddzielnie każdą operację. Podejście takie umożliwia wyodrębnienie tych operacji, które będą wymagały użycia naziemnego komponentu sił powietrznych. Istotne znaczenie ma tu wyszczególnienie czynników determinujących potrzebę użycia naziemnego komponentu sił powietrznych w operacjach innych niż wojna (rys. 2).

⁴⁴ W skład tego komponentu weszły również wydzielone dywizjony raketowe z 3 Brygady Raketowej Obrony Powietrznej, które współdziałały ściśle z siłami raketowymi Danii.



Rys. 2. Ogólna klasyfikacja czynników determinujących potrzebę użycia naziemnego komponentu sił powietrznych (NKSP) w operacjach innych niż wojna

Czynniki te można podzielić na dwie zasadnicze grupy: polityczne i operacyjne. Nie oznacza to jednak, że nie zachodzą między wzajemne relacje. Jako przykład można przytoczyć przyjęte porozumienia pokojowe, które są czynnikiem politycznym, oraz potencjał bojowy, jakim dysponują strony konfliktu – będący typowym czynnikiem operacyjnym. Pierwszy z nich decyduje o tym, jaka operacja będzie prowadzona, a tym samym wpływa na mandat udzielony wielonarodowym siłom zadaniowym. Jeśli więc strony konfliktu zgadzają się na ich użycie, to oznacza, że będzie to typowa operacja utrzymania pokoju i nawet duży potencjał bojowy zaangażowanych stron nie wpłynie na sposób jego rozwiązania. W takiej sytuacji można przyjąć, że potencjał ten nie będzie wykorzystany i wówczas nie ma wyraźnych przesłanek argumentujących konieczność włączenia w skład wielonarodowych połączonych sił zadaniowych naziemnego komponentu sił powietrznych. Z zupełnie inną sytuacją możemy mieć do czynienia w wypadku, gdy strony konfliktu (lub chociażby jedna z nich) nie godzą się na międzynarodową interwencję. Potencjał bojowy staje się wówczas bardzo ważnym czynnikiem determinującym sam rodzaj operacji, a co za tym idzie także skład i liczebność wielonarodowych połączonych sił zadaniowych. Posiadany potencjał bojowy stwarza bowiem poważne zagrożenie dla sił sojusznicznych (bądź koalicyjnych) oraz samych państw będących stronami konfliktu. Szczególnie duże zagrożenie z powietrza stanowią obecnie taktyczne pociski balistyczne. Pociski te zwykle są odpalane z mo-

bilnych wyrzutni, co czyni je niezwykle trudnymi do wykrycia i zniszczenia przez lotnictwo. W takiej sytuacji rozwinięcie jednostek naziemnych sił obrony powietrznej jest wręcz niezbędne. Należy także zwrócić uwagę na fakt, że zwykle państwa posiadające pociski balistyczne dysponują także bronią masowego rażenia, co jeszcze bardziej zwiększa stopień zagrożenia. Ponadto, uwzględniając charakterystyczne cechy poszczególnych operacji, które są specyficzne tylko dla nich, można wyodrębnić następujące rodzaje operacji, w których może być zaangażowany naziemny komponent sił powietrznych: *zapobieganie konfliktom, wymuszanie pokoju, działania antyterrorystyczne oraz zapewnienie swobody nawigacji i wymuszanie stref wyłączonych*. Jest to oczywiście propozycja wynikająca z własnej analizy, która powinna być przedmiotem dalszych, wnikliwych badań.

W ramach zapobiegania konfliktom odpowiedzialne organy Sojuszu w uzgodnieniu z Organizacją Narodów Zjednoczonych mogą podjąć decyzję o prewencyjnym rozwinięciu sił w rejonie kryzysu⁴⁵. Wcześniejsze rozwinięcie komponentu wojskowego, w którego składzie mogą występować również naziemne siły obrony powietrznej będzie wyraźnym sygnałem dla stron konfliktu, że ich dalsze agresywne postępowanie nie będzie tolerowane ani przez organizacje międzynarodowe odpowiedzialne za bezpieczeństwo i pokój na świecie, ani przez Sojusz Północnoatlantycki. Ponadto takie podejście do rozwiązywania sytuacji kryzysowych zarówno z politycznego, jak i wojskowego punktu widzenia jest bardziej racjonalne niż interwencja dopiero po przejściu sytuacji kryzysowej w otwarty konflikt zbrojny. Dzięki szybkiej i rozważnej reakcji wojskowej można zapobiec eskalacji przemocy zbrojnej i niepotrzebnemu rozlewowi krwi.

W składzie sił interwencyjnych naziemnego komponentu sił powietrznych powinny znaleźć się najbardziej mobilne jednostki raketowe zdolne zapewnić osłonę innym komponentom (lądowemu, morskemu) przed uderzeniami środków napadu powietrznego potencjalnego przeciwnika. Jednostki te będą prawdopodobnie funkcjonowały w strukturach zespołów zadaniowych, specjalnie przygotowanych do wykona-

⁴⁵ *Zapobieganie konfliktom* oznacza: różne działania, szczególnie w ramach nakreślonych postanowieniami rozdziału VI Karty Narodów Zjednoczonych. Obejmują one misje dyplomatyczne, konsultacje, ostrzeżenie, inspekcje, monitorowanie i obserwację oraz prewencyjne rozwinięcie sił w celu zapobieżenia konfliktowi zbrojnemu.

nia tak specyficznej misji. Ich główny wysiłek będzie skupiony na zwalczaniu środków bezpilotowych oraz taktycznych rakiet balistycznych. Na tym etapie trudno jest jednoznacznie określić, czy oprócz osłony sił interwencyjnych naziemnemu komponentowi sił powietrznych będą mogły być przydzielone inne zadania, np. osłona innych, cywilnych, stacjonarnych obiektów.

Doświadczeniach z przeprowadzonych dotychczas operacji świadczą o tym, że w największym zakresie siły zbrojne są używane w operacjach wymuszania pokoju⁴⁶. Na tej podstawie można sądzić, że podobnie będzie w wypadku naziemnego komponentu sił powietrznych. Z całą pewnością można jednak wykluczyć jego udział w pierwszej fazie operacji wymuszania pokoju, w której prawdopodobnie będzie prowadzona kampania powietrzna. Operacja lądowa natomiast będzie stanowić kolejną fazę wymuszania pokoju. Klasycznym tego przykładem były działania koalicyjne w rejonie Zatoki Perskiej. Mimo różnych opinii i ocen tej interwencji przez Organizację Narodów Zjednoczonych, była i jest ona postrzegana jako wymuszanie pokoju w odpowiedzi na agresję ze strony jednego państwa w stosunku do drugiego. Reasumując: pierwsza faza szeroko pojętej operacji wymuszania pokoju zwykle jest domeną lotnictwa, które wnosi największy wkład w walce o dominację w przestrzeni powietrznej nad terytorium przyszłej operacji lądowej.

Koncepcja sojuszniczej operacji wymuszania pokoju zakłada, że naziemny komponent sił powietrznych może wkroczyć do działań wraz z wojskami lądowymi i przystąpić do organizowania obrony powietrznej tych obiektów, których zniszczenie mogłoby przeszkodzić w osiągnięciu celu działań wielonarodowych połączonych sił zdatniowych. Naziemny komponent sił powietrznych w rejonie Zatoki Perskiej w poważnym stopniu przyczynił się do skutecznej osłony terytorium Izraela przed uderzeniami taktycznych rakiet balistycznych. W zgodnej opinii ekspertów międzynarodowych naziemny komponent sił powietrznych, dzięki skutecznemu wykonaniu posta-

⁴⁶ Wymuszanie pokoju obejmuje wszelkie działania zgodne z zapisem zawartym w rozdziale VII Karty Narodów Zjednoczonych, polegające na wykorzystaniu środków militarnych do przywrócenia pokoju w rejonie konfliktu. Operacje te mogą być prowadzone w razie konfliktu międzypaństwowego lub wewnętrznego, zwłaszcza w celach humanitarnych, lub gdy w rejonie konfliktu przestały funkcjonować instytucje państwowe. – B. Zdrodowski, M. Marszałek, *Pozawojenne operacje sił powietrznych*, AON, Warszawa 2002, s. 24.

wionych zadań, umożliwił osiągnięcie celu strategicznego, jakim było utrzymanie koalicji w składzie obejmującym również państwa arabskie.

Na skutek wydarzeń, jakie miały miejsce we wrześniu 2001 roku w Nowym Jorku przyjęto także, że naziemny komponent sił powietrznych może być zaangażowany w operacje antyterrorystyczne. Terroryzm⁴⁷ bowiem w środowisku Sojuszu Północnoatlantyckiego jest postrzegany jako jeden z głównych rodzajów zagrożeń, mogących naruszyć system bezpieczeństwa NATO. Złożona natura terroryzmu powoduje konieczność wykonania przez siły zbrojne szeregu przedsięwzięć wchodzących w zakres operacji mających na celu skuteczne przeciwstawienie się temu zagrożeniu. Działania te mogą mieć charakter defensywny i ofensywny. Należy założyć, że w działaniach defensywnych ważną rolę może odegrać naziemny komponent sił powietrznych.

Udział naziemnego komponentu sił powietrznych w tego typu operacjach może być podyktowany potrzebą zapewnienia długoterminowej obrony powietrznej szczególnie ważnych dla Sojuszu obiektów o znaczeniu politycznym i militarnym. Szczegółowe rozwiązania w tym zakresie są obecnie przedmiotem wnikliwej analizy w kręgu NATO. Wspomniane wydarzenia 11 września wyraźnie pokazały światu, że formy działań terrorystycznych są zbiorem nie do końca zamkniętym. Mimo że Amerykanie do problemu terroryzmu zawsze podchodzili bardzo poważnie, co znajduje między innymi potwierdzenie w ich narodowej doktrynie dotyczącej operacji innych niż wojna, to nawet oni nie byli przygotowani na taką formę ataku⁴⁸. W zgodnej opinii ekspertów cywilnych i wojskowych działania antyterrorystyczne w najbliższym czasie mogą być zatem traktowane priorytetowo, a dużą rolę w ich części defensywnej może odegrać naziemny komponent sił powietrznych.

⁴⁷ Terroryzm to bezprawne użycie siły lub przemocy, bądź zagrożenie ich użyciem przeciwko ludności lub własności (dobrom materialnym) w celu zastraszenia rządów i społeczeństw, a także osiągania celów politycznych, religijnych lub ideologicznych.- Allied Joint Publication 3.4, *Military Operations Other Than War*, 1st study draft.

⁴⁸ Joint Publication 3-07.: *Joint Doctrine for Military Operations Other Than War*, 16 June 1995.

Priorytety naziemnego komponentu sił powietrznych w wybranych operacjach o charakterze innym niż wojna

Wyniki analizy opracowań sojusznicznych wykazały, że określanie priorytetów dla naziemnego komponentu sił powietrznych jest domeną dowódcy komponentu powietrznego połączonych sił (JFACC), które są zatwierdzane przez dowódcę wielonarodowych połączonych sił zadaniowych⁴⁹. Zgodnie z przyjętymi w NATO ustaleniami dowódca komponentu powietrznego jest także dowódcą obrony powietrznej w operacjach prowadzonych poza terytorium Sojuszu. Analizując priorytety użycia naziemnego komponentu sił powietrznych w wybranych operacjach innych niż wojna, zwraca się uwagę na jedną z podstawowych zasad, którymi kierują się organy decyzyjne Sojuszu przy planowaniu i wykonaniu tych szczególnych operacji. Chodzi tu oczywiście o zasadę bezpieczeństwa. Zasada ta, jak wykazały doświadczenia z dotychczasowych operacji sojusznicznych o charakterze innym niż wojna, jest wyjątkowo rygorystycznie przestrzegana przez dowódców NATO na wszystkich szczeblach organizacyjnych. Na tej podstawie można sformułować tezę, że *priorytetem dla naziemnego komponentu sił powietrznych w operacjach pozawojennych będzie przede wszystkim zapewnienie bezpieczeństwa innym komponentom wielonarodowych połączonych sił zadaniowych oraz cywilnym organizacjom rządowym, pozarządowym i humanitarnym działającym (funkcjonującym) w obszarze operacji*. A zatem obrona sił zadaniowych, ich stanowisk dowodzenia oraz siedzib i rejonów działania organizacji cywilnych, przed uderzeniami środków napadu powietrznego będzie podstawowym zadaniem naziemnego komponentu sił powietrznych. Ponadto nie wolno jednoznacznie wykluczyć zadań związanych z osłoną kluczowych dla gospodarczego funkcjonowania państwa obiektów położonych na terytorium państwa gospodarza. Do nich w ocenie ekspertów Sojuszu można zaliczyć: elektrownie jądrowe, zapory wodne, zakłady chemiczne itp. Obiekty te są, z jednej strony, bardzo cenne dla państwa gospodarza, a z drugiej strony ich zniszczenie może spowodować klęski żywiołowe nie tylko w obszarze prowadzenia operacji, ale również w państwach ościennych. Taki rozwój wydarzeń należy

⁴⁹ Bi - SC Joint Force Air Component Commander (JFACC) Headquarters Operating Guide Under The Combined Joint Task Force Concept, 3 rd draft July 1999.

uznać za wyjątkowo niekorzystny, gdyż może prowadzić do rozprzestrzeniania się konfliktu na sąsiednie państwa.

Na priorytety określane dla naziemnego komponentu sił powietrznych wpływa także sposób jego użycia w operacjach innych niż wojna. W wyniku przeprowadzonej analizy można stwierdzić, że naziemny komponent sił powietrznych może być zaangażowany w operację o charakterze innym niż wojna w sposób bezpośredni lub pośredni. W pierwszym wypadku pododdziały, oddziały lub związki taktyczne wojsk raketowych sił powietrznych będą ugrupowane w rejonie operacji, w osłonie konkretnych obiektów o znaczeniu strategicznym oraz stanowisk dowodzenia i samych jednostek wielonarodowych połączonych sił zadaniowych. Obrona komponentu lądowego może być zadaniem priorytetowym.

W drugim wypadku natomiast naziemny komponent sił powietrznych może być rozmieszczony w osłonie baz lotniczych położonych najbliżej obszaru operacji. Komponent ten nie realizuje wówczas zadań bezpośrednio wynikających z celu operacji o charakterze innym niż wojna, a jego wysiłek ukierunkowany jest głównie na zapewnienie bezpieczeństwa baz lotniczych i znajdującego się tam lotnictwa. Taki wkład komponentu naziemnego odnotowano w wymuszaniu strefy zakazu lotów nad Irakiem. Przykład ten dotyczył użycia amerykańskiej baterii PATRIOT ze składu 52. Pułku Artylerii Obrony Powietrznej w ramach operacji NORTHERN WATCH. W czasie realizacji tej operacji Saddam Husein zagroził atakiem raketowym, który miał być wymierzony w bazę Incirlik, położoną na terytorium Turcji. Baza ta nie była celem przypadkowo obranym przez stronę iracką. Wiadomo było bowiem, że to właśnie z tej bazy codziennie lotnictwo koalicji wykonywało loty patrolowe nad północnym Irakiem, wymuszając postanowienia Rady Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych. Amerykanie, wykorzystując transport powietrzny (C-5A "Galaxy"), bardzo szybko i sprawnie przerzucili baterię PATRIOT, normalnie stacjonującą niedaleko Ansbach w Niemczech, do bazy sił powietrznej Incirlik w Turcji, spełniając tym samym swoje zobowiązania sojusznicze⁵⁰. Zadaniem tego zespołu zadaniowego było wzmocnienie obrony powietrznej bazy w zakresie odparcia uderzeń z wykorzystaniem

⁵⁰ B. Zdrodowski, M. Marszałek, *Pozawojenne operacje sił powietrznej*, AON, Warszawa 2002, s. 102.

taktycznych rakiet balistycznych. Okazało się, że samo rozwinięcie zespołu zadaniowego było wystarczającym działaniem odstrasżającym stronę iracką.

Metody prowadzenia działań przez naziemny komponent sił powietrznych

W dokumentach Sojuszu wymienia się trzy metody prowadzenia działań przez naziemny komponent sił powietrznych: scentralizowaną, zdecentralizowaną oraz autonomiczną. Należy zwrócić uwagę na relacje zachodzące pomiędzy metodami działania i sposobami (metodami) dowodzenia. Bardzo ścisły związek zachodzący między nimi powoduje, że nader często są one utożsamiane i traktowane jako synonimy.

W Sojuszu przyjęto, że działania naziemnego komponentu sił powietrznych prowadzone są metodą scentralizowaną wówczas, gdy jego użyciem kieruje bezpośrednio dowódca CAOC. Jeśli natomiast stosowne uprawnienia związane z prawem do identyfikacji obiektów powietrznych oraz podjęciem decyzji do otwarcia ognia dowódca CAOC przekazuje na niższe szczeble dowodzenia (CRC lub SAMOC), to można powiedzieć, że naziemny komponent sił powietrznych prowadzi działania metodą zdecentralizowaną.

W typowych działaniach bojowych na dużą skalę preferuje się metodę zdecentralizowaną, która zapewnia dowódcom oddziałów i związków taktycznych naziemnych sił obrony powietrznej większą swobodę w realizacji postawionych im zadań. Swoboda ta odnosi się oczywiście do ściśle określonej strefy w przestrzeni powietrznej, określonej mianem MEZ (Missile Engagement Zone). Wydzielenie i oddanie jej do dyspozycji naziemnego komponentu sił powietrznych stwarza bardzo dogodne warunki do pełnego wykorzystania jego możliwości bojowych.

W sytuacjach krytycznych może znaleźć zastosowanie metoda autonomiczna. Pozwala ona dowódcom pododdziałów raketowych na podejmowanie wszelkich decyzji związanych z kontrolą systemów uzbrojenia oraz ze zwalczaniem środków napa-
du powietrznego. Dowódcy, prowadząc samodzielne działania, powinni kierować się: wcześniejszymi ustaleniami przełożonego (dowódcy oddziału lub związku taktycznego wojsk raketowych), regułami użycia siły (ROE) oraz procedurami zapewniającymi

bezpieczeństwo własnego lotnictwa⁵¹. Należy podkreślić fakt, że metoda autonomiczna znajduje zastosowanie jedynie w sytuacjach szczególnych, nader często mogących wynikać z powodu utraty łączności z nadrzędnymi stanowiskami dowodzenia.

W wybranych operacjach zakwalifikowanych do zbioru działań innych niż wojna będzie preferowana metoda scentralizowana. Podyktowane jest to przede wszystkim dążeniem do zapewnienia bezpieczeństwa własnemu lotnictwu oraz koniecznością unikania strat wynikających z pomyłkowych ostrzelań. Przypadkowe ostrzelanie samolotu może bowiem przyczynić się do ponownego zaostrenia sytuacji zamiast jej złagodzenia. W tego rodzaju operacjach ważną rolę odgrywa również opinia społeczności międzynarodowej, która zwykle bacznie obserwuje i ocenia poczynania wielonarodowych połączonych sił zadaniowych.

W operacjach pozawojennych w celu skutecznej realizacji zadań przez naziemny komponent sił powietrznych, podobnie jak w działaniach bojowych na dużą skalę, również wyznacza mu się strefę użycia MEZ. Można sądzić, że jej wymiary będą mniejsze niż w typowych działaniach wojennych. Wynika to między innymi z faktu, że w operacjach pozawojennych nie przewiduje się wykorzystania całych oddziałów i związków taktycznych, przede wszystkim zaś zespołów zadaniowych. Zespoły te będą oparte na jednostkach wchodzących w skład sił szybkiego reagowania.

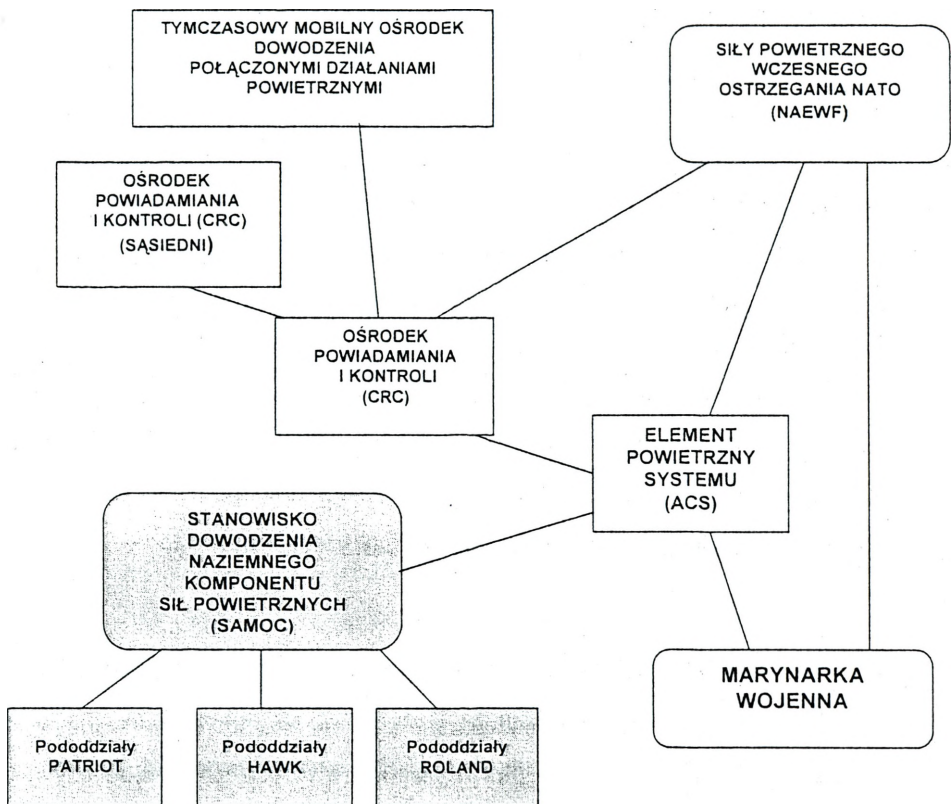
System dowodzenia naziemnym komponentem sił powietrznych

O skuteczności użycia naziemnego komponentu sił powietrznych w operacjach pozawojennych nie decydują tylko możliwości użytych przeciwlotniczych systemów raketowych, ale również odpowiednio zorganizowany system dowodzenia i rozpoznania⁵². Samo przygotowanie systemu dowodzenia i kierowania (Command and Control – C2) naziemnego komponentu sił powietrznych zależy od możliwości poszczególnych państw członkowskich Sojuszu, które angażują się w operację o charakterze innym niż wojna. Dużą rolę w tym systemie odgrywają mobilne stanowiska dowodzenia szczebla taktycznego, do których można zaliczyć: IDCAOC oraz SAMOC (rys. 3).

⁵¹ Chodzi tu oczywiście o procedury i środki kontroli przestrzeni powietrznej.

⁵² Tamże, s. 99.

Należy jednak wyraźnie podkreślić, że to właśnie SAMOC jest typowym stanowiskiem dowodzenia naziemnego komponentu sił powietrznych. Umożliwia ono sprawowanie funkcji planistycznych i wykonawczych w dowolnym obszarze prowadzenia zarówno operacji typowo wojennych, jak i innych niż wojna⁵³. Stanowisko to podlega bezpośrednio ośrodkowi dowodzenia i powiadamiania (Control and Reporting Centre – CRC).



Rys. 3. System dowodzenia i łączności naziemnego komponentu sił powietrznych w operacjach poza obszarem Sojuszu

Podstawą sprawnego działania zespołów na SAMOC jest wiarygodna i terminowa informacja o sytuacji powietrznej w rejonie zainteresowania naziemnego kom-

⁵³ SAMOC praktycznie realizuje funkcje taktycznego dowodzenia i taktycznej kontroli (kierowania), stanowiąc jednocześnie połączenie narodowych jednostek naziemnego komponentu sił powietrznych z wyższymi szczeblami dowodzenia obroną powietrzną NATO.

ponentu sił powietrznych. Dlatego też, oprócz mobilności, cenną zaletą tego stanowiska dowodzenia jest także możliwość korzystania z wszelkich dostępnych źródeł informacji, nie wykluczając także elementów powietrznych (AWACS). A zatem powietrzny system wczesnego wykrywania i naprowadzania jest niezwykle istotnym elementem wspierającym bieżącą działalność stanowiska dowodzenia naziemnym komponentem sił powietrznych (SAMOC). Podobnie bowiem jak w działaniach wojennych, właściwa reakcja ogniowa na zagrożenia z powietrza nie jest możliwa bez wcześniejszej, wiarygodnej informacji o sytuacji powietrznej. Jej terminowość jest szczególnie ważna w wypadku zagrożenia uderzeniem taktycznych rakiet balistycznych, gdzie każda sekunda decyduje o skuteczności prowadzonych działań.

Konkluzje

Wywalczenie pożądanego stopnia dominacji jest jednakowo ważne w typowych działaniach wojennych, jak i w operacjach pozawojennych. Jak wynika z przeprowadzonych analiz, naziemny komponent sił powietrznych może wnieść znaczny wkład w walkę o przewagę lub panowanie w powietrzu w obydwu wymienionych kategoriach operacji.

Wkład ten będzie wnoszony przede wszystkim w operacje zgodne z artykułem 5 Traktatu Północnoatlantyckiego, prowadzone na terytorium Sojuszu oraz – w mniejszym stopniu – w operacje o charakterze innym niż wojna. W pierwszym wypadku jest to typowe wzmocnienie istniejącego już systemu obrony powietrznej, a w drugim – organizowanie tego systemu od podstaw.

Specyfika operacji pozawojennych wymaga wyjątkowo rozważnego i szczegółowego planowania użycia naziemnego komponentu sił powietrznych. W planowaniu powinny być uwzględnione wszelkie możliwe scenariusze wydarzeń w rejonie operacji oraz prawdopodobne rodzaje zagrożeń powietrznych.

Właściwości poszczególnych operacji zakwalifikowanych do działań innych niż wojna ograniczają prawdopodobny zakres użycia naziemnego komponentu sił powietrznych. W niniejszym artykule przyjęto, że naziemny komponent sił powietrznych

może brać udział w następujących operacjach: zapobiegania konfliktom, wymuszania pokoju oraz antyterrorystycznych.

Naziemne siły obrony powietrznej w operacjach innych niż wojna powinny stosować przede wszystkim scentralizowaną metodę działań, która w większym stopniu niż pozostałe metody zapewnia bezpieczeństwo własnemu komponentowi powietrznemu połączonych sił oraz aparatom latającym stron trzecich.

Priorytety działań naziemnego komponentu sił powietrznych ustalane są na szczeblu operacyjnym. Powinny one uwzględniać także zapotrzebowania dowódców innych komponentów wielonarodowych połączonych sił zadaniowych oraz organizacji cywilnych funkcjonujących w obszarze operacji. W operacjach o charakterze innym niż wojna obiektami osłony będą więc przede wszystkim inne komponenty wielonarodowych połączonych sił zadaniowych oraz szczególnie ważne obiekty cywilne.

Priorytet w zakresie niszczenia środków napadu powietrznego przez naziemny komponent sił powietrznych stanowią taktyczne rakiety balistyczne. A zatem główny wysiłek w zakresie organizacji i sprawowania obrony przeciwrakietowej spoczywa na naziemnym komponentcie sił powietrznych.

Reguły użycia siły normujące działanie naziemnych sił obrony powietrznej są znacznie bardziej rygorystyczne niż w typowych działaniach wojennych. Mimo to nie powinny one ograniczać podstawowego prawa jednostek naziemnego komponentu sił powietrznych do samoobrony.

Bibliografia:

1. *AirNorth Air Interoperability Handbook*, HQ Air Force North, Ramstein, Germany, March 2001
2. Allied Joint Publication 3.4, *Military Operations Other Than War*, 1st study draft
3. B. Balcerowicz, *Pokój i nie-pokój na progu XXI wieku*, Bellona, Warszawa 2002
4. *Bi – SC Joint Force Air Component Commander (JFACC) Headquarters Operating Guide Under The Combined Joint Task Force Concept*, 3rd draft, July 1999
5. Joint Publication 3-07.: *Joint Doctrine for Military Operations Other Than War*, 16 June 1995

6. Marszałek M., *Naziemny komponent sił powietrznych Rzeczypospolitej Polskiej w obronie powietrznej NATO*, AON, Warszawa 2002
7. Michalak W., *Dominacja z powietrza*, AON, Warszawa 1999
8. *Reaction Force (Air) Handbook*, Reaction Force Air Staff, Edition 3, October 2000
9. *Zapobieganie konfliktom* (tytuł oryginału: *Peace, Security and Conflict Prevention, SIPRI-UNESCO Handbook*), Warszawa 2000
10. Zdrodowski B., Marszałek M., *Pozawojenne operacje sił powietrznych*, AON, Warszawa 2002

PRIORYTETY W DZIAŁANIACH OFENSYWNYCH W WALCE O PRZEWAGĘ W POWIETRZU

W teorii i praktyce wali zbrojnej ugruntowany jest pogląd, że walka o zdobycie przewagi w powietrzu jest podstawowym zdaniem sił powietrznych w pierwszych dniach wojny, a jej zdobycie warunkuje pomyślność wszelkich innych działań na ziemi i na morzu. Jednocześnie po jej zdobyciu należy ją nadal kontynuować dla podtrzymania wyników pierwszych uderzeń, przechodząc jednak większym wysiłkiem do ofensywnego wsparcia sił lądowych i morskich.

Głównym celem walki o zdobycie przewagi w powietrzu jest:

- zwalczanie lotnictwa przeciwnika;
- zapewnienie osłony siłom własnym;
- zapewnienie swobody wykorzystania przestrzeni powietrznej własnemu lotnictwu;
- nie pozwolenie lotnictwu przeciwnika na wykorzystanie tej przestrzeni.

Zatem, zadaniami walki o przewagę w powietrzu są:

- uzyskanie kontroli przestrzeni powietrznej;
- wsparcie działań sił własnych;
- zapewnienie swobody wykorzystania przestrzeni powietrznej w celu wykonania postawionych zadań;
- wzbronienie przeciwnikowi działań w powietrzu.

Zarazem uznano, że ostatecznym celem walki o zdobycie przewagi w powietrzu ma być uzyskanie panowania w powietrzu, to jest stworzenie możliwości wykonywania zadań przez własne siły zbrojne, bez istotnego przeciwdziałania lotnictwa oraz obrony przeciwlotniczej wojsk.

Ze względu na złożoność problematyki, niezbędny stopień dominacji w powietrzu mam być zapewniony przede wszystkim w rejonach o dużym znaczeniu, gdzie skupia się główny wysiłek lub gdzie ma być przechwycona inicjatywa operacyjna.

Walka o przewagę w powietrzu obejmuje:

- zwalczanie lotnictwa przeciwnika na ziemi;
- obezwładnianie obrony powietrznej i obrony przeciwlotniczej wojsk;
- zwalczanie lotnictwa w powietrzu.

Zwalczanie lotnictwa przeciwnika na ziemi, nazywane ofensywną walką o przewagę w powietrzu, jest także traktowane priorytetowo. Jego celem jest zdecydowane zmniejszenie jego możliwości bojowych, a tym samym istotne utrudnienie, a nawet uniemożliwienie mu wykonania powietrznej operacji zaczepnej. Zwalczanie lotnictwa przeciwnika na ziemi – by było maksymalnie efektywne – przy tym prowadzone w całym obszarze zainteresowania, w sposób zmasowany i zdecydowany. Realizowane jest przez wykonywanie uderzeń w pierwszej kolejności na lotniska bazowania samolotów – nosiciele broni masowego rażenia, samolotów o największym potencjale bojowym – zdolnych do wykonywania precyzyjnych uderzeń w każdych warunkach atmosferycznych, w dzień i w nocy. W następnej kolejności są niszczone pozostałe lotniska oraz inne obiekty infrastruktury lotniczej przeciwnika. W ramach uderzeń na lotniska preferowane jest niszczenie pasów startowych i dróg manewrowych, a w następnej kolejności samolotów na ziemi, składów paliw, stanowisk dowodzenia oraz pozostałych elementów infrastruktury lotniska.

Uważa się, że wykonywanie uderzeń na lotniska ma kapitalne znaczenie dla zdobycia przewagi w powietrzu i zapewnienia tym samym dogodnych warunków do prowadzenia działań bojowych przez siły własne. Uderzenia na lotniska eliminują bowiem działanie lotnictwa przeciwnika bardziej niż jakikolwiek naziemny system obrony powietrznej i przeciwlotniczej wojsk, a nawet działania własnego przechwytyjącego lotnictwa myśliwskiego. Wielogodzinne blokowanie dróg startowych oraz manewrowych (możliwych potencjalnie do wykorzystania jako pasy startowe) mogą już wykonać stosunkowo niewielkie taktyczne grupy samolotów uderzeniowych. W efekcie – zaatakowanych lotnisk, nie mogą wystartować żadne samoloty przeciwnika. Jednocześnie przeciwnik nie ma możliwości wprowadzenia na zaatakowaną infrastrukturę – sił

wzmocnienia lub też zmuszony jest korzystać z lotnisk polowych oraz drogowych odcinków lotniskowych, pozbawionych schronów typu ciężkiego, co automatycznie czyni je podatnymi na wykrycie oraz zniszczenie szeroką gamą dostępnych środków rażenia.

Obezwładnienie obrony powietrznej i obrony przeciwlotniczej wojsk jest kolejnym istotnym przedsięwzięciem z zakresu walki o przewagę w powietrzu. Ma na celu zapewnienie własnemu lotnictwu korzystnych warunków do wykonania zadań nad terytorium przeciwnika. Cel ten może być osiągnięty w wyniku wyeliminowania stacji radiolokacyjnych kierowania ogniem przeciwlotniczych zestawów raketowych, raketowo-artyleryjskich i artyleryjskich oraz stanowisk dowodzenia obroną powietrzną i obroną przeciwlotniczą wojsk.

Może być wykonywane na korzyść lotnictwa działającego:

- w ramach bezpośredniego wsparcia lotniczego;
- w ramach izolacji lotniczej (połączonej izolacji lotniczej);
- lub na całą głębokość terytorium przeciwnika w ramach operacji powietrznych na teatrze działań wojennych (tj. w ramach ofensywnej walki o przewagę w powietrzu oraz strategicznego ataku powietrznego).

Zadanie to jest realizowane poprzez obezwładnienie zintegrowanego systemu obrony powietrznej oraz obrony przeciwlotniczej wojsk oddziaływaniem ogniowym, głównie sił powietrznych. Uderzenia w ramach obezwładniania obrony powietrznej i obrony przeciwlotniczej wojsk są ściśle skoordynowane i zsynchronizowane z przedsięwzięciami z zakresu walki radioelektronicznej.

W celu zwiększenia prawdopodobieństwa przełamania obrony powietrznej i przeciwlotniczej wojsk przez lotnictwo zalecane jest łączenie ww. przedsięwzięć z ogniowym i radioelektronicznym oddziaływaniem środków walki sił lądowych. w takich warunkach jest mowa o tzw. połączonym przełamaniu obrony powietrznej i obrony przeciwlotniczej wojsk (mam tu na myśli śmigłowce, raketowe pociski balistyczne „ziemia – ziemia”, artyleryjskie wyrzutnie raketowe oraz artylerię dalekonośną).

Zwalczanie lotnictwa w powietrzu ma na celu pozbawienie lotnictwa przeciwnika swobody prowadzenia działań zaczepnych. Cel ten może być osiągnięty w wyniku zwalczania samolotów przeciwnika głównie nad własnym terytorium przez siły i

środki obrony powietrznej oraz obrony przeciwlotniczej wojsk, jak również samoloty lotnictwa myśliwskiego – nad terytorium przeciwnika. Każdorazowo działania takie, tj. nad terytorium przeciwnika, muszą być jednak starannie przygotowane ze względu na występującą w takim wypadku istotną przewagę informacyjną przeciwnika. Wykonanie tego zadania powinno zapewnić skuteczną obronę obiektów nad własnym terytorium oraz osłonę sił lądowych i morskich prowadzących działania bojowe, a także zapewnić osłonę lotniczym grupom uderzeniowym wykonującym zadania nad obszarem przeciwnika.

Przedstawiony zakres i hierarchia ważności omówionych przedsięwzięć mających na celu walkę o przewagę w powietrzu przez długie lata były odpowiedzią na gwałtowny rozwój zintegrowanych systemów obrony powietrznej w NATO i Układzie Warszawskim. Systemy te cechowała pełna centralizacja wykrywania zagrożenia powietrznego i śledzenia przeciwnika powietrznego, oceny sytuacji i podejmowania decyzji o sposobie odparcia nalotu oraz kierowania walką. Tak skonfigurowanemu systemowi dowodzenia i kierowania podlegały liczne jednostki przeciwlotniczych zestawów raketowych oraz lotnictwa myśliwskiego tworząc szczelny pas obrony biegnący wzdłuż granic oraz rozwinięte w głębi obszaru. W wielu rejonach zewnętrznych obrona obiektowa była rozwinięta w obronę strefową (obiekto-strefową). Była to zarazem obrona warstwowa, głęboko urzutowana, stanowiąca śmiertelne zagrożenie dla przeciwnika nie stosującego przedsięwzięć specjalnych w celu jej obezwładnienia.

Przełom lat 80. i 90. przyniósł jednak istotne przewartościowania w tym zakresie. W niebyt odszedł globalny konflikt „Wschód – Zachód”. Układ Warszawski uległ rozpadowi, natomiast NATO dokonało ogromnej transformacji z sojuszu regionalnego o znaczeniu militarno-politycznym w kierunku niemal klubu dyskusyjnego o profilu polityczno-militarnym, ukierunkowanym na rozwiązywanie podstawowych problemów naszej cywilizacji w wymiarze globalnym. Ten rozwój sytuacji spowodował, że Polska w roku 50-lecia NATO została jego pełnoprawnym członkiem.

Dziś NATO jest największym sojuszem polityczno-militarnym w świecie. Jego siła militarna jest tego pochodną. Na horyzoncie nie widać też sił chcących jawnie i w krótkim czasie zmienić ten balans sił. Jednocześnie NATO dążąc do pokojowej transformacji świata, napotyka jednak na swojej drodze kraje dyktatorskie, wobec których

w wielu wypadkach dialog jest niemożliwy. W takich warunkach dochodzi zatem i niestety zapewne dochodzić nadal będzie do stosowania wobec oponentów nie przestrzegających demokratycznych reguł wolnego świata. Należy w tym miejscu zarazem dobitnie podkreślić, że nie ma tu mowy o nieograniczonym i totalnym użyciu siły, chociaż czasami może ono być bolesne.

Należy się zatem zastanowić jak w powyższych uwarunkowaniach wyglądać będzie walka o przewagę w powietrzu, czy zarysowana powyżej klasyka tematu jest nadal aktualna? Czy też wyczerpała już swoje możliwości? A może powinna być tylko adoptowana do nowych warunków?

Niełatwo jest dziś jednoznacznie odpowiedzieć na tak sformułowane pytania. Wzrosła bowiem niepomiernie liczba możliwych scenariuszy działań zbrojnych, poszerzyło się znacznie spektrum możliwych teatrów działań wojennych, tak pod kątem geograficznym jak i klimatycznym. Jedno jest wszakże pewne. W poważnie każdym rozpatrywanym przez NATO scenariuszu widoczna jest już na wstępie do operacji militarnej duża dysproporcja potencjałów. Połączone Siły Zbrojne NATO znajdują się tu w pozycji uprzywilejowanej. Przewaga ilościowo-jakościowa w lotnictwie (nad każdym obecnie potencjalnym przeciwnikiem) powoduje, że już na wstępie mówimy o tzw. korzystnej sytuacji w powietrzu.

Z drugiej strony olbrzymia dbałość NATO o personel ludzki powoduje, że przed takim zgrupowaniem lotniczym poprzeczkę ustawia się bardzo wysoko. Zasada zachowania życia żołnierzy i maksymalne bezpieczeństwo realizowanych misji bojowych, są zasadami naczelnymi. W oczywisty sposób musi się to odbić i na sposobie realizacji walki o przewagę w powietrzu.

By było to możliwym nieuniknionym staje się wywalczenie, już na wstępie, panowania w powietrzu. Z sytuacją taką mieliśmy np. doczynienia podczas sojuszniczej operacji „*Allied Force*” na Bałkanach w 1999 r. Należy przy tym zwrócić uwagę, że wywalczenie panowania w powietrzu z jednej strony ma otworzyć drogę do bezpiecznej realizacji innych zadań, z drugiej – być ostatnim dzwonkiem (jako swoista demonstracja siły) dla zaatakowanego kraju, by przyjąć warunki postanowienia wspólnoty międzynarodowej.

W takich warunkach głównymi zadaniami walki o przewagę w powietrzu jest:

- obezwładnienie systemu dowodzenia i kierowania zintegrowaną obroną powietrzną;
- zwalczanie najgroźniejszych przeciwlotniczych zestawów rakietowych kierowanych radiolokacyjnie;
- połączone zwalczanie lotnictwa przeciwnika w powietrzu i na ziemi (podkreślam tą kolejność);
- selektywne blokowanie (ale nie niszczenie) lotnisk.

Uderzenia lotnicze są przy tym łączone i synchronizowane z uderzeniami taktycznych pocisków manewrujących. Jest to szczególnie widoczne w pierwszej fazie konfliktu. Należy też wyraźnie podkreślić, że w takich warunkach jako pierwsze uderzają pociski manewrujące na posterunki radiolokacyjne wstępnego wykrywania, stanowiska ogniowe przeciwlotniczych zestawów rakietowych oraz lotniska bazowania lotnictwa myśliwskiego. Walkę z umocnionymi stanowiskami dowodzenia realizują natomiast – niewidzialne dla radarów samoloty F-117 (B-2), a następnie – pozostałe typy samolotów (F-15E, Tornado IDS, Mirage 2000D).

Tak więc w konflikcie bałkańskim na pierwsze miejsce wysunęły się zadania z grupy obezwładnienia naziemnych elementów zintegrowanej obrony powietrznej oraz przeciwlotniczej wojsk. Przy tym i w tym obszarze na pierwsze miejsce wysunęła się walka informacyjna, obejmująca: zwalczanie źródeł informacji – posterunków radiolokacyjnych wstępnego wykrywania oraz miejsc zbioru informacji, obróbki, wydawania komend dowodzenia i kierowania – stanowisk dowodzenia. Po tym dopiero podejmowano walkę z naziemnymi środkami ogniowymi – przeciwlotniczymi zestawami rakietowymi kierowanymi radiolokacyjnie.

Ze względu na dużą dysproporcję sił zwalczanie lotnictwa myśliwskiego miało ograniczony charakter. Po pierwsze rozbicie – już na wstępie – zintegrowanego systemu dowodzenia i kierowania obroną powietrzną spowodowało działanie serbskiego lotnictwa myśliwskiego ledwie pojedynczymi samolotami MiG-29, z tzw. zasadzek, w warunkach ograniczonej informacji o sytuacji taktycznej. S kolei lotnictwo myśliwskie NATO wsparte samolotami AWACS E-3 i wyposażone w pokładowe systemy wymiany informacji taktycznej w locie uzyskało tu wyraźną przewagę informacyjną i bezlitośnie wykorzystało. Na podkreślenie zasługuje również fakt prowadzenia ognia

kierowanymi pociskami raketowymi „powietrze-powietrze” średniego zasięgu w warunkach znajdowania się dużej liczby samolotów własnych i cudzych w ograniczonej przestrzeni powietrznej.

Uderzenia na lotniska, mam tu na myśli drogi startu i drogi manewrowe, były selektywne i symboliczne. Uwagę skupiono bowiem na zwalczaniu schronów typu ciężkiego w nadziei, że tam będą ukryte samoloty (co nie było prawdą). Taka sytuacja utrzymała się przez cały okres konfliktu.

Z diametralnie inną sytuacją mamy natomiast doczynienia podczas operacji „*Enduring Freedom*” w Afganistanie (2001 r.). Kraj ten bowiem nigdy nie dysponował klasycznym zintegrowanym systemem obrony powietrznej. Liczbę sprawnych samolotów bojowych, zdolnych realizować funkcje myśliwskie, można było policzyć na palcach niemal jednej ręki. Podobna była liczba posterunków radiolokacyjnych wstępnego wykrywania oraz kierowanych radiolokacyjnie przeciwlotniczych zestawów raketowych.

Jedynymi posiadanymi przez Talibów – w większej ilości – środkami przeciwlotniczymi były: przenośne zestawy raketowe, małokalibrowa artyleria oraz wielokalibrowe karabiny maszynowe (12,7-14,5 mm). Ze względu na brak nowoczesnych układów kierowania ogniem ich użycie było ograniczone do pory dziennej. Zatem w warunkach Afganistanu korzystna sytuacja w powietrzu równała się panowaniu w powietrzu, już w momencie rozpoczęcia otwartej fazy walk.

Mimo to uderzenia lotnicze wykonano nawet na te pojedyncze posterunki radiolokacyjne i stanowiska ogniowe przeciwlotniczych zestawów raketowych kierowanych radiolokacyjnie. Oddzielnego omówienia wymagają natomiast amerykańskie uderzenia na afgańskie lotniska. Zaatakowano je bowiem, by uniemożliwić przerzut odwodowych sił Talibów lotnictwem transportowym w najbardziej zapalne rojony walk na lądzie, gdzie sukcesy odnosiły siły tzw. Frontu Północnego, będącego w opozycji do władzy centralnej Talibów. Należy zarazem podkreślić, że blokowanie lotnisk miało bardzo selektywny charakter, tak aby w razie konieczności, przy posiadaniu specjalistycznego sprzętu, można je było łatwo przywrócić do użytku. Co też i w kilku wypadkach uczyniono.

Należy też jeszcze zwrócić uwagę na inny aspekt walki o zdominowanie przestrzeni powietrznej. Wiele publikacji podkreśla rolę przenośnych przeciwlotniczych zestawów raketowych, małokalibrowej artylerii plot. itp., w organizacji obrony powietrznej, zdolnego skutecznie przeciwdziałać uderzeniom sił powietrznych, realizowanym z małej i bardzo małej wysokości. Otóż jest to bardzo istotny problem przy założeniu tzw. zerowych strat bojowych, jednak gdy tylko straty ludzki zostaną dopuszczone (oczywiście w tzw. rozsądnych granicach) to sytuacja ta ulega diametralnej zmianie.

Obecnie w Afganistanie – w ramach kontynuacji operacji „*Enduring Freedom*” – wykonywane są nawet ataki z użyciem pokładowych działek lotniczych i w akcjach tych, jak do tej pory nie poniesiono żadnych strat.

Reasumując, obecnie spektrum scenariuszy konfliktów zbrojnych z udziałem lotnictwa uniemożliwia przedstawienie jednoznacznych priorytetów w walce o przewagę w powietrzu, jako sztywnej reguły. Każdy konflikt zbrojny z udziałem lotnictwa będzie zatem wymagał indywidualnego potraktowania, dlatego w planowaniu i realizacji walki o przewagę w powietrzu sięgać trzeba będzie do wszystkich znanych obecnie obszarów, choć niewątpliwie pewne rzeczy ulegną ewolucji.

W ogniowym przełamaniu obrony powietrznej i przeciwlotniczej wojsk na pierwszy plan wysunie się walka i informacyjna. Przede wszystkim obejmie ona niszczenie stanowisk dowodzenia i kierowania walką oraz obezwładnianie posterunków radiolokacyjnych wstępnego wykrywania. Dopiero w następnej kolejności niszczone będą kierowane radiolokacyjnie przeciwlotnicze zestawy raketowe. Równolegle podwyższeniu ulegnie oczekiwany – w stosunku do nich – rezultat działań. Częściej wymagane będzie całkowite zniszczenie iż obezwładnienie obiektu ataku. Ma to w konsekwencji umożliwić wykonywanie zadań bojowych z tzw. zerowymi stratami własnymi lub z zachowaniem ich na bardzo niskim poziomie.

W ślad za tym pogłębieniu ulegnie integracja przedsięwzięć z zakresu ogniowego przełamania obrony powietrznej i przeciwlotniczej wojsk z przedsięwzięciami z zakresu walki radioelektronicznej. Sama walka radioelektroniczna ulegnie dalszej gwałtownej rozbudowie, w określonych warunkach uzyskując nawet dominującą rolę w stosunku do ogniowego oddziaływania na przeciwnika.

Zwalczanie lotnictwa przeciwnika w powietrzu będzie przede wszystkim realizowane ofensywnie już nad obszarem przeciwnika, począwszy od chwili startu, do momentu przechwycenia go (w domyśle szybkiego) przez własne lotnictwo myśliwskie, dowodzone i kierowane z pokładów powietrznych systemów typu AWACS, pozostających w oddali. W określonych warunkach zwalczanie lotnictwa przeciwnika w powietrzu będzie ograniczone do przechwytywania i zestrzeliwania wrogich samolotów prowadzących jedynie aktywne formy działań bojowych przeciwko siłom sojusznym.

W zwalczaniu lotnictwa na ziemi większy akcent położony zostanie na fizyczne niszczenie samolotów przeciwnika, w tym rozmieszczonych w schronach typu ciężkiego. Uderzenia na pasy startowe oraz drogi manewrowe będą bardziej selektywne, zapewniając – w razie przejęcia lotniska przez siły własne – jego szybką odbudowę i wdrożenie do eksploatacji.

PRZEWAGA W POWIETRZU W OPERACJACH KRYZYSOWYCH

Warunki prowadzenia działań bojowych w operacjach kryzysowych

Współczesne działania antykryzysowe można zdefiniować jako kompleks zabiegów politycznych, wspieranych w koniecznych przypadkach sankcją ekonomiczną i/lub zbrojną, na mocy i z uwzględnieniem prawa międzynarodowego lub uprawnień stosownych instytucji międzynarodowych, przy akceptacji społeczności międzynarodowej, w warunkach polityczno-operacyjnych ograniczeń użycia siły, której zastosowanie może być ukierunkowane na **prewencję** (poprzez powstrzymywanie, odstraszenie), **przywracanie pokoju** (drogą wymierzania sankcji w celu powstrzymania kryzysu) i **trwale odbudowanie pokoju** tzn. przywracanie stabilizacji rozumiane jako pożądaný status quo (poprzez dozór wojskowy, wsparcie logistyczne itp.)⁵⁴. Użycie sił wojskowych w tego typu operacjach jest zatem ograniczone stopniem przyzwolenia jaki siły te uzyskały w formie mandatu odpowiedniej organizacji międzynarodowej np. RB ONZ lub organizacji regionalnej.

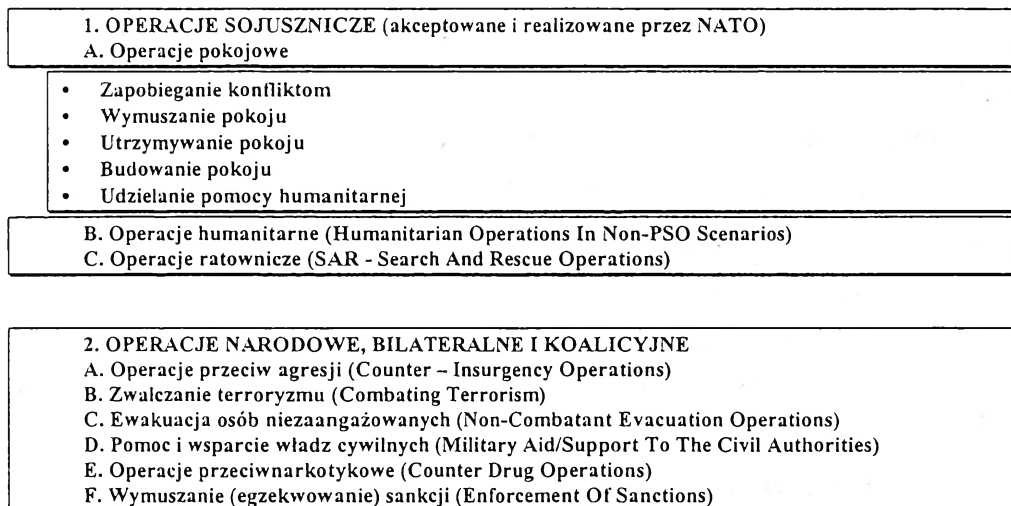
A/ Rodzaje operacji kryzysowych

Jeżeli przyjmiemy za kryterium cel wysiłków antykryzysowych i ich prawne umocowanie, upoważni nas to do podziału stosowanych przedsięwzięć antykryzysowych z udziałem sił zbrojnych na dwie kategorie, są to: militarne interwencje kryzysowe i operacje pokojowe.

Doktryna Sojuszu przewiduje udział sił NATO w dwóch grupach działań antykryzysowych. Do pierwszej zaliczane są operacje akceptowane i realizowane przez Sojusz. W ich skład wchodzi: operacje pokojowe, humanitarne i ratownicze. Druga grupa to operacje narodowe, operacje realizowane przez siły zbrojne dwu zaintereso-

⁵⁴ **Status quo** (z łaciny), stan istniejący w danej chwili, w prawie i stosunkach międzynarodowych odnosi się najczęściej do stanu, przebiegu granic państw. Używa się też określeń status quo ante – prawno-polityczny stan istniejący dawniej, oraz status quo ante bellum – stan istniejący przed wojną.

wanych państw lub przez doraźną koalicję wielu państw. Nie zawsze są one akceptowane przez Sojusz, ale mogą w nie być zaangażowane państwa NATO. Działania te mogą, ale nie muszą mieć mandat RB ONZ.



Rys. 1. Rodzaje operacji antykryzysowych

B/ Zasady angażowania sił wojskowych w operacjach kryzysowych

Użycie lotnictwa w operacjach antykryzysowych ma charakter represyjny⁵⁵. W przypadku wymuszania pożądanego status quo, np. pokoju, jego istotą jest pokonanie przeciwnika powietrznego i uzyskanie dominacji z powietrza, a następnie nanoszenie uderzeń na elementy potencjału militarnego i gospodarczego przeciwnika, w celu pozabawienia go możliwości i woli prowadzenia działań uznanych za niezgodne z prawem międzynarodowym⁵⁶.

Kryzysowe zastosowania sił zbrojnych i reguły ich bojowego użycia pozostają częściowo poza tradycyjnymi zasadami sztuki operacyjnej i wojny. Z tego powodu zbiór aksjomatów, właściwych dla klasyki wojennej, nie obejmuje szeregu współcze-

⁵⁵ Represja (p.lc. *repressio* 'stłumienie' od łc. *reprimere*, *repressum* 'odeprzeć; stłumić') 1. *praw.* represja karna – nakładanie przez państwo kary na sprawców czynów zabronionych, karalnych. 2. *polit. wojsk.* lm. represje – stanowcze, surowe środki odwetu.

⁵⁶ Patrz: W. Michalak. *Dominacja z powietrza*. AON, Warszawa 1999.

nych reguł użycia sił zbrojnych w operacjach antykryzysowych. Do najistotniejszych należy zaliczyć:

Selektywne użycie siły. Działania zbrojne podlegają prawu wojennemu, ale również konkretnym zasadom wywierania nacisku zbrojnego w tych operacjach. Zgodnie z tymi zasadami nie mogą zagrażać osobom i obiektom niezaangażowanym. Prowadzone na obszarach państw objętych kryzysem, są z reguły skierowane przeciwko siłom zbrojnym (lub ich części) i grupom społecznym (politycznym, narodowościowym, religijnym), które są niesubordynowaną stroną konfliktu. Walory lotnictwa są szczególnie przydatne do selektywnego oddziaływania na strony konfliktu.

Stopniowanie nacisku zbrojnego. Użycie siły zbrojnej w celu wymuszenia ustępstw z reguły ma stanowić narastającą dolegliwość dla strony, przeciwko której zostało skierowane. Może być natychmiast zawieszona, jeśli ultimatum zostanie przyjęte. Zadania w operacji dla wymuszenia ustępstw, zakładające stopniowanie nacisku, obejmują uderzenia na siły zbrojne, na elementy gospodarki państwa, mogą również zakładać pośrednie oddziaływanie na społeczeństwo w celu podważenia poparcia dla władz lub sił politycznych. Stosowanie tej naczelnej zasady militarnych działań antykryzysowych powoduje odstępowanie od dążenia do przełamania oporu przeciwnika poprzez rozbicie jego sił głównych zmasowanym uderzeniem połączonych sił interwencyjnych. Stopniowanie nacisku poprzez użycie sił powietrznych wymaga uzyskania panowania w powietrzu.

Ograniczony zakres użycia siły. Ilość i rodzaj użytych sił zbrojnych jest uzależniony od konkretnej sytuacji polityczno-militarnej. Zakłada się zaangażowanie tylko sił niezbędnych do wymuszenia ustępstw (osiągnięcia celów określonego etapu operacji). W zależności od oceny sytuacji, zgodnie z zasadą stopniowania nacisku, wyznacza się fazy operacji pokojowej. Do interwencji zbrojnej w poszczególnych fazach przewiduje się narastanie sił i zaangażowania militarnego. Potrzeba stopniowania nacisku i dążenie do minimalizacji zaangażowania militarnego w działaniach pokojowych leżą u podstaw coraz szerszego użycia lotnictwa i planowania zamiast połączonych, oddzielnych operacji powietrznych.

Eliminowanie strat. To reguła ściśle powiązana z wymienionymi wyżej zasadami działań sił interwencyjnych. Ma ona bezpośredni wpływ na taktykę oraz na za-

kres zaangażowania militarnego. Koncepcja „interwencji (wojny) zerowych ofiar” opiera się na dążeniu do utworzenia możliwie szerokiej koalicji i zgromadzeniu dostatecznego potencjału militarnego. Przewaga sił (jakościowo-ilościowa) jest wyjściowym warunkiem tworzenia planu operacji, eliminującym konieczność podejmowania działań w warunkach zwiększonego ryzyka. Ma również określony aspekt nacisku, odstraszenia i demonstracji zdolności bojowych.

Dążenie do obniżania ryzyka w działaniach zbrojnych. Ma na celu niedopuszczenie do narażenia własnych wojsk na nieodwracalne straty oraz do powstania tzw. efektów niepożądanych działań zbrojnych. Wymienione „efekty” mogą powstać w przypadku popełnienia błędów i zaatakowania osób niezaangażowanych lub obiektów neutralnych. Konsekwencje polityczne takich zdarzeń w przeszłości były powodem podważania zasadności interwencji, utraty poparcia opinii publicznej, a nawet rozpadu koalicji.

Obniżanie ryzyka jest realizowane przez stosowne przedsięwzięcia na szczeblu operacyjnym i taktycznym. W pierwszym przypadku kanonem stało się pokonanie przeciwnika powietrznego i innych elementów obrony przeciwlotniczej, a w efekcie wywalczenie panowania w powietrzu. Przedsięwzięcie to stanowi warunek wyjściowy rozszerzania interwencji zbrojnej. Na szczeblu taktycznym obniżanie ryzyka prowadzi się drogą zwiększania sił zabezpieczenia i ubezpieczenia działań, zmniejszania ilości sił operujących w strefie zagrożenia, zwiększania ilości środków wsparcia ze szczególnym uwzględnieniem elementów rozpoznania, identyfikacji i wskazywania celów, oraz poprzez odpowiednią taktykę.

W tych warunkach walka o panowanie w powietrzu może być prowadzona przy konieczności uwzględniania szeregu ograniczeń nie występujących w innych rodzajach operacji wojskowych.

Uwarunkowania i ograniczenia prowadzenia działań przez lotnictwo w operacjach kryzysowych

Lotnictwo, realizując zadania w militarnych operacjach antykryzysowych, działa w konkretnych uwarunkowaniach **politycznych** wynikających z mandatu sił interwen-

cyjnych i określonych zasad prowadzenia operacji. Na rozmach i taktykę w prowadzeniu działań powietrznych wpływają **uwarunkowania operacyjno-taktyczne**.

Uwarunkowania polityczne wynikają z przyjętych na szczeblu strategicznym podstawowych pryncypiów postępowania wobec stron konfliktu, adekwatnie do zagrożeń, jakie niesie konkretna sytuacja kryzysowa. Ściśle powiązane z uniwersalnymi zasadami prowadzenia operacji pokojowych, uwzględniają stanowisko opinii publicznej, co do zasadności podejmowanych działań, stopień akceptacji dla użycia siły w celu wymuszania pokoju i warunki stawiane przez strony konfliktu.

Uwarunkowania polityczne są istotnymi ograniczeniami dla dowództwa sił interwencyjnych w zakresie planowania sposobów osiągnięcia celów operacji wyznaczonych mandatem ONZ, użycia posiadanych zasobów militarnych i sposobów działań. Wyznaczają one swoiste **ramy swobody planowania operacyjnego**.

Od uwarunkowań politycznych zależy również skład, dyslokacja, liczebność i uprawnienia proponowane przez organa wojskowe, które są negocjowane z zainteresowanymi państwami i zatwierdzone ostatecznie przez szczebel polityczny, w formie mandatu sił interwencyjnych.

Ograniczenia wynikające z możliwości bojowych dysponowanych sił

Jednym z często występujących ograniczeń jest taktyczny promień działania samolotów uderzeniowych i myśliwskich. W operacjach antykryzysowych lotnictwo często korzysta z baz państw sojuszniczych lub sprzymierzonych. Niekiedy państw sąsiadujących chcących zachować częściową neutralność.

Niewielka ilość baz wymusza często konieczność zgromadzenia dużych ilości samolotów i wojsk w ograniczonym rejonie, a co za tym idzie zorganizowania niezawodnej osłony przed atakiem z powietrza.

Konieczność operowania z odległych od obszaru operacji baz, konieczność poszanowania suwerenności przestrzeni państw niezaangażowanych i inne ograniczenia, wymuszają potrzebę wykorzystywania tankowców powietrznych i realizowania długotrwałych misji bojowych. Te sytuacje wymuszają również sposoby realizacji zadań. Brak możliwości tankowania w powietrzu jest istotnym ograniczeniem w użyciu konkretnego typu samolotu.

System rozpoznania radiolokacyjnego lotnictwa w operacjach kryzysowych z reguły musi być organizowany od nowa. Najefektywniejszym sposobem jest korzystanie z powietrznych środków i systemów wykrywania, rozpoznania i naprowadzania. W niektórych przypadkach, np. w osłonie odległych baz lotniczych, morskich i wojsk mogą być włączone w system rozpoznania naziemne posterunki wykrywania państwa gospodarza, które udostępnią swój teren i obiekty siłom interwencyjnym. Bazy lotnicze i zgrupowania wojsk oraz centra dowodzenia siłami interwencyjnymi korzystają z osłony przez system OP i OPL państwa gospodarza.

Taktyczne połączone stanowiska dowodzenia siłami powietrznymi pozostają czasami w bardzo dużej odległości od rejonu operacji i korzystanie z nich staje się niemożliwe. Wymusza to potrzebę organizowania wysuniętych mobilnych ośrodków dowodzenia i osłaniania tych ważnych obiektów.

Dla samolotów myśliwskich duże znaczenie mają parametry pokładowych stacji radiolokacyjnych. Powinny one dysponować bardzo dużym zasięgiem wykrywania i identyfikowania celów powietrznych, również na te ziemi.

Ważny element wyposażenia samolotów są urządzenia ostrzegające załogę o zagrożeniach ze strony OPL. Do podstawowych należą sygnalizacje wejścia w strefę rozpoznania i ognia dywizjonów raketowych przeciwnika, ostrzeżenia o opromieniowaniu przez stacje pokładowe samolotów myśliwskich przeciwnika i inne. Brak tych urządzeń na pokładach samolotów jest poważnym ograniczeniem możliwości efektywnego prowadzenia działań bojowych.

Użycie lotnictwa w walce o przewagę w powietrzu

Obiekty podlegające osłonie z powietrza i obronie przez jednostki raketowe w niektórych fazach operacji mogą znajdować się poza zasięgiem lotnictwa i innych systemów przeciwnika. Zawsze jednak muszą być osłaniane i bronione przed atakiem z powietrza.

W tym przypadku możliwym staje się osłanianie metodą dyżurowania na lotni-
skach, bo duże odległości zapewniają dostateczny czas reakcji samolotów dyżurnych.

Po przejściu do interwencji zbrojnej na szeroką skalę stają się konieczne inne sposoby obrony powietrznej baz lotniczych, wojsk i obiektów.

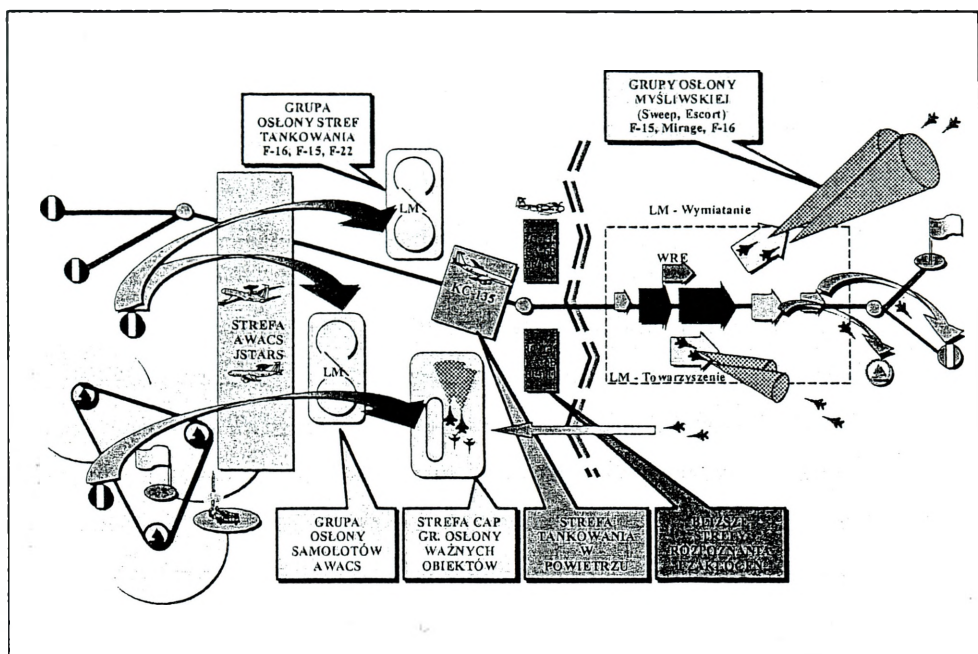
Oslona z powietrza obiektów wojskowych i cywilnych w operacjach kryzysowych najczęściej jest związana z potrzebą zapewnienia bezpieczeństwa siłom interwencyjnym oraz uchodźcom i osobom zaangażowanym w niesieniu pomocy humanitarnej.

Bezpośrednio po stłumieniu konfliktu i wprowadzeniu rozejmu, lotnictwu są powierzane zadania zwierające elementy użycia siły. W ramach egzekwowania sankcji może być prowadzony *powietrzny dozór stref zakazu lotów lub rejonów zdemilitaryzowanych*. W tym przypadku lotnictwo używa swojego potencjału do osłony sił rozejmowych i uniemożliwienia stronom (lub jednej ze stron) wykonania ataku powietrznego, manewru wojsk drogą powietrzną lub dostaw uzbrojenia i sprzętu wojskowego, a także prowadzenia rozpoznania, walki radioelektronicznej i psychologicznej.

Podczas realizacji wymienionych zadań są stosowane w pełnym zakresie środki zabezpieczenia i ubezpieczenia lotów samolotów myśliwskich, rozpoznawczych, transportowych i innych, adekwatnie do istniejącego zagrożenia. Z zasady organizuje się zabezpieczenie operacji powietrznych, w takim zakresie jak w warunkach wojennych.

Współczesne systemy wspierania działań lotnictwa (WRe, TR, AAR, CSAR) pozwalają mu osiągać i utrzymywać przez długi okres czasu panowanie w powietrzu, działając na rzecz utrzymania panowania spoza strefy ognia grupy środków OPL których nie można wyeliminować w ramach SEAD.

Siły powietrzne z reguły przejmują zarządzanie przestrzenią powietrzną i koordynują ruch lotniczy w obszarze objętym działaniami odpowiadając za bezpieczeństwo transportu powietrznego.



Rys. 2. Sposoby działań lotnictwa w walce o panowanie w powietrzu

Wnioski dotyczące walki o przewagę w powietrzu

Dokumenty Sojuszu Północnoatlantyckiego i wiodące opracowania teoretyczne dzielą i klasyfikują możliwe stany pomiędzy przeciwstawnymi siłami powietrznymi jako:

- Korzystną sytuację sił powietrznych, co stanowi o tym, że jedna ze stron posiada przewagę ilościowo-jakościową w siłach powietrznych, która gwarantuje jej osiągnięcie sukcesu w przypadku podjęcia działań zbrojnych;
- Przewagę w powietrzu
- Panowanie w powietrzu
- Dominantę powietrzną.

Trzy ostatnie stopnie charakteryzują prawdopodobne stany w powietrzu jakie mogą się ukształtować w różnych rodzajach konfliktów militarnych⁵⁷.

⁵⁷ W. Michalak. Dominacja z powietrza. AON, Warszawa 1999, s. 54-55.

O czym zatem stanowi stan nazywany przewagą w powietrzu i co wyróżnia pozostałe stany dominacji przestrzeni powietrznej? Tych odpowiedzi nie dają już żadne materiały ani dokumenty. Czy można zatem, bazując na doświadczeniach zdobytych we współczesnych konfliktach zbrojnych, zdefiniować wymienione określenia? Wydaje się, że odpowiedź może być pozytywna.

Za przewagę w powietrzu należy uznać stan, który zaistniał w rezultacie ofensywnych działań powietrznych jednej ze stron, powodując, że możliwy jest do określenia obszar i okres czasu, w którym przeciwnik nie może skutecznie zagrozić realizacji zadań powietrznych stronie posiadającej inicjatywę w działaniach powietrznych.

Przewaga jest zatem stanem istniejącym czasowo (np. do odtworzenia gotowości bojowej zaatakowanych zasobów sił powietrznych przeciwnika) oraz na określonym obszarze, którego granice przestrzenne wyznacza zasięg oddziaływania rozmieszczonych tam sił i środków (strefy rażenia środków artyleryjskich i raketowych, rubieże przechwycenia samolotów).

Panowanie w powietrzu jest stanem jaki można uzyskać poprzez wyeliminowanie z walki zasobów sił powietrznych przeciwnika (zniszczenie lub obezwładnienie) i skuteczne wzbranianie odtworzenia przez te siły zdolności do podjęcia przeciwdziałania. O panowaniu w przestrzeni powietrznej zdecyduje zatem wysiłek skierowany na zdławienie obrony powietrznej i przeciwlotniczej oraz pozbawienie lotnictwa uderzeniowego zdolności do uderzeń odwetowych w równej mierze co skutecznie realizowany plan utrzymania panowania. Powinien on obejmować nieprzerwane śledzenie (rozpoznanie z powietrza i innymi sposobami) zasobów sił powietrznych i skuteczne przeciwdziałanie osiągnięciu przez te zasoby gotowości bojowej.

Są podstawy do oceny, że w ramach samodzielnych działań lotnictwa stan panowania w powietrzu jest możliwy do osiągnięcia tylko w części przestrzeni powietrznej. Z reguły obejmuje on przestrzeń powyżej strefy ognia rozproszonych artyleryjskich i raketowych środków przeciwlotniczych małego zasięgu, które nie są możliwe do wyeliminowania z powietrza, a mogą zagrozić statkom powietrznym do wysokości 4500-5000 m.

Wymienione środki można unieszkodliwić wyłącznie drogą połączonego wysiłku sił powietrznych i lądowych. Interwencja sił lądowych i wyparcie lub zniszczenie jed-

nostek posiadających środki OPL małego zasięgu, pozwoli lotnictwu niepodzielnie panować w powietrzu. Zasięg oddziaływania artyleryjskich i raketowych środków OPL naprowadzanych wzrokowo i na podczerwień może zmniejszyć zła widzialność, niskie podstawy chmur i noc. Przestrzeń swobodnych działań lotnictwa mogą zatem powiększyć naturalne czynniki fizyczne. Nie są one jednak obojętne dla możliwości bojowych lotnictwa.

Pojecie dominanty powietrznej wydaje się odbiegać od zdefiniowanych uprzednio określeń - przewaga i panowanie w powietrzu. Jej istotą jak się wydaje jest stan panowania lotnictwa w powietrzu, natomiast wymiar operacyjny dotyczy niezakłóconej realizacji celów strategicznych siłami lotnictwa, celów związanych z wywieraniem presji na stronę przeciwną, z narzuceniem stronie przeciwnej woli zwycięzcy drogą strategicznego ataku powietrznego.

Na podstawie zebranych faktów można sformułować następujące wnioski w zakresie walki o panowanie w powietrzu.

Do charakterystycznych **właściwości użycia** lotnictwa podczas interwencji anty-kryzysowych należy zaliczyć: dążenie do posiadania znacznej przewagi liczebnej i jakościowej, specyficzne rozwiązania taktyczne obniżające poziom ryzyka, wykorzystywanie nowych technologii w tym powietrznych systemów wykrywania i naprowadzania, użycie broni precyzyjnych i wszechstronne zabezpieczanie działań przez samoloty i środki wspierające działania powietrzne.

W **działaniach ofensywnych** w ramach osiągnięcia panowania w powietrzu, jednym z zasadniczych kierunków zmian w taktyce lotnictwa, jest użycie środków i przedsięwzięć koordynacyjnych, umożliwiających wykorzystanie jednocześnie, w ograniczonym obszarze dużych sił lotnictwa (ang. Large Formation Employment).

Najprostszym i powszechnie stosowanym środkiem koordynacyjnym, zapewniającym współdziałanie grup taktycznego przeznaczenia w działaniach ofensywnych jest określanie punktów centralnych (ang. bulls eye) do wskazywania załogom samolotów myśliwskich kierunków wykrycia przeciwnika⁵⁸. Podczas ćwiczeń z udziałem pol-

⁵⁸ Doświadczenia z ćwiczenia „Szpon Orła-97” pokazały, że stosowanie odniesień do punktu centralnego umożliwiała efektywne współdziałanie osłony myśliwskiej oraz grup pokonania obrony przeciwlotniczej (amerykańskie F-15 i F-16) z osłanianymi grupami uderzeniowymi Su - 22 z 7 plbr.

szych samolotów stwierdzono, że ostrzeżenie o zagrożeniu ze strony lotnictwa myśliwskiego przeciwnika, przy użyciu azymutu i odległości od punktu centralnego było relatywnie łatwe nawet dla pilotów, którzy nie stosowali dotąd tej metody.

Dokładność przekazywanej informacji, o położeniu grup lotnictwa myśliwskiego przeciwnika, rzędu 3-5 kilometrów była w zupełności wystarczająca do realizacji zadań przez samoloty myśliwskie, realizujące zadanie osłony. Nawet w przypadku, gdy dane o opromieniowaniu były uzyskiwane przy pomocy SPO-15 i ze względu na odległość nie mogły być potwierdzone wzrokowo, samoloty osłony były w stanie realizować swoje zadania, w tym również zadania zwalczania środków OPL (SEAD).

Wyraźnie widoczną prawidłowością działań myśliwskich jest zwalczanie samolotów lub śmigłowców przeciwnika z dyżurowania w powietrzu (CAP), przy wspomaganie przez system AWACS, rzadziej w trakcie towarzyszenia bądź wymiatania.

W operacjach wymuszania pokoju tj. w działaniach sensu stricte wojennych, wykrywanie i identyfikacja, a także decyzja o otwarciu ognia była realizowana na szczeblach taktycznych (AWACS, CAOC) natomiast w operacjach budowania pokoju decyzje takie podejmowane były na szczeblach operacyjnych (regionalny dowódca sił powietrznych) w uzgodnieniu z siłami ONZ. Miało to swoje negatywne konsekwencje dla skuteczności tych działań.

W interwencjach zbrojnych sił powietrznych o charakterze działań wojennych, większość zestrzeleń realizowano przy użyciu rakiet średniego zasięgu (AIM-7 i AIM-120) w oparciu o elektroniczną identyfikację (AWACS, IFF). Natomiast w operacjach utrzymania pokoju bądź stabilizacyjnych stosowano wymóg wzrokowej identyfikacji celu oraz środki rażenia bliskiego zasięgu. Zauważyć można, iż niemal bez wyjątku zadania zwalczania lotnictwa przeciwnika w powietrzu realizowane były przez wyspecjalizowane samoloty myśliwskie, znacznie rzadziej przez samoloty wielozadaniowe⁵⁹.

⁵⁹ Podczas konfliktu na Bałkanach większość samolotów jugosłowiańskich zestrzelono w pierwszych trzech dniach operacji (24 - 16. 03. 1999). Było to pięć myśliwców MiG-29, z których cztery zestrzeliły samoloty F-15C, a jeden holenderski F-16. Wszystkie zestrzelenia uzyskano przy użyciu pocisków raketowych z aktywna radiolokacyjna głowicą samonaprowadzająca AIM-120 AMRAM odpalanych na kursach spotkaniowych z przewyższenia.

W walce o panowanie w powietrzu będą realizowane szeroko zadania uderzeniowe. Ich obiektami będą:

- lotniska, infrastruktura lotniskowa bazujące na lotniskach samoloty,
- systemy radarowe, stanowiska oraz centra dowodzenia lotnictwem i wojskami raketowymi OP;
- rakiety przeciwlotnicze, skrzydlate i balistyczne stanowiące zagrożenie dla własnych samolotów, baz lotniczych, jednostek raketowych OP i stanowisk dowodzenia.

Analiza zmian w taktyce podczas realizacji zadań uderzeniowych przez lotnictwo SP NATO w ostatnich konfliktach wskazuje, że coraz powszechniejsze staje się wykonywanie uzbrojenia kierowanego ze średnich wysokości, spoza zasięgu ognia przenośnych środków przeciwlotniczych (ang. Manportable Air Defence Systems - MANPADS) oraz środków przeciwlotniczych bliskiego zasięgu (SHORAD).

W przypadku konieczności atakowania obiektów mobilnych potwierdzono, że samoloty schodzących generacji mogą być naprowadzane przez samoloty lotnictwa taktycznego NATO posiadające stacje radiolokacyjne z funkcją zobrazowania terenu.

W działaniach defensywnych realizowane były głównie zadania osłony baz lotniczych sił powietrznych, obiektów o szczególnym znaczeniu i kontyngentów lądowych sił pokojowych.

Analizy wykazują, że w operacjach defensywnych lotnictwa myśliwskiego możliwe będzie wykonywanie większości zadań z dyżurowania na lotnisku, a także znaczące potęgowanie wysiłku lotnictwa myśliwskiego w newralgicznym miejscu i czasie, jeśli zajdzie taka potrzeba. Wskazuje na to porównanie możliwości zdobywania informacji o sytuacji powietrznej, uzyskiwanej z naziemnych ośrodków wykrywania i naprowadzania, z możliwościami wykrycia celów powietrznych przy wykorzystaniu systemu AWACS. Wykorzystanie możliwości systemów powietrznych wydłuża znacznie czas dysponowany na reakcję, od wykrycia celów powietrznych do ich do lotu do możliwej rubieży wprowadzenia do walki (PRWW). Systemy te w działaniach defensywnych zwiększają również wydatnie możliwości dowodzenia i naprowadzania.

W porównaniu do dotychczasowej praktyki, gdzie podstawowym sposobem było naprowadzanie przez nawigatorów z naziemnych stanowisk dowodzenia, perspekty-

wiczne zwiększenie możliwości w tym zakresie obejmuje naprowadzanie przez kontrolerów znajdujących się na pokładzie samolotów AWACS oraz wstępne naprowadzanie przez inne samoloty lotnictwa myśliwskiego.

Analiza doświadczeń niemieckich wskazuje, że przy realizacji zadań wspólnie z innymi samolotami koalicyjnych sił powietrznych, możliwe będzie liderowanie samolotom lotnictwa myśliwskiego wyposażonym w stacje radiolokacyjne o mniejszych możliwościach i wyprowadzanie ich w dogodne położenie do podjęcia walki w zakresie widzialności wzrokowej (ang. Visual Range Combat Dog Fighting). Zadanie liderowania mogą przejąć samoloty zdolne do podjęcia walki z przeciwnikiem na większych odległościach (ang. Beyond Visual Range-BVR).

Wnioski z ćwiczeń „Cooperative Banners - 96”, „Cooperative Jaguar - 98”, czy „Cooperative Chance - 98” wskazują na możliwości zwielokrotniania ilości kanałów naprowadzania. Próby stosowania takiej taktyki, wzorowane na niemieckich doświadczeniach, liderowania MiG - 29 przez F - 4F Phantom prowadzone były między innymi w trakcie ćwiczenia Szpon Orła-97 (Eagle's Talon-97) z użyciem samolotów F - 15C Eagle i MiG - 29.

Jak wskazuje analiza rozwiązań stosowanych w NATO, następuje zdecydowane odchodzenie od działań lotnictwa myśliwskiego we wspólnej strefie z przeciwlotniczymi zestawami raketowymi na rzecz działań w oddzielnych strefach lub w „lukach” pomiędzy strefami ognia tych zestawów.

Samoloty działające w wyznaczonym rejonie odpowiedzialności lotnictwa myśliwskiego (FAOR) wykonywały loty patrolowe po trasach owalnych z dwoma punktami zwrotnymi lub po trasach w kształcie ósemki.

Sposób patrolowania oraz stosowana taktyka zależy od decyzji dowódcy ugrupowania, natomiast czynnikami wpływającymi na dobór taktyki będą to przede wszystkim: możliwości bojowe samolotów, rozmiar FAOR, liczba myśliwców jednocześnie dyżurujących w FAOR, spodziewany kierunek zagrożenia, ograniczenia w przestrzeni powietrznej, warunki atmosferyczne.

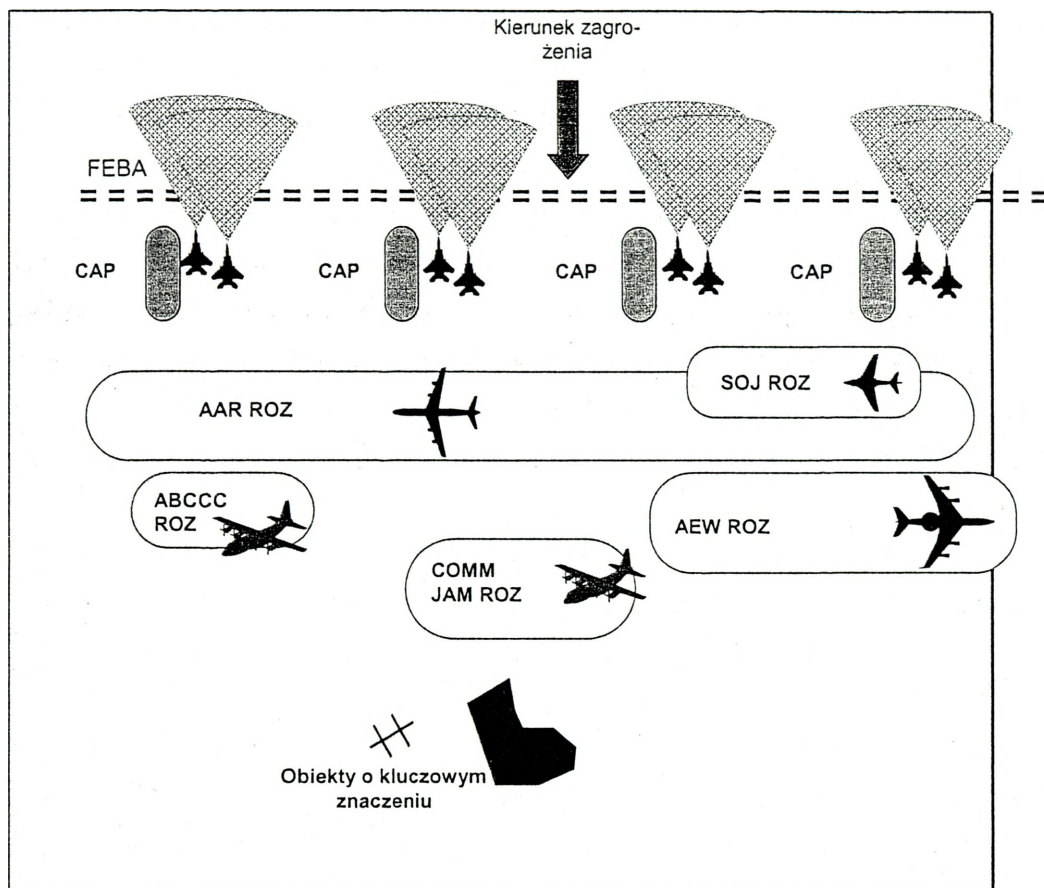
Interesujące wnioski nasuwa analiza sposobów realizacji zadań wymuszania stref zakazu lotów. W zależności od wyposażenia samolotów myśliwskich, realizowane są dwa rodzaje bojowych patroli lotniczych (CAP): samoloty wyposażone w radiolokator

dopplerowski (ang. Pulse Doppler Radar), wykonywały lot patrolowy prowadząc obserwację przestrzeni powietrznej na kierunku zagrożenia nalotem ŚNP przeciwnika. Ten sposób patrolowania określany jest jako RCAP (ang. Radar CAP). Natomiast samoloty, których wyposażenie pozwalało na wykonywanie zadań myśliwskich tylko w zwykłych warunkach atmosferycznych (ang. Clear Weather Interceptor) np. MiG-21, wykonywały loty patrolowe po trasach prostopadłych do prognozowanego kierunku nalotu.

Najczęściej, naprowadzanie myśliwców startujących z lotniska lub znajdujących się w FAOR, było realizowane z naziemnego stanowiska systemu obserwacji przestrzeni powietrznej i dowodzenia - Air Surveillance and Control System (ASACS). Z reguły rolę tę wypełniał ośrodek kontroli i powiadamiania - Control and Reporting Center (CRC), a zasadniczą metodą naprowadzania było naprowadzanie precyzyjne, bezpośrednie, (tzw. Close Control). W newralgicznych etapach operacji system naprowadzania uzupełniały powietrzne stanowiska dowodzenia.

Ważnym determinantem sposobów użycia lotnictwa myśliwskiego w działaniach defensywnych jest charakter osłanianych obiektów. Wśród nowych zadań lotnictwa myśliwskiego realizowanych w ramach działań defensywnych znajduje się osłona obiektów (zasobów) powietrznych o wysokiej wartości (ang. HVAA Protection). Zadanie to obejmuje osłonę działających w strefach samolotów wczesnego ostrzegania, tankowania w powietrzu, walki radioelektronicznej, rozpoznania radioelektronicznego oraz dowodzenia przed atakami lotnictwa myśliwskiego przeciwnika.

Doświadczenia z ćwiczeń, prowadzonych w ramach programu „Partnerstwo dla Pokoju” przez dowództwo WLOP z udziałem wydzielonych sił lotnictwa NATO potwierdziły, że do działań osłony HVAA najbardziej predysponowane byłyby samoloty myśliwskie o największej długości lotu, np. w ćwiczeniu „Cooperative Change - 97”, rolę tę wypełniały amerykańskie samoloty F - 15 wraz z polskimi samolotami MiG - 23MF. Niedoskonałość pokładowych stacji samolotów MiG kompensowana była możliwościami przekazywania informacji z powietrznego systemu wczesnego wykrywania i naprowadzania. Jednym ze sposobów osłony było utrzymywanie samolotów myśliwskich w strefach na kierunkach spodziewanego nalotu przeciwnika.



Rys. 3. Przykładowe rozmieszczenie stref CAP w osłonie obiektów dużego znaczenia

Osłona środków powietrznych o wysokiej wartości we wspólnym ugrupowaniu z myśliwcami państw NATO (np. F - 15) może być jednym z częściej wykonywanych zadań przez nasze lotnictwo myśliwskie. Podkreśla się jednak, że będzie to częściej osłona samolotów walki radioelektronicznej lub tankowania w powietrzu, rzadziej samolotów systemu AWACS, na co wskazują też wnioski z ćwiczeń.

Wnioski z ćwiczeń zawierają również sugestie, że niezbędne będą zmiany w stosowanych ugrupowaniach bojowych. W NATO zauważa się wyraźną tendencję odchodzenia od zwartych ugrupowań bojowych na rzecz rozwiniętych, gdzie samoloty zajmują pozycje w odstępach i odległościach około 2-3 kilometrów. Ocenia się, że

będzie to miało szczególnie duże znaczenie w czasie realizowania zadań na rzecz innych rodzajów sił zbrojnych, a więc w operacjach połączonych.

Podsumowując, w operacjach kryzysowych zagwarantowanie swobody działań sił interwencyjnych w przestrzeni powietrznej, na lądzie i morzu pozostaje głównym zadaniem sił powietrznych. Jest to możliwe do osiągnięcia poprzez wywalczenie i utrzymywanie panowania w powietrzu. Wymaga jednak od połączonych sił umiejętnego wkomponowania posiadanej potęgi w system ograniczeń, głównie o charakterze politycznym i poniesienia ogromnego wysiłku organizacyjnego dla osiągnięcia wyznaczonych celów operacji przy minimum nakładów i strat.

PRZEWAGA W POWIETRZU WEDŁUG POGLĄDÓW ROSYJSKICH

*We współczesnej wojnie przewagę będzie
miał ten, kto panuje w powietrzu.*

Motto „Tymczasowej instrukcji użycia lotnictwa w wojnie” 1919 r.

W rosyjskiej wojskowej literaturze przedmiotu natowskie pojęcie – przewaga w powietrzu określane jest jako panowanie w powietrzu. Panowanie w powietrzu jest zasadniczą częścią składową walki zbrojnej w wojnach konwencjonalnych, co potwierdzają doświadczenia konfliktów zbrojnych XX w. O randze panowania w powietrzu w rosyjskiej myśli wojskowej świadczy fakt, że znalazło ono swoje odzwierciedlenie w Doktrynie Wojennej Federacji Rosyjskiej. Pierwszym Rosjaninem, który jeszcze w czasach Imperium Rosyjskiego, bo 1912 r. w książce „*Vozdukhoplavanie v morskoy vojne*” wprowadził, zdefiniował i określił dla potrzeb morskiej sfery walki zbrojnej pojęcie „panowanie w powietrzu”, był Nikołaj A. JACUK⁶⁰. Potem dokonano transferu tego pojęcia na sferę lądowej, powietrznej i obecnie powietrzno-kosmicznej walki zbrojnej, pojęcie to ewoluowało wraz z ewolucją rosyjskiej (radzieckiej) sztuki wojennej, by przyjąć obecną postać, obowiązującą już od kilkudziesięcioleci.

Tak, więc panowanie w powietrzu to stworzenie poprzez aktywne działania wszystkich rodzajów sił zbrojnych (rsz), przede wszystkim VVS (*Voenno-vozdushnykh sil – sił powietrznych*), takiej sytuacji w przestrzeni powietrznej, w której stosunek sił w powietrzu i warunki działania własnego lotnictwa pozwalają mu realizować z sukcesem zadania bojowe, a SV (*Sukhoputnye vojska – wojska lądowe*) i VMF (*Voenno-Morskoj Flot – siły morskie*); mogą realizować postawione zadania, nie

⁶⁰ A. Demin, *Providec Nikolaj Jacuk on predskazal taran Nesterova i vozdushnye srazhenija vtoroj mirovoj*, Vestnik Vozdushnogo Flota, Moskwa 2002, nr 4, s. 24-25.

napotykać ze strony sił powietrznych i obrony powietrznej (OP) przeciwnika efektywnego przeciwdziałania⁶¹.

Zgodnie z rosyjskimi poglądami w zależności od skali panowanie w powietrzu może być strategiczne, operacyjne i taktyczne.

Strategiczne panowanie w powietrzu oznacza przewagę w powietrzu własnych sił powietrznych w skali jednego (kilku) teatru działań wojennych (TDW), zwykle na czas trwania całej operacji strategicznej i dłużej. Może zostać osiągnięte poprzez:

- rozgromienie głównych zgrupowań: lotniczych, środków przenoszenia broni jądrowej i OP;
- zniszczenie infrastruktury lotniczej;
- zniszczenie lotniskowców.

Operacyjne panowanie w powietrzu to przewaga własnych sił powietrznych w skali kierunku operacyjnego na czas trwania operacji. Osiąga się poprzez:

- rozgromienie (zdezorganizowanie) zgrupowań lotniczych i środków przenoszenia broni jądrowej;
- zniszczenie baz lotniczych;
- zniszczenie i obezwładnienie środków OP i stanowisk dowodzenia.

Taktyczne panowanie w powietrzu oznacza przewagę w powietrzu w ograniczonym rejonie na czas konieczny do wykonania zadania przez związki taktyczne (ZT) różnorodnych rodzajów wojsk i przewiduje lokalizację działań lotnictwa przeciwnika. Osiąga się go poprzez:

- zniszczenie samolotów i środków przenoszenia broni jądrowej;
- blokowanie baz lotniczych i minowanie lotnisk;
- zniszczenie i obezwładnienie środków OP.
- Panowanie w powietrzu w aspekcie historycznym

Wspomniany w słowie wstępnym N. A. JACUK był nie tylko twórcą pojęcia panowania w powietrzu, ale i praktycznie weryfikował swoją własną teorię w okresie I wojny światowej, by na bazie zdobytych doświadczeń dalej ją rozwijać już jako wy-

⁶¹ A. Rudnenko, *O kriterijakh dostizhenija celej vozduznykh operacij i operacij ob "edinenij VVS*, *Vojennaja Mysl'*, Moskwa 1999, nr 2, s. 48.

kładowca taktyki lotnictwa w Akademii Wojskowej. W samym Imperium Rosyjskim i później Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich (ZSRR) JACUK znalazł naśladowców i kontynuatorów swoich idei, zarówno w „białej” armii rosyjskiej, jak i „czerwonej” radzieckiej.

Jedni jak przegrani w wojnie domowej oficerowie „białej” armii nie mogąc rozwijać i wdrażać w życie swoich poglądów w tej materii w Rosji publikowali je na emigracji. Przykładem może płk N. GOŁOVIN, który już w 1916 r. zdobycie panowania w powietrzu widział przez pryzmat zmasowanego użycia lotnictwa bojowego. Jego poglądy znalazły odzwierciedlenie w książce „*Aviacija v minuvshuju vojnu i v budushhem*”⁶² wydanej w Pradze w 1922 r. Zwycięzcy bolszewicy z kolei mogli korzystając z już z dorobku poprzedników i doświadczenia płynącego z minionej wojny i walk wojny domowej opracowywać własne teorie i wdrażać je praktycznie. Przykładem mogą być wydane w latach 1918-1919 pierwsze regulaminy i projekty instrukcji, w których lotnictwo obarczone jest odpowiedzialnością za zdobycie panowania w powietrzu oraz, że we współczesnej wojnie przewagę będzie miał ten, kto panuje w powietrzu⁶³.

W okresie późniejszym teoria walki o panowanie w powietrzu była rozwijana i weryfikowana w trakcie ćwiczeń. W połowie lat 30-tych ubiegłego wieku wypracowano pierwsze rekomendacje przeprowadzenia strategicznej operacji zdobycia panowania w powietrzu, jednakże prac w tym kierunku nie kontynuowano z powodu obowiązujących w tym czasie w budownictwie VVS zasad zdecentralizowanego dowodzenia. Wyciągnięcie błędnych wniosków konfliktów zbrojnych końca przedednia II wojny światowej jeszcze utwierdziło ich w tym przekonaniu i legło u podstaw klęski radzieckich VVS w 1941 r., kiedy to w ciągu pierwszych 18 dób wojny Rosjanie stracili 72% samolotów przy 19% stratach Luftwaffe⁶⁴. Tragiczny rezultat lata 1941 r. dla całego ZSRR i jego VVS wymusił, że pod jego koniec roku podjęto zdecydowane kroki zaradcze. Zanim jednak przyniosły one efekt, to zasadniczą zgodną z przedwojennymi koncepcjami i dodatkowo wymuszoną położeniem w wojnie formą walki o

⁶² V. Rog, *Uroki vojn XX stoletija dlja Rossijskikh VVS*. Vestnik Vozdushnogo Flota, Moskwa 2002, nr 4, s. 32.

⁶³ Tamże, s. 32

⁶⁴ Tamże, s. 33

panowanie w powietrzu było systematyczne niszczenie samolotów nieprzyjaciela w powietrzu w trakcie operacji prowadzonych przez wojska lądowe. W rezultacie przeprowadzonych zmian między innymi organizacyjno-strukturalnych VVS, udoskonaleniu zasad i form ich użycia bojowego oraz wprowadzeniu nowoczesnego sprzętu bojowego, dopiero w 1943 roku po przeprowadzeniu operacji zdobycia panowania w powietrzu (6-8.05.1943), zdobyto je w skali operacyjnej i strategicznej. Operacja powietrzna przeprowadzona w maju 1943 r. stała się w radzieckich warunkach niejako pierwowzorem strategicznej operacji zdobycia panowania w powietrzu. Od tej pory zasadniczą formą zdobycia panowania w powietrzu jest operacja, a zasadniczym sposobem niszczenie samolotów na lotniskach. W czasie II wojny światowej spośród 15 przeprowadzonych przez radzieckie VVS operacji powietrznych 8 było o panowanie w powietrzu⁶⁵. Podsumowując okres drugiej wojny światowej należy stwierdzić, że w warunkach frontu wschodniego obie wymienione wcześniej formy walki o panowanie w powietrzu okazały się efektywne, jednak operacja powietrzna stała się formą zasadniczą, systematyczne niszczenie samolotów w powietrzu zaś pomocniczą.

Po II wojnie światowej nastąpił w ZSRR dalszy rozwój teorii walki o panowanie w powietrzu. Rosjanie nauczeni tragicznymi dla nich doświadczeniami drugiej wojny światowej do panowania w powietrzu przykładali i nadal przykładają wielką wagę do panowania w powietrzu, które staje się jednym z kanonów radzieckiej i rosyjskiej sztuki wojennej. Koncepcje prowadzenia walki o panowanie w powietrzu różnie prezentowały się w poszczególnych okresach rozwoju radzieckiej i rosyjskiej sztuki wojennej. Rozwój sztuki wojennej radzieckich i rosyjskich VVS od zakończenia II wojny światowej literatura przedmiotu dzieli z punktu widzenia Rosjan na okresy i etapy, które przedstawiają się w następujący sposób:

- pierwszy okres powojenny 1945-1953;
- drugi okres powojenny 1953-1991:
- etap lat 1954-1959;
- etap lat 1960-1991;

⁶⁵ A. M. Komukov, *Proshloe i nastojashhee VoЕННО-vozdushnykh sil: istoricheskij aspekt*, www.aviainfo.ru/articles.ih.html

- okres po 1992:
- etap lat 1992-1997;
- etap po 1998.

Jak ewoluowały koncepcje prowadzenie walki o zdobycie panowania w powietrzu od 1945 r. aż do momentu rozpadu ZSRR i pod wpływem jakich czynników się kształtowały przedstawia poniższa tabela I

Tabela 1. Ewolucja koncepcji prowadzenie walki o zdobycie panowania w powietrzu w latach 1945-1991 (materiały własne).

Drugi okres powojenny 1954-1991	
Pierwszy okres powojenny 1945-1953	Etap lat 1954-1959
Czynniki wpływające na wzrost znaczenia walki o panowanie w powietrzu	
<ul style="list-style-type: none"> ➤ doświadczenia II wojny światowej; ➤ wzrost możliwości bojowych sił powietrznych państw zachodnich; ➤ możliwość użycia broni jądrowej przez przeciwnika, nosicielem której były przede wszystkim siły powietrzne; ➤ wzrost możliwości bojowych OP przeciwnika; ➤ wzrost możliwości bojowych radzieckich VVS; ➤ doskonalenie dowodzenia VVS; ➤ dalszy rozwój teorii walki o panowanie w powietrzu. 	<ul style="list-style-type: none"> ➤ doświadczenia z lat 1945-1953; ➤ ilościowo-jakościowy rozwój broni jądrowej nosicielem której nadal były przede wszystkim siły powietrzne; ➤ dalszy wzrost możliwości bojowych sił powietrznych przeciwnika; ➤ rozwój balistycznych środków napadu powietrznego (techniki rakietowej); ➤ zastosowanie efektywniejszych środków zwalczania samolotów na lotniskach; ➤ rozwój OP.
	<ul style="list-style-type: none"> ➤ doświadczenia z lat 1945-1959; ➤ szybki rozwój wojsk rakietowych; ➤ wzrost możliwości bojowych sił powietrznych przeciwnika; ➤ rozwój lotnictwa wojsk lądowych; ➤ doskonalenie systemu dowodzenia siłami powietrznymi; ➤ doskonalenie systemu OP przeciwnika; ➤ powstanie systemów rozpoznawczo-uderzeniowych (SRU); ➤ doskonalenie środków walki radioelektronicznej (WRE); ➤ rozwój środków napadu kosmicznego.

Pierwszy okres powojenny 1945-1953		Drugi okres powojenny 1954-1991	
		Etap lat 1954-1959	Etap lat 1954-1959
Ewolucja celów i treści walki o panowanie w powietrzu			
<p>➤ cel – stworzenie sprzyjających warunków do prowadzenia działań bojowych przez wszystkie rodzaje sił zbrojnych, tyły i kraj, z jednoczesnym pozabawieniem tych możliwości strony przeciwnej;</p> <p>➤ treść – rozbicie przeciwstawnego zgrupowania lotnictwa i środków OP.</p>	<p>➤ cel – zerwanie jądrowego natarcia przeciwnika i stworzenie sprzyjających warunków do użycia własnej broni jądrowej;</p> <p>➤ treść – zniszczenie zgrupowań lotniczych przeciwnika, przede wszystkim jego środków przenoszenia broni jądrowej i samej broni jądrowej, samolotów bombowych, środków OP i dowodzenia przeciwnika.</p>	<p>➤ cel:</p> <ul style="list-style-type: none"> • w wojnie konwencjonalnej – zerwanie akcji powietrznej przeciwnika i stworzenie sprzyjających warunków do prowadzenia działań bojowych przez wszystkie rodzaje sił zbrojnych; <p>➤ treść – rozbicie i osłabienie zgrupowań lotniczych i OP przeciwnika.</p>	
Formy walki o panowanie w powietrzu			
<p>➤ operacja powietrzna zdobycia panowania w powietrzu;</p> <p>➤ ciągła walka z samolotami przeciwnika w powietrzu w trakcie operacji SV.</p>	<p>➤ operacja powietrzna zdobycia panowania w powietrzu (operacja powietrzna rozbicia i zniszczenia balistycznych środków napadu powietrznego i broni jądrowej);</p> <p>➤ ciągła walka z samolotami przeciwnika w powietrzu w trakcie operacji SV.</p>	<p>➤ w wojnie jądrowej – panowanie w powietrzu planowano osiągnąć przede wszystkim poprzez uderzenia wojsk raketowych, części sił lotnictwa strategicznego na lotnictwo przeciwnika na lotniskach, stanowiska dowodzenia, centra szkolenia, przemysł lotniczy, magazyny broni jądrowej. Wysilek VVS i VPVO (<i>Vojska protivovozduzhnoj oborony</i> – wojska obrony powietrznej) planowano skoncentrować</p>	

Drugi okres powojenny 1954-1991	
Pierwszy okres powojenny 1945-1953	Etap lat 1954-1959
	<p>wać na zniszczeniu ocalałego lotnictwa przeciwnika przede wszystkim w powietrzu;</p> <p>➤ w wojnie konwencjonalnej:</p> <ul style="list-style-type: none"> • według poglądów z końca lat 70-tych XX w. przewidywano zastosować dwie formy: <ul style="list-style-type: none"> ○ operacja powietrzna zdobycia panowania w powietrzu, która mogła mieć kilka rodzajów: <ul style="list-style-type: none"> - rozgromienia lub osłabienia zgromadzeń na TDW: lotniczego, środków przenoszenia broni jądrowej i OP, celem której było zdobycie strategicznego panowania w powietrzu na okres trwania operacji strategicznej. Zaangażowane siły: lotnictwo strategiczne, lotnictwo frontowe, lotnictwo morskie, lotnictwo sojuszników, lotnictwo wojsk lądowych, siły i środki VPVO i wojsk obrony przeciwlotniczej SV; - operacja powietrzna ALF (Armia

Dруги okres powojenny 1954-1991	
Pierwszy okres powojenny 1945-1953	Etap lat 1954-1959
	<p>Etap lat 1954-1959</p> <p>Lotnictwa Frontu) w interesie zdobycia operacyjnego panowania w powietrzu. Zaangażowane siły: lotnictwo strategiczne, lotnictwo frontowe, lotnictwo morskie, lotnictwo sojuszników, lotnictwo wojsk lądowych, siły i środki VPVO i wojsk obrony przeciwiłotniczej SV;</p> <ul style="list-style-type: none"> o ciągła walka z lotnictwem przeciwnika w trakcie operacji SV. • według poglądów z przełomu lat 80-tych i 90-tych XX w. również przewidywano zastosować dwie formy: <ul style="list-style-type: none"> o operacje powietrzne: <ul style="list-style-type: none"> - strategiczna obronna operacja powietrzna, celem której było odparcie powietrznej agresji przeciwnika, zerwanie jego zaczepnej operacji powietrznej, osłabienie zasadniczych zgrupowań lotniczych i w re-

Drugi okres powojenny 1954-1991	
Pierwszy okres powojenny 1945-1953	Etap lat 1954-1959
	<p>zultacie stworzenie sprzyjających warunków do zdobycia panowania w powietrzu. Zaangażowane siły: VPVO, (ZT i operacyjne – ZO), VVS (ALS – armia lotnictwa strategicznego, ALO – armia lotnictwa operacyjnego, ALF pierwszego i drugiego rzutu), siły i środki SV, VVS VMF;</p> <p>strategiczna (zaczepna) operacja powietrzna celem, której było rozbicie zasadniczych zgrupowań lotniczych, raketowo-jądrowych i OP i w rezultacie zdobycia panowania w powietrzu. Zaangażowane siły: VVS (ALS, ALO, ALF pierwszego i drugiego rzutu), VPVO, (ZT i ZO), siły i środki SV, VVS VMF.</p> <p>o systematyczne działania bojowe prowadzone w celu ciągłego oddziaływania na zgrupowania lotnicze, raketowo-jądrowe i OP prze-</p>

Drugi okres powojenny 1954-1991	
Pierwszy okres powojenny 1945-1953	Etap lat 1954-1959
<p>Sposoby walki o panowanie w powietrzu</p>	
<ul style="list-style-type: none"> ➤ zniszczenie samolotów przeciwnika na lotniskach; ➤ zniszczenie samolotów w powietrzu; ➤ zniszczenie magazynów, baz i ośrodków elaboracji broni jądrowej; ➤ zniszczenie zakładów przemysłu jądrowego; ➤ zniszczenie zakładów przemysłu lotniczego; ➤ zniszczenie bazy surowcowej przemysłu lotniczego; ➤ zniszczenie systemu OP; ➤ zniszczenie i obezwładnienie stanowisk dowodzenia ➤ zniszczenie i minowanie lotnisk; ➤ zniszczenie stacji radiolokacyjnych. 	<ul style="list-style-type: none"> ➤ zniszczenie środków napadu jądrowego ➤ zniszczenie magazynów, baz i ośrodków elaboracji broni jądrowej; ➤ zniszczenie zakładów przemysłu jądrowego; ➤ zniszczenie samolotów przeciwnika na lotniskach; ➤ zniszczenie zakładów przemysłu lotniczego; ➤ zniszczenie bazy surowcowej przemysłu lotniczego; ➤ zniszczenie systemu OP; ➤ zniszczenie i obezwładnienie stanowisk dowodzenia; ➤ zniszczenie i minowanie lotnisk; ➤ zniszczenie stacji radiolokacyjnych.
<p>w wojnie jądrowej:</p> <ul style="list-style-type: none"> • uderzenia wojsk raketowych na lotniska przeciwnika; • uderzenia wojsk raketowych na obiekty przemysłu jądrowego przeciwnika; • uderzenia wojsk raketowych na obiekty przemysłu lotniczego przeciwnika; • uderzenia wojsk raketowych na magazyny broni jądrowej; • uderzenia wojsk raketowych na magazyny środków balistycznych; • uderzenia wojsk raketowych na lotniskowce; • VVS i VPVO powinny niszczyć samoloty w powietrzu. 	
<p>Etap lat 1954-1959</p> <p>ciwnika i uniemożliwienia lub ograniczenia ich działań.</p>	

Drugi okres powojenny 1954-1991	
Pierwszy okres powojenny 1945-1953	Etap lat 1954-1959
	<p>➤ w wojnie konwencjonalnej:</p> <ul style="list-style-type: none"> • zniszczenie samolotów przeciwnika na lotniskach; • zniszczenie samolotów przeciwnika w powietrzu; • zniszczenie środków rakietowo jądrowych; • zniszczenie magazynów środków balistycznych; • zniszczenie naziemnych i powietrznych elementów SRU; • zniszczenie systemu OP (przelamanie); • zniszczenie i minowanie lotnisk; • zniszczenie centrów przygotowania kadr lotniczych; • zniszczenie lotniskowcowych grup uderzeniowych (LGU); • zniszczenie systemu dowodzenia lotnictwem, systemem OP i środkami rakietowo-jądrowymi.

Reasumując zasadniczą formą zdobycia panowania w powietrzu w okresie 1945-1991 była operacja powietrzna (zdobycia panowania w powietrzu, strategiczna zaczepna), która zgodnie z radzieckimi dokumentami normatywnymi była operacją wspólną, albowiem zaangażowane w niej były praktycznie wszystkie rodzaje sił zbrojnych i wojsk ówczesnego ZSRR. Główną rolę w osiągnięciu celów operacji odgrywały VVS. Wypracowane pod koniec lat 70 poglądy na prowadzenie strategicznej zaczepnej operacji powietrznej znalazły swoje potwierdzenie w prowadzonych ćwiczeniach (np. „ZACHÓD 81) i konfliktach zbrojnych ostatniej dekady XX wieku i w zasadzie z niewielkimi modyfikacjami obowiązują do dziś. Tak, więc strategiczna (zaczepna) operacja powietrzna z początku lat 90. ubiegłego stulecia to całokształt zawczasu uzgodnionych i wzajemnie powiązanych co do celu, zadań, miejsca i czasu operacji i działań bojowych ZO VVS prowadzonych we współdziałaniu z RViA (*ra-ketnye vojska i artillerija* – wojska raketowe i artyleria), vPVO SV (*vojska protivovozdushnoj oborony Sukhoputnykh vojsk* – wojska obrony przeciwlotniczej wojsk lądowych), a także wydzielonymi ZO i ZT z różnych rsz, w której to operacji decydującą rolę odgrywają VVS, prowadzonych według jednolitego zamiaru i planu, w celu wykonania w określonym czasie strategicznych zadań pod bezpośrednim dowództwem ND (Naczelne Dowództwo).

Celem zaczepnej operacji powietrznej na TDW było zniszczenie zasadniczych zgrupowań lotniczych i raketowo-jądrowych; rozbicie operacyjnych zgrupowań wojsk lądowych przeciwnika; zniszczenie obiektów potencjału militarno-ekonomicznego, jak i naruszenie systemu kierowania militarno-państwowego przeciwnika.

Istotą takiej operacji miały być działania bojowe zaangażowanych sił i środków, a w szczególności zmasowane uderzenia (lotnicze i raketowe), bitwy, walki powietrzne i przeciwpowietrzne, a także działania bojowe wojsk specjalnych. Ważną rolę odgrywały również odwetowo-spotkaniowe uderzenia ogniowe.

Operację charakteryzowały:

– długotrwałość – 3 (rzadko – 4) etapy w czasie 4-9 (więcej) dób z wykonaniem 6-7 zmasowanych uderzeń lotniczych:

- I etap – obezwładniania najsilniejszego zgrupowania lotnictwa taktycznego przeciwnika, systemu OP, niszczenia systemów rozpoznawczo-uderzeniowych i najważniejszych obiektów systemu dowodzenia – 1-2 zmasowane uderzenia ogniowe, w ciągu 1-2 dób;

- II etap – decydującego obezwładnienia najsilniejszego zgrupowania lotniczego przeciwnika – 3 zmasowane uderzenia ogniowe, w ciągu 2-3 dób;

- III etap – całkowitego zniszczenia raketowo-jądrowego i lotniczego zgrupowania oraz wywalczenia panowania w powietrzu – 2 zmasowane uderzenia ogniowe, w ciągu 1-2 dób;

- IV etap – rozgromienia odwodów przeciwnika – aż do skutku.

- rozmach – szerokość TDW (około 950 km), głębokość około 1000 km.

Sposoby realizacji zadań zdobycia panowania w powietrzu:

- zniszczenie systemu dowodzenia lotnictwem, systemem OP i środkami raketowo-jądrowymi.

- zniszczenie samolotów przeciwnika na lotniskach;

- zniszczenie samolotów przeciwnika w powietrzu;

- zniszczenie środków raketowo-jądrowych;

- zniszczenie magazynów środków balistycznych;

- zniszczenie naziemnych i powietrznych elementów SRU;

- zniszczenie systemu OP (przełamanie);

- zniszczenie i minowanie lotnisk;

- zniszczenie centrów przygotowania kadr lotniczych;

- zniszczenie lotniskowcowych grup uderzeniowych.

Odmienne natomiast przedstawia się strategiczna obronna operacja powietrzna, która z przyczyn doktrynalnych (doktryna obronna Układu Warszawskiego) była niejako wymuszoną formą walki o panowanie w powietrzu. Celem jej było odparcie powietrzno-kosmicznej agresji przeciwnika, zerwanie jego zaczepnej powietrzno-kosmicznej operacji, osłabienie podstawowych zgrupowań lotniczych i stworzenie warunków do zdobycia panowania w powietrzu. Również i ta operacja była operacją wspólną jednakże główną rolę odgrywały w niej VPVO, a VVS rolę drugoplanową. Operację tę charakteryzowały:

- długotrwałość – 3 etapy;
 - I etap – 6–8 godzin,
 - II etap – 2 i więcej dób,
 - III etap – dopóki przeciwnik, z powodu poniesionych strat nie zrezygnuje z kontynuacji zmasowanych uderzeń (zaczepnej powietrzno-kosmicznej operacji).
- rozmach:
 - Zachodni TDW – głębokość: 1800–2000 km, szerokość: TDW;
 - Południowo – zachodni TDW – głębokość: 1000–1200 km, szerokość: TDW;
 - Dalekowschodni TDW – głębokość do 1000 km, 1–2 strategiczne kierunki, szerokość do 3000 km.

Zasadniczym sposobem zdobycia panowania w powietrzu w ramach prowadzonych operacji było początkowo niszczenie samolotów na lotniskach, by potem wraz z postępem technicznym przejść dodatkowo do selektywnego niszczenia kluczowych elementów stanowiących o sile i efektywności przeciwstawnego ugrupowania bojowego potencjalnego przeciwnika.

Poglądy na walkę o panowanie w powietrzu w dobie reform

Od przełomu lat 80. i 90. ubiegłego wieku w sytuacji polityczno-militarnej zaszły kolosalne zmiany: przede wszystkim rozpadł się ZSRR. Federacja Rosyjska (FR) jako spadkobierca ZSRR odziedziczyła po nim większość sił zbrojnych bez odpowiedniej infrastruktury, w międzyczasie zmalało niebezpieczeństwo wybuchu wojny na wielką skalę, zmienił się również sam charakter wojen. Jednocześnie wzrost pod koniec XX wieku ilości konfliktów lokalnych oraz niedawne działania NATO w Europie, wydarzenia 11. 09. 2001 w USA i pierwsza wojna antyterrorystyczna spowodowały w Rosji konieczność weryfikacji wielu poglądów na: bezpieczeństwo narodowe, istotę wojny, przygotowanie do niej i jej prowadzenie, użycie rodzajów sił zbrojnych innych wojsk oraz formacji zmilitaryzowanych w konfliktach zbrojnych. Rosjanie w rezultacie własnych studiów, doświadczeń wojennych i konfliktów zbrojnych końca XX w. doszli do wniosku, że obecnie zdobycie inicjatywy strategicznej i sukces w kampanii wojen-

nej mogą zostać osiągnięte tylko w rezultacie aktywnych i zdecydowanych działań w przestrzeni powietrzno-kosmicznej oraz sferze informacyjnej, co znalazło odzwierciedlenie w doktrynie wojennej. Uważają oni również, że siły powietrzne przekształciły się w uniwersalny, potężny, dalekosiężny, wysoce manewrowy i efektywny środek walki, predestynowany i zdolny zdominować przestrzeń powietrzno-kosmiczną, do którego należy i będzie należała wiodąca rola w zdobyciu i utrzymaniu panowania w tej przestrzeni oraz w dużym stopniu w sferze informacyjnej. Wszystko to oraz krach reform militarnych spowodowało, że w Federacji Rosyjskiej podjęto prace koncepcyjne nad całkowicie nową strukturą organizacyjno-funkcjonalną i charakterem VS (*Vo-oruzhjonnye Sily* – siły zbrojne). Kluczowym aspektem rozpoczętej w drugiej połowie lat 90-tych reformy jest utworzenie VS FR adekwatnych do posiadanych możliwości ekonomicznych, istniejących zagrożeń oraz zdolnych sprostać polityczno-militarnym wyzwaniom XXI w. Warianty nowej struktury organizacyjno-funkcjonalnej VS wg zasady „koszt – efekt”, ze wskazaniem optymalnego rozwiązania, przedstawiono Prezydentowi FR w dniu 09. 06. 1997 r. W rezultacie realizacji praktycznych przedsięwzięć określonych w dekrete Prezydenta Federacji Rosyjskiej z 16.07.1997 utworzono nowy pod starą nazwą rodzaj sił zbrojnych – VVS, powstały z fuzji dwóch rodzajów sił zbrojnych – VVS i VPVO. Nowe VVS przeznaczone są do realizacji następujących grup zadań:

- Kontrola i ochrona przestrzeni powietrznej, osłona wojsk i obiektów przed uderzeniami z powietrza i kosmosu oraz rozpoznaniem z powietrza, odparcie powietrzno-kosmicznej agresji.

- Naruszenie państwowego i militarnego systemu kierowania przeciwnika, zniszczenie: lotniczych, lądowych i morskich zgrupowań przeciwnika, zgrupowań obrony powietrznej (OP), militarnych obiektów na kontynentalnych i morskich TDW.

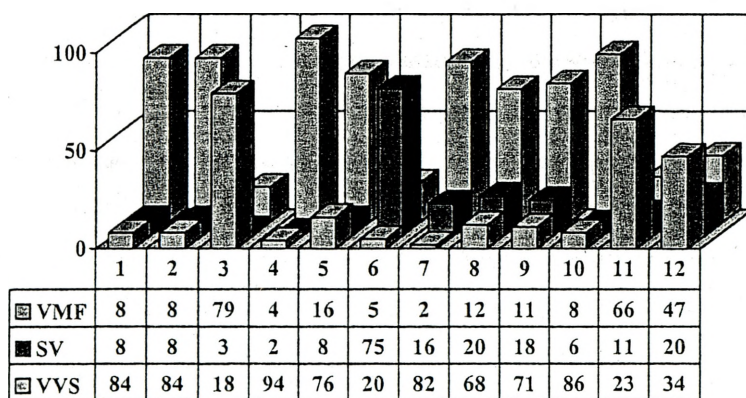
- Wsparcie i zabezpieczenie działań wojsk własnych: rozpoznanie powietrzne, prowadzenie walki radioelektronicznej (WRE), realizacja zadań transportowo-desantowych, zapewnienie łączności i dowodzenia.

Uwzględniając tradycje własnej sztuki wojennej, doświadczenia wojen i konfliktów zbrojnych, rezultaty prowadzonych badań oraz przeznaczenie i realizowane zadania „starych” VVS i VPVO określono w konflikcie wielkoskalowym i regionalnym

udział VVS w realizacji podstawowych zadań strategicznych operacji, który stanowił będzie od 20 do 95% ogólnego wysiłku VS, a który to wysiłek w większości realizowało będzie lotnictwo uderzeniowe – tablica 2⁶⁶, gdzie:

- odparcie powietrzno-kosmicznej agresji przeciwnika,
- zdobycie strategicznego panowania w powietrzu,
- rozbięcie zgrupowań wojsk lądowych,
- rozbięcie zgrupowań lotniczych,
- rozbięcie zgrupowań OP,
- rozbięcie zgrupowań sił morskich,
- rozbięcie odwodów strategicznych i operacyjnych,
- naruszenie systemu komunikacji,
- osłabienie potencjału militarno-ekonomicznego przeciwnika,
- dezorganizacja systemu kierowania państwowo-militarnego,
- utrzymanie najważniejszych rejonów kraju,
- obrona systemu komunikacji i najważniejszych stref ekonomicznych.

Tabela 2. Udział poszczególnych rodzajów VS FR w realizacji podstawowych zadań w ramach strategicznych operacji w wojnie konwencjonalnej.



⁶⁶ V. Kozlov, *Voенно-vozdushnye sily v sovremennoj vojne*, *Vojennaja Mysl'*, Moskwa 1999, nr 6, s. 58.

Doświadczenia szkolenia operacyjnego z czasów istnienia ZSRR i ostatniego dziesięciolecia dowodzą, że do reformy VS FR udział poszczególnych sił i środków w realizacji zadań zdobycia panowania w powietrzu w trakcie operacji powietrznej na TDW wynosił: RViA – 35–45%, AA (*armejskaja awiacija* – lotnictwo wojsk lądowych) – 10–15%, lotnictwo szturmowe (LSz) – 5–6%, lotnictwo myśliwsko – bombowe (LMB) – do 20%, lotnictwo bombowe frontu (LBF) – do 20%. RViA oddziaływały na głębokość do 350 km, a LBF – 450 km. LSz i LMB działało na głębokości 50–200 km, natomiast wysiłek AA koncentrował się na głębokości do 60 km.

Zmiany, jakie zaszły w okresie reform VS, doprowadziły do obniżenia możliwości bojowych RViA od około półtora do dwóch razy. Tak, więc obecnie są one w stanie realizować nie więcej niż 25% zadań operacji powietrznej, a głębokość oddziaływania zmniejszyła się do 100 km (obecnie znowu wzrasta do około 400 km). Natomiast udział AA i LSz wzrósł do 25%. Oprócz tego, likwidacja LMB jako rodzaju lotnictwa znacznie rozszerzyła obszar działania LBF, obejmującego obszar o głębokości od 70 do 450 km i przesunęła go bliżej rubieży styczności bojowej wojsk (RSBW), a zakres zadań wzrósł do 40%⁶⁷. Wymienione zmiany ilościowo-jakościowe doprowadziły do przeszerogowania zadań LBF w operacjach powietrznych w początkowym okresie wojny. Uprzednio podczas wykonywania pierwszego zmasowanego nalotu w operacji powietrznej LBF swój podstawowy wysiłek koncentrowało na niszczeniu lotnisk bazowania lotnictwa taktycznego. Obecnie zaś LBF, w pierwszych zmasowanych nalotach w operacji powietrznej, zostało zmuszone do wydzielenia do 50% swojego wysiłku na obezwładnienie sił i środków systemu OP.

Przytoczona w słowie wstępnym definicja panowania w powietrzu klarownie przedstawia sytuację w przestrzeni powietrznej, ale tylko na poziomie jakościowym z pominięciem wskaźników ilościowych, bez których nie można ani obliczyć potrzebnych sił i środków do osiągnięcia panowania w powietrzu, ani zaplanować ich użycia. Jednym z takich wskaźników jest stosunek sił lotniczych, który pojmuje się jako obiektywny wskaźnik potęgi bojowej przeciwstawnych stron, pozwalający określić stopień przewagi jednej z nich. Określa się go drogą porównania ilościowych i jako-

⁶⁷ Tamże, s. 59.

ściowych charakterystyk pododdziałów, oddziałów, ZT, uzbrojenia wojsk (sił) własnych i przeciwnika. Wskaźnik ten jednak nie wyjaśnia, co konkretnie należy porównywać, oceniając stosunek sił przeciwstawnych zgrupowań lotniczych. Dlatego ostatecznie przyjęto, że integralnym kryterium przewagi (panowania) w powietrzu spełniającym wszystkie wymagania jest stosunek efektywności zgrupowań lotniczych stron (S):

$$S = \frac{D_A \sum_i W_{Ai} [(1 - W_{Ai}^m) \div (1 - W_{Ai})] G_{Ai} \sum_i K_{Aij} N_{Aij}}{D_B \sum_i W_{Bi} [(1 - W_{Bi}^m) \div (1 - W_{Bi})] G_{Bi} \sum_i K_{Bij} N_{Bij}}, i = \bar{1}, \bar{I}, j = \bar{1}, \bar{J}$$

gdzie:

D_A (D_B) – to współczynnik, uwzględniający stopień GB, zaangażowanej w operacji części zgrupowania lotniczego strony A (B), stan moralno-psychologiczny, poziom wyszkolenia bojowego personelu latającego, efektywność funkcjonowania systemu dowodzenia i zabezpieczenia;

W_{Ai} (W_{Bi}) – część zachowanych samolotów „i – tego” rodzaju lotnictwa za cykl bojowego użycia;

n (m) – ilość s/l samolotów „i – tego” rodzaju lotnictwa strony A (B) w operacji (w okresie działań bojowych);

G_{Ai} (G_{Bi}) – współczynnik, uwzględniający wpływ pory roku, warunków meteorologicznych, rzeźby i pokrycia terenu, na możliwości bojowe samolotów „i – tego” rodzaju lotnictwa strony A (B);

K_{Aij} (G_{Bij}) – ilość obliczeniowych środków bojowych w komplecie „j – tego” typu samolotu „i – tego” rodzaju lotnictwa strony A (B);

N_{Aij} (N_{Bij}) – ilość „j – tego” typu samolotu „i – tego” rodzaju lotnictwa w zgrupowaniu lotniczym strony A (B).

Kryterium (S) wyraża obiektywny związek pomiędzy stworzonym stosunkiem sił i osiąganą efektywnością działań lotnictwa w warunkach istniejącej asymetrii, charakterystyczny dla ofensywnych i defensywnych sił stron.

Ocenę stopni przewagi w powietrzu można przeprowadzać według umówionej skali porządkowej, ustanowionej dla S^{68} . Na przykład, przy:

- $1 < S < 1,1$ – bardzo mała przewaga,
- $1,1 \leq S < 1,3$ – nieznaczna przewaga,
- $1,3 \leq S < 2$ – znaczna (istotna) przewaga,
- $2 \leq S < 3$ – widoczna przewaga,
- $S \geq 3$ – przygniatająca przewaga.

W praktyce operacyjnego przygotowania VVS uważa się, że panowanie w powietrzu osiągane jest w ilościowo-jakościowym stosunku sił lotniczych stron nie mniej jednak niż 2:1. W uzupełnieniu do tego kryterium wykorzystuje się czasem stopień porażenia zgrupowania OP przeciwnika w pasie jego przełamania (nie mniej niż 70%) i obniżenie intensywności działań bojowych jego lotnictwa taktycznego (nie mniej niż półtożej raza) w rezultacie zniszczenia przede wszystkim obiektów infrastruktury. Uwzględniając te wskaźniki, przygniatającą przewagę można nazwać panowaniem w powietrzu.

Klasyfikacja stopni przewagi w powietrzu ma nie tylko znaczenie metodyczne, ale też i praktycznie, bowiem konieczna jest do podjęcia decyzji i planowania konkretnych operacji powietrznych, albowiem pozostały one zasadniczą formą zdobycia panowania w powietrzu.

Operacja powietrzna prowadzona jest z reguły w ciągu kilku (2-10) dób z udziałem kilku ZO VVS (np. ALiOP, OSPiOP) i tylko w pojedynczych przypadkach – sił i środków jednego ZO, np. SAL ND. Prowadzenie operacji powietrznych zwykle związane jest przełamaniem systemu OP przeciwnika, realizacja tego zadania wymaga zaangażowania sił i środków SV, a w szczególności RViA; oddziałów WRE i AA; pododdziałów rozpoznania, specjalnego przeznaczenia, a na kierunkach nadmorskich – i sił VMF. Dowodzenie siłami i środkami uczestniczącymi w operacji jest całkowicie scentralizowane. Za przygotowanie i realizację operacji powietrznej odpowiedzialny

⁶⁸ A. Rudnenko, *O kriterijakh dostizhenija celej vozdušnykh operacij i operacij ob "edinenij VVS*, Voennaja Mysl', Moskwa 1999, nr 2, s. 52.

jest osobiście Dowódca VVS i sztab VVS. VVS prowadzą i uczestniczą w następujących operacjach powietrznych związanych z walką o panowanie w powietrzu:

- strategiczna obronna operacja powietrzno-kosmiczna⁶⁹,
- strategiczna zaczepna operacja powietrzno-kosmiczna,
- zaczepna operacja powietrzna na TW (TDW),
- obronna operacja powietrzna na TW (TDW),
- operację strefy obrony powietrznej,
- zaczepną operacją powietrzna frontu, okręgu (armii) ALiOP,
- obronną operacją powietrzna na frontu, okręgu (armii) ALiOP.

Za całkowicie nowe operacje powietrzne prowadzone przez VVS uważa się ostatnie trzy operacje.

Analizując organizację, przebieg i cele ćwiczeń, prowadzonych przez USA i NATO, w okresie ostatnich 10 – 15 lat Rosjanie doszli do wniosku, że ich głównym celem było wypracowanie praktycznych działań w strategicznej zaczepnej operacji powietrzno-kosmicznej. Wobec tego przygotowanie i prowadzenie takiej operacji przez ewentualnego przeciwnika wymaga przeciwstawienia jej odpowiedniej kontroperacji VS FR. Obecnie, zgodnie z obowiązującymi dokumentami normatywnymi, za taką uważa się strategiczną powietrzno-kosmiczną operację obronną.

Strategiczna operacja powietrzno-kosmiczna⁷⁰ to zorganizowane działania ZO i ZT rsz, w których decydującą rolę odgrywają VVS. Jest to całokształt uzgodnionych i wzajemnie powiązanych co do celów, zadań, miejsca i czasu obronnych i zaczepnych operacji powietrznych, działań bojowych oraz uderzeń, realizowanych według jednolitego zamiaru i planu ND (Naczelne Dowództwo).

Główne cele takiej operacji to: odparcie powietrzno-kosmicznej zaczepnej operacji (kampanii) przeciwnika, stworzenie sprzyjających warunków do zdobycia panowania w przestrzeni powietrzno-kosmicznej i przeprowadzenie strategicznych operacji na TDW. Ich osiągnięcie zapewnia się poprzez realizację kompleksu zadań, z których do najważniejszych należy zaliczyć:

⁶⁹ Zwana również strategiczną operacją odparcia napadu powietrzno-kosmicznego.

⁷⁰ G. Shevchenko, *Voennoe iskusstvo v novykh ustavnykh dokumentakh*, „Voennaja Mysl”, Moskwa 1999, nr 7, s.

- odpowiednio wczesne wykrycie, zarówno przygotowań, jak i początku powietrzno-kosmicznej agresji; ostrzezenie dowództw rsz, dowództw operacyjno-strategicznych, sztabów wojsk międzyresortowych, zainteresowanych ministerstw i resortów itp.;

- zniszczenie (obezwładnienie) podstawowych elementów struktury sił i środków napadu powietrzno-kosmicznego przeciwnika w przestrzeni powietrzno-kosmicznej, lądowej i morskiej;

- osłonę najważniejszych obiektów państwa i zgrupowań VS przed rozpoznaniem i uderzeniami z przestrzeni powietrzno-kosmicznej.

Sposoby realizacji zadań:

- zniszczenie kluczowych elementów systemu kierowania operacją przeciwnika;

- zniszczenie wojskowych aparatów kosmicznych na orbitach i miejsc ich startu;

- zniszczenie lotnisk, baz samolotów nosicieli raket skrzydlatych i samych samolotów na lotniskach oraz poprzez minowanie lotnisk;

- zatopienie(uszkodzenie) okrętów nosicieli raket skrzydlatych przed rubieżą odpalenia raket skrzydlatych;

- zniszczenie samolotów nosicieli raket skrzydlatych w powietrzu przed rubieżą odpalenia raket skrzydlatych;

- zniszczenie raket skrzydlatych w locie;

- zniszczenie samolotów w locie.

Zaangażowane siły:

- VVS;

- RVSN;

- KV;

- SV – vPVO SV;

- siły i środki rozpoznania i WRE ND;

- siły sojusznicze.

Przeprowadzenie takiej operacji w obecnej sytuacji VS FR wymagać będzie przeprowadzenia strategicznego manewru zaangażowanych sił i środków w celu stworzenia korzystnego stosunku sił na jednym (kilku) zagrożonych powietrzno-kosmicznych kierunkach. Manewr ten obejmie rejon wewnętrzny, zachodni i wschodni TW. Ponadto z dostępnej literatury wynika, że dowodzenie w trakcie przygotowania i prowadzenia takiej operacji będzie zcentralizowane, a długość i rozmach będą porównywalne z obronną operacją z początku lat 90. ubiegłego wieku.

Wnioski:

- strategiczna operacja powietrzno-kosmiczna jest to operacją wspólną;
- strategiczna operacja powietrzno-kosmiczna jest charakterystyczną operacją dla wojny wielkoskalowej;
- osiągnięcie celów operacji stwarza możliwość, z jednej strony zdobycia panowania w powietrzu, a z drugiej strony morzę rzutować na osiągnięcie celów polityczno-militarnych konfliktu;
- operacja ta prowadzona jest na jednym (kilku) powietrzno-kosmicznych kierunkach;
- przeprowadzenie takiej operacji wymaga scentralizowanego dowodzenia;
- operacja ta prowadzona jest zgodnie z decyzją i planem Naczelnego Dowództwa, pod bezpośrednim kierownictwem Dowództwa VVS;
- zniszczenie wojskowych aparatów kosmicznych na orbitach realizowane jest na podstawie decyzji Naczelnego Dowództwa.

Strategiczna (zaczepna) operacja powietrzna (powietrzno-kosmiczna) możliwa jest do przeprowadzenia tylko na jednym kierunku strategicznym pod warunkiem efektywnego przebazowania sił z innych kierunków strategicznych, szerokiego zastosowania broni precyzyjnego rażenia (BPR) i scentralizowanego dowodzenia utworzonym zgrupowaniem lotniczym, tj. pod dowództwem Dowódcy VVS. Z dostępnej literatury wynika, że cele, długość i rozmach operacji będą porównywalne z operacją z początku lat 90. ubiegłego wieku, chociaż trwają prace nad nadaniem im nowych treści. Te nowe treści to zdobycie panowania w przestrzeni powietrzno-kosmicznej nie

tylko w interesie SV i VMF, ale przede wszystkim w interesie VVS tak aby poprzez nieskrępowane działania decydować samodzielnie o wyniku wojny i osiągnięciu celów polityczno-militarnych teje.

Spośród nowych form użycia bojowego VVS FR operacja strefy obrony powietrznej wywołuje wśród rosyjskich teoretyków najwięcej kontrowersji chociażby, dlatego, że nie istnieje taka etatowa struktura organizacyjno-funkcjonalna w VVS FR jak strefa obrony powietrznej, a także z tego powodu, że działania defensywne są integralną częścią każdej prowadzonej operacji powietrznej. Wydzielenie aspektu li tylko defensywnego z operacji powietrznej i nadanie mu prawnonormatywnego i funkcjonalnego statusu prowadzi do powstania pewnego sztucznego tworu. Z drugiej jednak strony, z dostępnej literatury wynika, że operacja strefy obrony powietrznej prowadzona jest przez utworzone w tym celu siły zadaniowe. Analizując dostępną literaturę, można pokusić się o zdefiniowanie operacji strefy OP.

Tak, więc operacja strefy OP – to całokształt uzgodnionych i wzajemnie powiązanych, co do celów, zadań, miejsca i czasu bitew powietrznych i przeciwpowietrznych, działań bojowych ZT LM i ZRV VVS prowadzonych według jednolitego zamiaru i planu samodzielnie lub we współdziałaniu z ZT innych rsz i wojsk w celu odparcia zaczepnej operacji powietrznej przeciwnika na (strategicznym) powietrzno-kosmicznym kierunku, z użyciem konwencjonalnych (jądrowych) środków rażenia w określonym czasie i rejonie TDW lub kierunku operacyjnym. Jej treścią będą bitwy powietrzne i walki ZT i oddziałów LM, bitwy przeciwpowietrzne i walki ZT i oddziałów ZRV VVS oraz ZT innych rsz i wojsk. Operacja strefy OP będzie operacją samodzielną, prowadzoną w ramach strategicznej operacji powietrznej (strategicznej operacji powietrznej na TDW).

Operacja ALiOP to całokształt uzgodnionych i wzajemnie powiązanych, co do celów, zadań, miejsca i czasu zmasowanych uderzeń lotniczych, powietrznych i przeciwlotniczych bitew i walk oraz specjalnych lotów bojowych związków taktycznych i oddziałów ALiOP prowadzonych wg jednolitego zamiaru i planu samodzielnie lub we współdziałaniu z ZO i ZT innych rsz i wojsk w celu wykonania zadań operacyjnych (między innymi zdobycia panowania w powietrzu) z użyciem konwencjonalnych środków rażenia w ustalonym czasie w określonym rejonie TDW lub na kierunku ope-

racyjnym. Operacja ALiOP prowadzona jest zgodnie z decyzją i planem ND i Sztabu Generalnego VS FR, głównodowodzącego VS na TDW lub dowódcę frontu (posiada uprawnienia dowódcy TDW). Operacja ALiOP jest operacją samodzielną i zarazem częścią składową strategicznej operacji powietrznej, operacji powietrznej na TDW lub operacji frontu.

Ponadto wyjaśnienia wymaga przewijające się w tym materiale pojęcie przestrzeń powietrzno-kosmiczna wraz z towarzyszącym mu dopełnieniami. Tak, więc przestrzeń powietrzno-kosmiczna to przestrzeń rozpościerająca się nad powierzchnią ziemi, której dolną granicą jest powierzchnia globu Ziemskiego, a górna znika w nieskończoności. Przestrzeń powietrzno-kosmiczną Rosjanie traktują jako jednolitą całość nie bacząc na fizyczne różnice pomiędzy atmosferą i kosmosem.⁷¹

Rozwój środków napadu, stopniowe opanowanie przez nie przestrzeni powietrznej i kosmicznej, a także naturalne poszukiwanie i realizacja sposobów przeciwdziałania tym środkom uwarunkowały konieczność stworzenia materialnych podstaw OPK (obrony powietrzno-kosmicznej). Jest to obiektywny i prawidłowy proces potwierdzony praktyką budownictwa militarnego i zastosowania bojowego sił zbrojnych wysoko-rozwiniętych państw świata. Początek faktycznego tworzenia materialnych podstaw OPK, zarówno w Rosji (ZSRR) jak i poza jej granicami związany jest z pojawieniem się międzykontynentalnych rakiet balistycznych i podbojem kosmosu. W latach 1964-1997 w składzie RVSN były stworzone struktury organizacyjno-funkcjonalne obrony przeciwkosmicznej, jednakże nie stworzyły one żadnego bojowego środka obrony przeciwsatelitarnej, a tylko zabezpieczały wykorzystanie „cywilnych” rakiet radzieckiego i rosyjskiego programu kosmicznego. Z drugiej strony w składzie dawnych VPVO istniały wojska obrony przeciwrakietowo-kosmicznej. Właśnie w ich interesach od 1961 r. prowadzono prace nad stworzeniem satelitarnego systemu przechwytyjącego. W ramach tych prac zbudowano system nazwany OKP „IS” (*orbital’nyj kompleks perekhvata* – orbitalny kompleks przechwytyjący, *istrebitel’ sputnikov* – satelitarny myśliwiec). W 1970 w czasie prób państwowych OKP „IS” przechwycił i zniszczył na orbicie specjalnie wystrzelonego satelitę – cel, a w 1978 r. OKP „IS”

71 V. Rog, Operacija v vozdušno-kosmičeskom prostranstve, Nezavisimoe Voennoe Obozrenije, elektroniczna wersja dodatku do Nezavisimaja Gazeta, 1998, nr 022.

przyjęty został na uzbrojenie i pełnił dyżury bojowe od 1979 r do czasu rozpadu ZSRR, by ulec likwidacji wraz z nim.

Z kolei pojęcie obrony powietrzno-kosmicznej (OP-K) jako termin wojskowy w Rosji (ZSRR) pojawiło się na przełomie lat 70-tych i 80-tych XX wieku. W czasach tworzenia podstaw prawnych do funkcjonowania poszczególnych struktur składowych FR pojawia się ponownie jako pojęcie prawno-militarne. Pierwszym dokumentem normatywnym zawierającym termin OP-K określającym zasady organizacji OP-K, był Dekret Prezydenta FR z 1993 r. „*Ob. Organizacii protivovozdushnoj oborony v Rossijskoj Federacii*” jednocześnie, z nim opracowano i wydano szereg innych dokumentów normatywnych (dekretów prezydenckich, i decyzji rządu), określających dalszy tok prac w kierunku utworzenia systemu OP-K FR. W ciągu kolejnych 3-4 lat prowadzono prace naukowo-badawcze, badania przedsięwzięć szkolenia operacyjno-taktycznego wojsk i sztabów, zamówiono wiele opracowań, zarówno w przemyśle obronnym, jak i w wojskach. Wyasygnowano znaczne kwoty i uzyskano wymierne, konkretne naukowe i praktyczne rezultaty, pozwalające wnioskować o tworzenie podstaw materialnych systemu OP-K FR. Jednakże od 1997 r w pracach nad systemem OP-K FR nastąpił zastój. W lipcu 2002 Prezydent FR Putin podjął decyzję o utworzeniu systemu obrony powietrzno-kosmicznej FR.

Reasumując panowanie w powietrzu można osiągnąć poprzez rozbicie i dezorganizację dowodzenia środkami napadu powietrzno-kosmicznego; zniszczenie zasadniczych zgrupowań lotniczych na ziemi (lotniskach), w powietrzu i na morzu (LGU); zgrupowań okrętów – nosicieli raket skrzydlatych dalekiego zasięgu; zgrupowań wojskowych aparatów kosmicznych na orbitach i ich naziemnej infrastruktury, zasadniczych zgrupowań systemu obrony powietrznej (OP) i znaczne obniżenie jego możliwości; niszczenie najważniejszych przedsiębiorstw przemysłu lotniczo-kosmicznego, przedsiębiorstw produkujących systemy OP, lotnicze środki bojowe – w pierwszej kolejności BPR, środków rażenia dla sił (środków) OP różnorodnych klas, centrów przygotowania kadr dla lotnictwa i OP, w szczególności centrów przygotowania personelu latającego; zapasów paliw lotniczych i głównych ośrodków jego produkcji. Takie spektrum zadań można zrealizować tylko wspólnym wysiłkiem sił (środków) wszystkich rodzajów sił zbrojnych. Należy przy tym zwrócić uwagę na, to, że VVS, a

zwłaszcza lotnictwo odgrywały, odgrywają i w przewidywalnej przyszłości będą odgrywać główną rolę w zdobyciu panowania w przestrzeni powietrzno-kosmicznej.

W związku z powyższym realizacja niektórych zadań wymaga rozwiązania kilku istotnych problemów, a mianowicie:

– Nowym i trudnym problemem w teorii i praktyce walki o przewagę w przestrzeni powietrzno-kosmicznej staje się problem prowadzenia efektywnej walki z raketami skrzydlatymi morskimi i powietrznego bazowania średniego i dalekiego zasięgu oraz z samolotami „stealth”. W takim przypadku jednym z podstawowych środków walki z okrętami nawodnymi nosicielami rakiet skrzydlatych staje się lotnictwo strategiczne, stosujące przeciwko nim współczesne i perspektywiczne skrzydlate rakiety bazowania powietrznego, siły ZOP VMF i przede wszystkim lotnictwo ZOP.

– Kolejnym problemem nie cierpiącym zwłoki jest opracowanie teorii i praktyki zwalczania współczesnych i perspektywicznych rakiet skrzydlatych, zarówno morskimi, jak i powietrznego bazowania w locie oraz ich nosicieli (samolotów lotnictwa strategicznego, okrętów nawodnych i podwodnych na dalekich podejściach.

Obecnie żaden rodzaj sił zbrojnych nie może się obejść bez wykorzystania systemów kosmicznych gwarantujących ciągłą realizację zadań rozpoznania i wskazywania celów, łączności dowodzenia oraz wielu innych rodzajów wsparcia. W czasie wojny systemy te podnoszą kilkakrotnie efektywność prowadzenia działań wojennych i operacji specjalnych, w tym i zdobycia przewagi w powietrzu. W tej sytuacji ważnym i bardzo trudnym kierunkiem walki o przewagę w przestrzeni powietrzno-kosmicznej jest zwalczanie (lub gwałtowne obniżenie efektywności zgodnie z przeznaczeniem) sztucznych satelitów Ziemi, w szczególności nawigacyjnych i łączności. Bez pozytywnego rozwiązania tego najtrudniejszego problemu praktycznie niemożliwe jest osiągnięcie pozytywnego wyniku walki o przewagę w przestrzeni powietrzno-kosmicznej.

Tendencje rozwoju walki o panowanie w powietrzu

Doświadczenia z konfliktów ostatniej dekady wskazują, że doskonalenie parametrów jakościowych środków napadu powietrzno-kosmicznego (ŚNPK – szeroko rozu-

miane lotnictwo, międzykontynentalne rakiety balistyczne naziemnego i morskiego bazowania, rakiety skrzydlate naziemnego i morskiego bazowania, BPR, bezpilotowe statki powietrzne (BSP), bojowe bezpilotowe statki powietrzne – BBSP, broń elektromagnetyczna, satelitarne zgrupowanie, środki WRE itp.) wpływa na dalszy rozwój form i sposobów ich bojowego użycia, co znajduje odzwierciedlenie w szybkim narastaniu sił zgrupowania lotniczego przy jego początkowej szczupłości; w większej skali koordynacji wspólnych działań różnorodnych sił lotnictwa, bazujących na znacznych obszarach; we wzroście intensywności działań bojowych, parametrów przestrzennych operacji (kampanii) powietrznych, skróceniem czasu wykonania postawionych zadań bojowych, wykorzystaniu nowych sposobów osiągnięcia taktycznego zaskoczenia podczas wykonywania uderzeń na obiekty. Można skonstatować, że przy zachowaniu powyższych tendencji możliwości ŚNPK na początku XXI w. znacznie wzrosną i środek ciężkości walki zbrojnej przemieści się w przestrzeń powietrzno-kosmiczną i sferę informacyjną, a zdobycie przewagi nad przeciwnikiem w obu tych obszarach będzie *condicio sine qua non* osiągnięcia celów wojny, bądź samym osiągnięciem celów wojny. Już dzisiaj kosmos wykorzystywany jest do lotów satelitów wojskowych (podwójnego przeznaczenia) naukowo-badawczych i pilotowych stacji orbitalnych. Poprzez kosmos przebiegają trajektorie lotów międzykontynentalnych rakiet balistycznych naziemnego i morskiego bazowania, rakiet operacyjno-taktycznych, w przestrzeni kosmicznej mogą przebiegać trajektorie lotów rakiet skrzydlatych bazowania powietrznego. W końcu to przede wszystkim w kosmosie będą używane środki strategicznej i operacyjno-taktycznej obrony przeciwrakietowej (niestrategicznej). W nieodległej już przyszłości pojawią się bojowe statki powietrzno-kosmiczne, co nieuchronnie spowoduje powstanie kosmicznego teatru działań wojennych (KTDW). W związku z tym w sztabach rodzajów sił zbrojnych i wojskowych ośrodkach naukowo-badawczych FR opracowywane są teoretyczno-praktyczne podstawy powietrzno-kosmicznych operacji.

Rosjanie uważają, że zasadniczymi formami bojowego użycia zgrupowań lotniczych sił powietrznych w konfliktach zbrojnych początku XXI w. pozostaną operacje (kampanie) powietrzne (powietrzno-kosmiczne), systematyczne działania bojowe i uderzenia lotnicze. Jednakże masowe wyposażenie sił powietrznych w BPR oraz do-

skonalenie jej parametrów jakościowych spowoduje, że dane formy zmienią swój charakter i znacznie napełnią się nowymi treściami.

W przyszłości wojny rozpoczną i zakończą się przeprowadzeniem długotrwałej zaczepnej operacji powietrzno-kosmicznej, połączonej z operacjami (działaniami) konwencjonalnych strategicznych sił oraz wysoce precyzyjnych sił i środków floty. Długotrwałość takiej wspólnej operacji może wynosić 60-90 (więcej) dob. Dobowy wysiłek będzie realizowany siłami 3-5 tys samolotolotów w celu wykonania zmasowanych uderzeń ŚNPK. Rola kosmosu i kosmicznych sił i środków staje się wyjątkowo ważną i wielopłaszczyznową. Właściwie to z kosmosu będą wykonywane precyzyjne uderzenia na ziemię, realizowane wczesne ostrzeżenie, prowadzona WRE; będzie prowadzone: ciągłe rozpoznanie, ciągłe zabezpieczenie: dowodzenia; łączności, meteorologiczne oraz nawigacyjne.

W takiej operacji zmniejszy się znaczenie współczynnika stosunku sił lotniczych, a na pierwszy plan wysunie się stosunek BPR (wszystkich klas) z takimi wskaźnikami jak: wydajność ogniowa („szybkostrzelność”), celność, zasięg i odporność na zakłócenia. Nie należy również oczekiwać wzrostu ilościowego lotnictwa pilotowego, ale jego wzrostu jakościowego – zwłaszcza pod względem jego zdolności do działań w każdych warunkach atmosferycznych i pory doby; wyposażenia w szerokie spektrum pokładowych środków WRE; technologii „stealth”. Całkowitą nowością w sztuce wojennej będzie to, że strona prowadząca operację z przyczyn politycznych i w celu uniknięcia własnych strat ludzkich nie będzie działała swoim lotnictwem pilotowym nad terytorium przeciwnika, ale jednak w imię osiągnięcia postawionych celów będzie godzić się z relatywnie wysokimi stratami BSP i BBSP podczas przełamania przez nie systemu OP przeciwnika i wykonywania zadań nad jego terytorium.

W trakcie operacji dzięki ŚNPK pojawi się możliwość jednoczesnego zwalczania całego zgrupowania sił i wszystkich kluczowych obiektów przeciwnika niezależnie od głębokości ich położenia. W tej sytuacji zanikną pojęcia „frontu” i „tyłu”, a pojawią się nowe „obiekty podlegające uderzeniom” i „obiekty niepodlegające uderzeniom”, również trudno będzie wydzielić takie klasyczne pojęcia jak: kierunek głównego uderzenia; rubieże operacyjne, rozmach operacji, ponieważ działania będą prowadzone przede wszystkim w trzecim wymiarze nieprzerwanie aż do osiągnięcia celu wojny.

Posiadana i perspektywiczna BPR w arsenałach VVS bezpośrednio wpłynie na taktykę lotnictwa – znacznie ją uprości, ponieważ głównym zadaniem załóg lotniczych będzie terminowe wyjście na rubieżę odpalenia BPR (z reguły leżące poza strefą obrony i często informacji przeciwnika) i odpalenie jej zgodnie z postawionym zadaniem.

Przeprowadzone kalkulacje dowodzą, że potrzebna poligonowa ilość do zniszczenia 300 hipotetycznie ważnych obiektów ekonomiki suwerennego państwa wynosi około 9000 rakiet skrzydlatych. Do wykonania uderzeń przykładowo na 500-600 kluczowych ogniw przemysłu zbrojeniowego potrzeba dodatkowo 15000-18000 rakiet, na dezorganizację systemu paliwowo-energetycznego, zniszczenie obiektów autonomicznego zasilania energetycznego i punktów bazowania środków odwetowych wymagane będzie jeszcze dodatkowo 4000-8000 rakiet. Oznacza to, że takie zmasowane uderzenie w operacji (28000-35000 ŚNPK) jest w pełni realne do przeprowadzenia, pomimo tego, że rażenia wymagać będzie jeszcze wiele innych obiektów, na co potrzebne będą dodatkowe środki rażenia.⁷²

Strategiczna operacja powietrzno-kosmiczna⁷³ prawdopodobnie będzie miała dwa etapy:

– I etap – długotrwałości 10-15 dób w czasie, których wykonane będą zmasowane uderzenia w celu zniszczenia: organów polityczno-militarnego kierownictwa; środków odwetowych przeciwnika; najważniejszych obiektów militarnych i militarno-ekonomicznych; obez władnienia systemu OP i w efekcie zdobycie inicjatywy w wojnie;

– II etap – długotrwałości 30-50 (i więcej) dób w czasie, których wykonane będą zmasowane uderzenia w celu ostatecznego rozgromienia: potencjału ekonomicznego; systemu kierowania państwowo-militarnego. W rezultacie zostaną osiągnięte cele polityczne i strategiczne wojny. Na etapie tym wojna może się zakończyć.

Długotrwałość operacji w znacznej mierze zależeć będzie od uprzedniego zgromadzenia odpowiedniej ilości ŚNPK, których wielkość w latach 2010-2015 w wysoko rozwiniętych państwach świata szacuje się na 50000-70000. Podczas gdy w pierw-

⁷² V. Slichenko, *Vojny shestogo pokolenija, Nezavisimoe Voennoe Obozrenije*, elektroniczna wersja dodatku do *Nezavisimaja Gazeta*, 1997, nr 04.

⁷³ Tamże.

szym zmasowanym uderzeniu powietrzno-kosmicznym może ich być wykorzystane około 10000-20000 sztuk.

Ogromne zmiany zajądą w systemie OP. System OP przekroczy ramy operacyjno-taktycznej obrony i przekształci się w strategiczny państwowy system obrony powietrzno-kosmicznej (OP-K) w skład, którego wejdą systemy: OP, obrony przeciwra-kietowej – OPR, obrony przed BPR – OPBPR. Jedną z najistotniejszych treści wojen przyszłości będzie walka pomiędzy siłami i środkami systemu OP-K a zmasowanymi długotrwałymi uderzeniami powietrzno-kosmicznymi. Szczególnie ważnym będzie problem obrony potencjału ekonomicznego i środków odwetowych. System OP-K już nie będzie osłaniał przed uderzeniami przeciwnika powietrzno-kosmicznego, ale będzie niszczył środkami system (podsystemu) OP do 70%, środkami system (podsystemu) OPR do 90% ŚNKP⁷⁴. System OP-K zdolny będzie odpierać zmasowane uderzenia ŚNKP w ciągu 60-90 dób.

Wyniki rosyjskich badania w obszarze walki o panowanie w przestrzeni powietrzno-kosmicznej charakteryzują zmiany w treściach sztuki operacyjnej i taktyki lotnictwa w następujący sposób:

- Znacznie wzrosną wskaźniki przestrzenne działań bojowych lotnictwa, ilość realizowanych przez nie zadań w skali operacyjno-strategicznego i strategicznego.

- W rezultacie wzrostu selektywności użycia BPR, pojawi się możliwość kompleksowej i zarazem równoczesnej realizacji głównych zadań stawianych lotnictwu już w początkowym okresie wojny.

- Istotnie wzrośnie dynamika i intensywność działań, wskutek czego skróceniu ulegnie okres realizacji głównych zadań stojących przed lotnictwem.

- Wzrośnie konieczność posiadania aktualnych terminowych i dokładnych danych rozpoznawczych o obiektach działań, zarówno w trakcie planowania, jak i realizacji uderzeń lotniczych, ponieważ wysoka efektywność BPR jest synergiczną wypadkową posiadanych danych rozpoznawczych.

- Pojawi się realna możliwość uzyskania zaskoczenia, szczególnie w czasie wykonania pierwszego uderzenia. Tendencja ta uwarunkowana jest znacznym wzro-

⁷⁴ Tamże.

stem potencjału bojowego zgrupowań lotniczych, co pozwala rozpocząć działania bojowe istniejącymi w czasie „P” zgrupowaniami lotniczymi bez wcześniejszego ich wzmocnienia oraz możliwością użycia BPR z poza strefy informacyjno-obronnej przeciwnika.

– Zajądą zmiany w ugrupowaniu bojowym środków napadu powietrznego w trakcie wykonywania zmasowanych uderzeń związane ze wzrostem ilości działających w ugrupowaniu bezpilotowych statków powietrznych (BSP) i BBSP. Tendencja ta uwarunkowana jest ilościowym wzrostem BSP i BPR, które będą zdolne samodzielnie realizować praktycznie całe spektrum zadań bojowych.

– Ponadto zajądą zmiany w samym ugrupowaniu bojowym samolotów, zwłaszcza w rzucie przełamania OP i uderzeniowym, o ile takie zadania realizowało będzie lotnictwo pilotowe. Wyrażać się one będą w przejściu do działań jednoczesnych dużych ilości niewielkich składem grup uderzeniowych, a nawet pojedynczych samolotów wykonujących swoje zadania zwalczania konkretnych obiektów. Zmiany te uwarunkowane są małą elipsą rozrzutu lotniczych środków bojowych, co pozwala realizować poszczególne zadania bojowe mniejszą ilością sił. Według ekspertów wojskowych, ilość samolotów konieczna do zniszczenia tych samych, małowymiarowych obiektów przy użyciu BPR zmniejsza się od 2 do 5 razy w porównaniu z użyciem niekierowanych lotniczych środków rażenia. Dlatego też takie pojęcie jak „zmasowane uderzenie raketowo-lotnicze” zmieni swój sens, a mianowicie nie będzie rozpatrywane jako zmasowany nalot w jednolitym ugrupowaniu bojowym, lecz będzie jednoczesnym działaniem dużej ilości niewielkich grup uderzeniowych.

Konkludując powyższe rozważania należy stwierdzić, że katastrofą dla każdego państwa (grupy państw) będzie przegrana walka o panowanie w przestrzeni powietrzno-kosmicznej.

Wnioski:

– Rosjanie byli prekursorami walki o panowanie w powietrzu i na przestrzeni rozwoju jej teorii i praktyki generowali nowatorskie koncepcje.

– Rosjanie wypracowali dwie formy walki o panowanie w powietrzu:

- systematyczne i ciągłe zwalczanie samolotów przeciwnika w powietrzu w trakcie prowadzenia operacji wojsk lądowych;
 - operacja powietrzna (powietrzno-kosmiczna).
- Od 1943 operacja powietrzna (powietrzno-kosmiczna) jest zasadniczą formą zdobycia panowania w powietrzu (przestrzeni powietrzno-kosmicznej).
- Rodzajem sił zbrojnych odpowiedzialnym za zdobycie panowania w powietrzu i przestrzeni powietrzno-kosmicznej były i są VVS.
- Wszystkie operacje prowadzone w celu zdobycia panowania w powietrzu i przestrzeni powietrzno-kosmicznej były i są operacjami wspólnymi, w które angażowano wszystkie rodzaje sił zbrojnych. Zaangażowanie różnorodnych sił i środków w prowadzonych operacjach dawało efekt synergii.
- Rosjanie w swoich koncepcjach zdobycia panowania w powietrzu w równym stopniu uwzględniali aspekty, zarówno defensywne jak i ofensywne. W czasach ZSRR w skład struktury VS wchodziło pięć rodzajów sił zbrojnych. Za aspekt defensywny odpowiedzialne były VPVO, a za ofensywne VVS. Obecnie w rezultacie przeprowadzonych reform i fuzji wspomnianych rodzajów sił zbrojnych i powstania „nowych” VVS, one to realizują i ponoszą odpowiedzialność za walkę o panowanie w przestrzeni powietrzno-kosmicznej w obu aspektach
- W ostatnim dwudziestolecu z przyczyn polityczno-ekonomicznych w koncepcjach prowadzenia walki o panowanie w powietrzu przeważa aspekt defensywny.
- Na przestrzeni dziejów, co widoczne jest zwłaszcza w ostatnim dwudziestolecu, walka o panowanie w powietrzu przeistoczyła się w walkę o panowanie w przestrzeni powietrzno-kosmicznej.
- Rosjanie budując obecnie system obrony powietrzno-kosmicznej nie tracą z pola widzenia aspektów ofensywnych walki o panowanie w przestrzeni powietrzno-kosmicznej. Prowadzą w tej dziedzinie szeroko zakrojone prace badawcze, oraz tworzą materialną bazę do prowadzenia zaczepnych operacji w przestrzeni powietrzno-kosmicznej.
- Zasadniczym sposobem realizacji zadań walki o panowanie w powietrzu było niszczenie lotnictwa przeciwnika na lotniskach z ewolucją w kierunku selektywnego zwalczania kluczowych elementów jego ugrupowania stanowiących o jego sile.

- W aspekcie defensywnym walki o panowanie w powietrzu (w przestrzeni powietrzno-kosmicznej) zachodzą istotne zmiany. Głównym zadaniem systemu OP, przekształcającego się w strategiczny system OP-K, nie jest już osłona zgrupowań wojsk i terytorium kraju, ale zniszczenie ŚNPK przeciwnika praktycznie rzecz biorąc na wszystkich etapach ich bojowego wykorzystania. Ponadto Zerwanie powietrzno-kosmicznej agresji przeciwnika może doprowadzić do stworzenia warunków osiągnięcia celów wojny.

- Zdobyć panowania w powietrzu oznaczało zdobycie inicjatywy w wojnie i zapewniało swobodę działań innych rodzajów sił zbrojnych i w konsekwencji osiągnięcie celów militarnych (z pewnymi zastrzeżeniami casus wojny w Wietnamie, Afganistanie). Obecnie i w przewidywalnej przyszłości zdobycie panowania w przestrzeni powietrzno-kosmicznej niemal równa się osiągnięciu polityczno-militarnych celów wojny.

Bibliografija

A. Demin, *Providec Nikolaj Jacuk on predskazal taran Nesterova i vozdušnyje srazhenija vtoroj mirovoj*, Vestnik Vozdušnogo Flota, Moskva 2002, nr 4.

A. M. Kornukov, *Proshloe i nastojashhee Voенno-vozdushnykh sil: istoričeskij aspekt*, www.aviainfo.ru/articles.jhtml

V. Kozlov, *Voенno-vozdushnyje sily v sovremennoj vojne*, Vojennaja Mysl', Moskva 1999, nr 6.

V. Rog, *Uroki vojn XX stoletija dlja Rossijskikh VVS*, Vestnik Vozdušnogo Flota, Moskva 2002, nr 4.

V. Rog, *Operacija v vozdušno-kosmičeskom prostranstve, Nezavisimoe Voенnoe Obozrenije*, elektronična wersja dodatku do *Nezavisimaja Gazeta*, 1998, nr 022.

A. Rudnenko, *O kriterijakh dostizhenija celej vozdušnykh operacij i operacij ob "edinenij VVS*, Vojennaja Mysl', Moskva 1999, nr 2.

G. Shevchenko, *Voенnoe iskusstvo v novykh ustavnykh dokumentakh*, „Voennaja Mysl'“, Moskva 1999, nr 7.

V. Slichenko, *Vojny shestogo pokolenija, Nezavisimoe Voенnoe Obozrenije*, elektronična wersja dodatku do *Nezavisimaja Gazeta*, 1997, nr 04.

Strony internetowe:

<http://nvo.ng.ru>

<http://www.redstar.ru>

<http://www.airforce.ru>

<http://pvo.guns.ru>

<http://chechenya.genstab.ru>

O NOWYCH TRENDACH W WYKORZYSTANIU WSÓŁCZESNEGO LOTNICTWA BOJOWEGO

Od czasów wielkich pionierów teorii wojny powietrznej – Gulio Douheta, Hugh'a M. Trenchar'da i Wiliama Mitchella – nie notuje się odkrywczych, śmiałych propozycji wykorzystania sił powietrznych. Po zakończeniu II wojny światowej dołączono Carls A. Spaatza i Curtisa E. LeMay'a zwolenników zmasowanych uderzeń jądrowych. Lecz wietnamska wojna spowodowała poważny kryzys zaufania do sił powietrznych jako narzędzia działań strategicznych. Konieczność wycofania się z Wietnamu, mimo wieloletnich bombardowań, doprowadziła do poważnych przewartościowań w amerykańskiej strategii bezpieczeństwa narodowego, a później i strategii wojennej. Wtedy wypracowano odmianę wojny powietrznej prowadzonej przy pomocy precyzyjnych, a nieco później lotniczych „inteligentnych” środków rażenia – gwarantujących wysoką skuteczność. Przy tym znaczna ich część mogła być odpalana z poza granicy pola rażenia nieprzyjacielskich środków OP i OPL. Zadbano również o bezpieczeństwo własnych załóg i samolotów. Pojawiły się „niewidzialne” (F-117) myśliwce bombardujące, a działania przeniesiono na wysokości przewyższające pułap rażenia przeciwlotniczych przenośnych zestawów raketowych i artylerii przeciwlotniczej małego kalibru. Bo to one właśnie były autorami tak znaczących strat lotnictwa uderzeniowego w Wietnamie i na Bliskim Wschodzie, szczególnie w październikowej wojnie w 1973 roku (Yom Kippur). Ostatnie konflikty zbrojne dowiodły, że jest to słuszna droga. „Odnowione” lotnictwo – jak się szybko okazało – może rozstrzygnąć wojnę, a w sprzyjających okolicznościach może nawet wygrać ją samodzielnie. Warunkiem podstawowym jest osiągnięcie dominacji w powietrzu oraz przewagi informacyjnej i w kosmosie. Istotnym jest przy tym pojęcie dominacji w powietrzu – nie chodzi o „dotychczasową” przewagę w powietrzu, lecz właśnie o dominację. Musi ją zapewnić zdecydowana przewaga technologiczna nad przeciwnikiem.

Z tych względów mam nieco inną optykę postrzegania ataku strategicznego. Uważam – a twierdzenie swoje opieram na podstawie wyników badań przebiegu i rezultatów ostatnich konfliktów zbrojnych, – że jego celem jest osiągnięcie celów politycznych. I to nie koniecznie przez unicestwienie miast, czy zniszczeni kluczowych miejsc wojskowego i cywilnego potencjału przeciwnika dla przekonania go o bezsensie dalszego oporu. Tutaj kłania się płk. John A. Warden III. Atak strategiczny mając na celu osiągnięcie celów politycznych winien przebiegać według scenariusza wardenowskich kręgów mając na uwadze, że najbardziej czułym elementem każdego przeciwnika jest kierownictwo polityczne i wojskowe wraz z funkcjonującymi na ich korzyść systemami łączności i dowodzenia. Głównie uderzenie w ten element wpływa bezpośrednio na losy konfliktu. Pozbawienie kraju kierownictwa – choćby na niedługi tylko okres czasu – powoduje szok, z całą pewnością osłabia morale społeczeństwa i sił zbrojnych. A to właśnie w wielu wypadkach ma znaczenie decydujące. Tak było w Somalii, tak było w Afganistanie i takie rozwiązanie planowane jest w przyszłym konflikcie z Irakiem.

Ostatnie konflikty zbrojne – to spotkanie się z bardzo słabą lub całkowity niemal brakiem systemu OP. Sojusznicze działania były głównie działaniami ofensywnymi. I to one były zasadniczą formą walki o panowanie w powietrzu. Nic dziwnego, że zasadnym jest twierdzenie, że również w przyszłości żadna z operacji nie będzie się mogła obyć bez działań ofensywnych. Na tego rodzaju działania (OCA – offensive counter air) kładzie się również największy nacisk w siłach powietrznych NATO. Inne jest jednak niż dotychczas priorytet niszczonych celów.

I pierwsza kolejność – to skupienie wysiłku na niszczeniu systemów łączności, służących do kierowania państwem i dowodzenia siłami zbrojnymi na szczeblu strategicznym. Jak wskazują doświadczenia z wojny przeciwko Irakowi i odzyskanie Kosowa, poważne uszkodzenie tego systemu utrudnia koordynacje wojennego wysiłku państwa i opóźnia procesy decyzyjne, a zniszczenie głównych stacji telewizyjnych i radiowych – osłabia istotnie morale urzędników i dowódców wojskowych oraz całego społeczeństwa. Kierownictwo państwa, utraciwszy możliwość „pokazania się” w TV, stopniowo traci zaufanie społeczeństwa i w końcu może być nawet uznane za nieistniejące.

Niemniej poważnym następstwem zniszczenia systemu łączności i kierowania (dowodzenia) jest stopniowy brak reakcji kierownictwa państwa na zaistniałe wydarzenia, brak wiarygodnych informacji, aż w końcu coś, co można by nazwać „informacyjnym zawałem”, czyli – ustanie podstawowych funkcji państwa w skutek niewydolności systemu informacyjnego.

Paraliżowanie systemu kierowania państwem i jego siłami zbrojnymi wydaje się najszybszym i zarazem najskuteczniejszym sposobem obecnie na pokonanie każdego przeciwnika. Jedynym rodzajem sił zbrojnych, który może tego dokonać – są siły powietrzne. Dysponują wszystkimi niezbędnymi środkami rażenia o dużej celności i skuteczności oraz środkami zabezpieczenia. Ale muszą to być ponadto siły powietrzne o globalnej mobilności, zdolności do realizacji zmasowanych uderzeń i z bardzo elastycznym systemem logistycznego wsparcia. Mają one także zapewnić uniemożliwienie użycia lotnictwa uderzeniowego i OP przeciwnika.

II druga kolejność – to obiekty, bez których system nowoczesnego państwa nie może funkcjonować: energia elektryczna, system produkcji magazynowania paliw, żywność. Pozbawienie państwa tych elementów lub znaczące ograniczenie ich dopływu skłonić musi kierownictwa do ustępstw z uwagi na wewnętrzne, polityczne i ekonomiczne reperkusje, które z czasem stają się zbyt kosztowne dla kierownictwa państwa. W sferze militarnej obejmuje wojskowe bazy zaopatrzeniowe, remontowe i transportowe.

III kolejność – to główne elementy bojowe sił zbrojnych (elementy walczące), a także policja, straż graniczna i organizacje samoobrony. To najtrudniejsze obiekty do zniszczenia związane mocno z możliwościami ponoszenia znaczących strat własnych. Z tego głównie względu tak ważne staje się obecnie umiejętne kształtowanie środowiska, rejonu lotniczych uderzeń. Wchodzić w to powinno tankowanie w powietrzu, dowodzenie z powietrza w rejonie realizacji uderzenia (E-3A AWACS NATO, E-8 JSTARS) oraz eliminacja bezpośredniej osłony obiektów realizowana rozpoznaniem elektronicznym i zakłóceniami.

Im większa ilość scenariuszy zastosowań, tym większa potrzeba wykorzystania WSZECHSTRONNOŚCI sił powietrznych. Wszechstronność ta wzmacniana jest przez charakterystyczne cechy: zasięg operacji przekraczający granice jednego lub

nawet kilka państw; szybkość odmierzana godzinami zegara, a nie kartkami kalendara; precyzja uderzeń określana decymetrami i metrami czy zaskoczeniem wynikającym z odległości wykonania uderzenia zawartej między miejscem bazowania lotnictwa a drugą stroną ziemskiego globu. Siły powietrzne dzisiaj to swego rodzaju „długie ramię” sił zbrojnych każdego niemal kraju.

W nieodległej przeszłości „bombardowania strategiczne” były narzędziem tyle strasznym, co tępy. Środki precyzyjnego rażenia przekształciły maczugę w wąż, w porównaniu z bronią jądrową, ale trafiający precyzyjnie w najważniejszy punkt rapier. Można nim dziś wymachiwać jak straszakiem czy też środkiem przymusu. Można go równie szybko wyciągać lub chować – w tak dyplomatycznych nacisków. Dzisiejsze siły powietrzne mogą podejmować zupełnie oddzielne, bezpośrednie oddziaływanie elektroniczne, humanitarne lub ogniowe we wszystkich niemal płaszczyznach – od odpowiedzi na terroryzm inspirowany przez jakieś państwo, od akcji humanitarnej pomocy ofiarom wojny do ściśle określonych uderzeń w konfliktach na wielką skalę. Różnica polega na tym, że działania takie szybko można poprzez presję dyplomatyczną w jakimkolwiek zakątku świata. To jakby odpowiednik Mahan’owskiej teorii „obecności floty” z zastrzeżeniem jednak, że dyplomację można dzisiaj wspierać bez ponoszenia aż tak dużych jak kiedyś kosztów działania marynarki wojennej czy wojsk lądowych. Ta przysłowiowa kiedyś „kanonierka” może się dziś zjawić w żądanym miejscu, czasami nawet bez opuszczania bazy przez środek pilotowany.

To współczesne „odstraszenie” ma równorzędne znaczenia dla pokojowych perswazji jak groźba nuklearnej lub konwencjonalnej konfrontacji. Zaangażowanie sił powietrznych w Bośni zostało opóźnione w skutek braku stanowczości, braku zgody ze strony Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Konsekwencją było podjęcie operacji przez Bośniackich Serbów zaangażowane dopiero we wrześniu 1995 r., gdy uruchomiono operację „*Deliberate Force*”.

Czynnikiem, który określi wagę w konflikcie, będzie nie samo posiadanie najnowszej nawet technologii, lecz rozsądne i inteligentne posługiwanie się nią. Obecna technika i technologia przeniosła nas już w lata 2015-2020, ale wiele naszych przekonań i koncepcji tkwi w dalszym ciągu w wieku, który przeminął. Obecnie przy koali-

cyjnych systemach prowadzenia wojen trzeba poszukać nowych wzorców, w których siły powietrzne w różnych scenariuszach będą przecierać drogę siłom lądowym, wspierając je lub przeprowadzać samodzielne operacje – z odległości i sposobami nieosiągalnymi i niewykonalnymi przez siły lądowe.

Siły powietrzne, które w połowie wieku z całą pewnością przekształcą się w powietrzno-kosmiczne będą jeszcze efektywniejsze, stwarzać będą jeszcze mniejsze ryzyko ich wykorzystania, charakteryzować nadzwyczajną szybkością reagowania i ograniczonością ponoszonych strat w ludziach. Realizować będą coraz częściej operacje oddzielnie, niekiedy przed a tylko czasami wspólnie z innymi rodzajami sił zbrojnych.

PODSUMOWANIE

Wymiana poglądów która miała miejsce w ramach wystąpień programowych oraz wolnej dyskusji po tych wystąpieniach pozwoliła rozwiązać (znaleźć odpowiedzi na) problemy szczegółowe wyodrębnione na wstępie do sympozjum, a tym samym również wspólnie znaleziono odpowiedź na zasadniczy dylemat, który był przedmiotem sympozjum. Znaleziono konsensus, że w obszarze który był przedmiotem sympozjum mają miejsce istotne zmiany w zakresie zasad użycia sił powietrznych, które generalnie wynikają ze zmian (przewartościowań) uwarunkowań prowadzenia działań militarnych. Wskazano na prawidłowości, którym podlegają te zmiany i w związku z tym udało się osiągnąć założony wcześniej cel sympozjum.

W dyskusji mającej miejsce po wystąpieniach programowych do przedstawionych wcześniej (w referacie wprowadzającym) tez ustosunkowali się zaproszeni goście. Pan Generał Gotowała między innymi zwrócił uwagę czy zasadne jest nadal (albo czy nawet w ogóle) stwierdzenie, że posiadanie przewagi w powietrzu jest *conditio sine qua non* zwycięstwa w działaniach militarnych. Jako wysoce problematyczny (dla wcześniej stawianej tezy) podał przykład konfliktu w Wietnamie. W toku dalszej dyskusji uznano jednak, że ogromna złożoność uwarunkowań politycznych jakie tworzyły tło tego konfliktu nie pozwala w sposób bezpośredni uogólniać wniosków z niego płynących. Niemniej jest to doskonały przykład na to, że to właśnie uwarunkowania w których prowadzone są działania militarne w sposób zasadniczy wpływają na założenia i przyjmowane zasady użycia sił.

Pan Generał w sposób zdecydowany potwierdził słuszność tezy o pierwszoplanowej roli działań ofensywnych w ramach w walce z zasobami sił powietrznych przeciwnika oraz o przewartościowaniu w zakresie priorytetów w tej walce. Zgodził się, że priorytetowym celem uderzeń lotnictwa w walce o przewagę w powietrzu jest (powinien być) obecnie system dowodzenia przeciwnika, a szczególnie kluczowe (najbardziej niewralgiczne) jego elementy.

Pan płk. dr hab. Makowski wskazał, że dochodzi do przewartościowania w sferze samej istoty przewagi w powietrzu, uznając że pojecie to ulega obecnie swoistej dewa-

luacji. W opinii Pana Pułkownika należy teraz mówić o grupie przedsięwzięć, które mają na celu zapewnienie bezpieczeństwa realizacji zadań własnych i tym samym minimalizować straty własne. To „bezpieczeństwo” jawi się obecnie jako zasadniczy aspekt dogodnych uwarunkowań do prowadzenia wszelkiego rodzaju działań militarnych. Do ustalenia priorytetów na drodze do osiągnięcia pożądanego zakresu bezpieczeństwa prowadzenia działań potrzebne jest opracowanie metody systemowej, która pozwoliłaby precyzyjnie wyznaczać każdorazowo (w zależności od sytuacji) takie priorytety.

Zabierając głos w dyskusji Pan płk dr hab. Szpyra również bardzo zdecydowanie wskazał na zasadność podejmowania przede wszystkim działań ofensywnych, które w jego opinii skierowane powinny być na likwidację zagrożenia ze strony zasobów uderzeniowych przeciwnika, w domyśle sparaliżowanie jego lotnictwa uderzeniowego. Zwrócił uwagę, że nie można jednak wyróżnić konkretnych sposobów i zasad zgodnie z jakimi należałoby realizować takie zadanie.

Reasumując, w toku dyskusji potwierdzona została zasadnicza teza sympozjum o mających miejsce zmianach w zakresie rozwiązań dotyczących walki o przewagę w powietrzu i wskazano na obszary, w których zmiany te dotknęły w największym stopniu.

